Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 498 **Wydanie P** **Poznań, sobota dnia 30 października 1937** **Rok 32**

Poznań, 29 października.

W sprawie harcerstwa

Kilkakrotnie już informowaliśmy społeczeństwo o nowym zamachu na apolityczność harcerstwa przez pakt jego oficjalnych kierowników ze „Strzelcem", „sanacyjnym" Centralnym Związkiem Młodej Wsi oraz Organizacją Młodzieży Pracującej (OMP). W przededniu zjazdu Naczelnej Rady Harcerskiej poświęcamy tej sprawie kilka uwag zasadniczych.

Harcerstwo urodziło się w obozie narodowym, stworzyli je członkowie Ligi Narodowej oraz narodowych organizacyj młodzieży akademickiej. Nie tworzyliśmy go jednak dla partii ani dla doraźnych celów politycznych, ale dla wychowania młodzieży w zdrowym duchu narodowym, do służby całemu narodowi. Nie według oblicza partyjnego mieli być dobierani jego kierownicy.

Nasz obóz polityczny nie miał na harcerstwo nigdy zupełnego i bezwzględnego wpływu. Jednakże dopóki narodowcy mogli naprawdę oddziaływać na kierownictwo harcerstwa, utrzymywało się ono na linii właściwej zyskując uznanie i poparcie całego społeczeństwa. Ale coraz wyraźniejszy katolicki i narodowy charakter Z. H. P. wiadomym sferom nie dawał spokoju. Przeprowadzono szereg ataków, aż wreszcie wkrótce po zlocie w Poznaniu w r. 1929, po tej wspaniałej manifestacji siły i samodzielności i przede wszystkim ducha harcerstwa, zmobilizowano większość na zjeździe walnym. Przewodniczącym został woj. Grażyński.

Bardzo szybko harcerstwo przestało być organizacją społeczną. Przestali w nim faktycznie decydować instruktorzy i instruktorki, ci, którzy harcerstwo stworzyli i swoją pracą je utrzymywali. W znanych ogólnych warunkach utrwalenia się stanu pomajowego „uchwały" przechodziły łatwo. A tego osłabienia wewnętrznego życia harcerstwa nie mogą zrównoważyć sukcesy wzrostu liczbowego czy zagraniczne; wartość ich zresztą wymagałaby jeszcze zbadania.

Od r. 1931 oficjalne kierownictwo harcerstwa stanęło całkowicie w służbie rządzącej partii politycznej. Dziś zaś, gdy obóz ten cierpi na „dekompozycję", jedna z jego grup chce wygrać swe wpływy w harcerstwie dla wzmocnienia swej pozycji. Uwydatniło to jeszcze bardziej nienormalny stan, jaki w harcerstwie od sześciu z górą lat panuje.

Ale tu ma coś do powiedzenia i społeczeństwo, które ani „naprawiackie", ani „ozonowe" nie jest. Mają coś do powiedzenia rodzice, którzy nie życzą sobie wciągania swych dzieci w rozgrywki polityczne; wychowawcy, którzy nie mogą pozwolić na upartyjnienie wychowania; kapelani, którzy muszą się domagać oparcia całego wychowania harcerskiego na zasadach nauki Chrystusa, a nie na zasadach paktu czterech"; członkowie Kół Przyjaciół, którzy swoje poparcie deklarowali organizacji wychowania narodowego, a nie szkółce partyjnej.

Najwięcej jednak mają do powiedzenia instruktorzy harcerscy i instruktorki, starsi harcerze i harcerki, którzy przyrzekali służbę Bogu i Polsce, a nie „Naprawie" i „czwórporozumieniom" p. Grażyńskiego.

Nasz obóz, powtarzamy, stał i stoi na stanowisku, że dzieci polityki robić nie mogą i jako czynnik polityczny nie mogą być wygrywane. Pod tym względem poglądy nasze podziela całe społeczeństwo polskie. Musi w harcerstwie zwyciężyć idea, że jedyną jego możliwością i jedyną racją istnienia jest wierna służba Bogu i Polsce. Na czele Z. H. P. muszą stanąć ludzie, którzy dadzą gwarancję, że nie będą harcerstwa robili „odcinkiem frontu"

Naczelna Rada Harcerska ma przed sobą poważną decyzję. Jeżeli zaaprobuje krok pp. Grażyńskiego i Olbromskiego, niech wiedzą jej członkowie, że na nich spadnie wszelka odpowiedzialność za skutki, które mogą z tego wyniknąć.

B. S.

Powstanie w Maroku rozszerza się

Coraz groźniejsze rozruchy arabskie w różnych miastach — Rząd francuski śle posiłki wojskowe — Krwawe starcia w Port Lyautey i Oudii

Paryż. (ATE). „Fournier" donosi, że różne miasta marokańskie są w dalszym ciągu widownią poważnych rozruchów.

W Port Lyautey manifestanci zranili nożami 7 policjantów. Okazała się konieczność sprowadzenia wojska, które obsadziło całe miasto. Do Fezu, Rabatu i Casablanki mają być również wysłane nowe posiłki.

„L'Oeuvre" twierdzi, że z dokumentów, znalezionych w mieszkaniach manifestantów, wynika, że zaburzenia zostały wywołane nie przez przedstawicieli marokańskiego ruchu narodowego, lecz przez zwolenników idei panarabskiej, zmierzającej do wyzwolenia krajów muzułmańskich spod obcej władzy. Pismo twierdzi również, że spiskowcy znajdowali się w stałym porozumieniu z obcymi mocarstwami.

Paryż. (ATE). W Port Lyautey ponowiły się rozruchy przybierając jeszcze poważniejsze rozmiary, niż dotychczas. Dwutysięczny tłum Arabów, przybyłych z okolicznych wiosek, rzucił się na policję zmuszając ją do użycia broni palnej. Po stronie manifestantów zabito 4 ludzi, a raniono około 20. 7 policjantów zostało rannych.

„L'Intransigeant" pisząc o wspomnianych zajściach twierdzi, że są one specjalnie groźne, gdyż nie chodzi tu tylko o akcję, prowadzoną przez agentów ruchu muzułmańskiego, lecz również przez agentów jednego z mocarstw zagranicznych.

Oudia. (ATE). Władze francuskie w dalszym ciągu starają się stłumić zamieszki w Maroku. W większości wypadków przytrzymanych dotychczas działaczy arabskich natychmiast odprowadzono do sądu i skazano na karę więzienia. Pomimo, że w wielu miejscowościach udało się przywrócić spokój, w całym francuskim Maroku panuje jeszcze stan wojenny.

W Port Lyautey najważniejsze punkty miasta wciąż jeszcze obsadzone są przez wojsko. Ulicami przeciągają patrole zapobiegając każdej próbie gromadzenia się.

Pomimo ostrych przepisów, jakie otrzymała policja i wojsko, w samym Oudia doszło do nowych zamieszek, podczas których wiele osób zostało rannych. 10 uczestników zaaresztowano.

Francuskie władze porównują zamieszki w Maroku z wypadkami w Palestynie i z oporem, stawianym przez Arabów brytyjskim władzom mandatowym. Ponieważ istnieje obawa, że niepokoje te mogą się rozszerzyć, sprowadzono kilka pułków Legii Cudzoziemskiej oraz Senegalczyków celem wzmocnienia miejscowej policji.

Z Rabatu donoszą, że udało się zaaresztować prowodyra zamieszek w Port Lyautey: jest nim znany działacz nacjonalistyczny Mohamed Diouri, który był już skazany na dwa lata więzienia.

Dymisja dr Schachta postanowiona?

Berlin. (PAT) Jak słychać szereg ostatnich posunięć na rynku pieniężnym nie znajduje aprobaty dotychczasowego kierownika finansów niemieckich dr Schachta. To też wbrew wszelkim zaprzeczeniom, coraz natarczywiej powtarzają się pogłoski o jego dymisji jako kierownika Min. Gospodarki. Dla kół poinformowanych jest to już niewątpliwe. W niedalekiej przyszłości ma on również ustąpić ze stanowiska prezesa Banku Rzeszy.

Opuszczenie przez dra Schachta Min. Gospodarki Rzeszy zapowiadane jest na dni najbliższe. Co do stanowiska w Banku Rzeszy, to według niektórych wieści ustąpiłby dopiero z końcem bieżącej kadencji tj. w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

Według tych samych wieści wątpliwym się wydaje, by dr Schacht chciał na dłuższą metę brać w obecnych okolicznościach odpowiedzialność za finanse niemieckie. Główny punkt sporny stanowi podobno zadłużenie wewnętrzne Rzeszy, które w pojęciu dr Schachta osiągnęło już dopuszczalne maksimum.

Jak słychać kanclerz, który bawi od paru dni w Berlinie, odbył konferencję z premierem Goeringiem, przy czym tematem rozmów były przede wszystkim zagadnienia gospodarczo-finansowe. M. in. poruszyć miano sprawę dr. Schachta.

Zagadka biblii gen. Skoblina

Paryż (PAT). Władze sądowe, prowadzące śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Millera, dokonały rewizji w cerkwi rosyjskiej w miejscowości Ogoir la Falliere, gdzie mieści się willa, w której mieszkał gen. Skoblin z żoną. W czasie rewizji znaleziono biblię, należącą do Skoblinów.

Według przypuszczeń policji, biblia ta kryje w sobie zagadkę szyfru, jakiego używał Skoblin celem porozumienia się z przedstawicielami G. P. U. Uwagę francuskich władz sądowych zwrócił bowiem fakt, iż Plewickaja, przebywając w więzieniu, poczęła ostatnio uporczywie domagać się dostarczenia wspomnianej biblii. To nasunęło domysły, iż chce otrzymać egzemplarz po to, by skomunikować się za pośrednictwem znanego jej szyfru ze swymi protektorami lub też by usunąć to wszystko, co mogłoby naprowadzić na odkrycie szyfru.

„Le Journal" donosi, iż pop cerkwi w Ozoir la Falliere, który ostatnio odwiedzał Plewicką w więzieniu w charakterze spowiednika, podejrzewany jest również o współpracę z bolszewikami.

„Le Journal" prowadząc ankietę na temat zaginięcia Millera ogłasza wiadomość, iż w notesie gen. Skoblina znaleziono szereg wskazówek, z których wynika, iż generał projektował porwanie poza Millerem jeszcze jednego wybitnego przywódcy emigrantów rosyjskich, generała, znanego pisarza wojskowego, znaleziono bowiem plan rozkładu jego mieszkania z adresem. Dziennik nazwisko generała zachowuje w tajemnicy.

Bohaterska obrona Chińczyków

Szanghaj (ATE). Trzypiętrowy dom towarowy w Cza-Pei, w którym broni się od kilku dni batalion chiński, liczący obecnie już tylko 150 ludzi, postanowili Japończycy wysadzić w powietrze.

Ostrzeżono posterunki amerykańskie i angielskie, ażeby posterunki w porę się schroniły.

Chińczykom proponowano w ciągu ostatnich dni, że w razie poddania się i złożenia broni, będą mogli się schronić na teren koncesji międzynarodowej. Ci jednak nie przyjęli propozycyj i choć uznają, że są w rozpaczliwym położeniu, wolą paść jednak na polu bitwy, niż schronić się do koncesji międzynarodowej.

W jutrzejszym wydaniu głównym:

Ze wspomnień o wieku ...dwudziestym: France i Proust

przez dra Władysława Folkierskiego

prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kongres radykałów w Lille

Są dwa odłamy: zwolenników utrzymania dotychczasowego stanu i domagających się zerwania z socjalistami — Mowa Daladiera — Ostry atak na min. Cota

Paryż (PAT) Nastąpiło w Lille w pałacu Rameau uroczyste otwarcie kongresu Partii Radykalno Społecznej. W kongresie, który potrwa do niedzieli bierze udział około 2000 delegatów z całego kraju, oraz kierownictwo z prezesem Daladierem, premierem Chautempsem, min. Delbosem i min. Bonnetem wraz z przewodniczącym Izby Deputowanym Herriotem na czel.

Ujawniły się dwa bloki: zwolenników utrzymania obecnej większości rządowej z premierem Chautempsem na czele i przeciwników dalszej współpracy zwłaszcza z komunistami. Na czele tego kierunku stoją przewodniczący federacji północnej p. Roche, naczelny redaktor dziennika „La Republique" oraz pos. Mayer, mer miasta Hawru.

Plenarne obrady rozpoczęły się przemówieniem p. Emila Roche, który zagaił kongres jako gospodarz.

Wielkie przemówienie polityczne prezesa min. Daladiera chociaż zawierało mocne zwroty pod adresem socjalistów i komunistów, jednak potwierdziło pierwotne przypuszczenie, iż władze stronnictwa dążą do przyjęcia przez kongres idei utrzymania dalszej współpracy „frontu ludowego". Daladier w ostrych słowach zarzucił socjalistom łamanie dyscypliny republikańskiej. Tego rodzaju metoda nie może być tolerowana. Jeśli dyscyplina republikańska ma być podporządkowana klasowej, to partia radykalna musi odzyskać bezzwłocznie całą swobodę działania.

Po tej groźbie pod adresem socjalistów min. Daladier w następnym zdaniu jednak stwierdził, iż „z całą pewnością partia radykalna może odzyskać swobodę działania, lecz byłoby to błędem, zwłaszcza w chwili, gdy tyle trudności gromadzi się nad krajem. Czyż można partie proletariackie zepchnąć do opozycji — w momencie, gdy interes kraju wymaga właśnie związania ich z demokracją polityczną".

Po przemówieniu Daladiera przystąpiono do obrad kolejno nad zagadnieniami polityki społecznej, nauczania oraz obrony narodowej.

W czasie debat z dziedziny obrony narodowej doszło do poważnych zajść na tle działalności min. lotnictwa Cota, zwalczanego bardzo ostro nie tylko przez koła narodowe, lecz również przez prawe skrzydło własnej partii. Zabrał głos przewodniczący młodzieży radykalnej znany ze swego prawicowego nastawienia p. Sablot, który zadał ministrowi kilka drażliwych pytań m. in. na temat przyczyny klęski lotnictwa francuskiego w czasie ostatnich zawodów na szlaku Istres—Damaszek, oraz na temat informacyj o dostarczaniu przez Francję samolotów Walencji i Chinom.

Min. Cot wśród niesłychanej wrzawy odpowiedział mówcy, wskazując przede wszystkim, iż jako kombatant i oficer z czasów wielkiej wojny nie ma obowiązku przyjmować uwag od swego młodego przeciwnika. Jeżeli chodzi o merytoryczną treść, to zaprzeczył powyższym informacjom, zarzucając p. Sablot, iż podejmuje na swój rachunek argumenty prasy prawicowej.

Pomoc zimowa

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się na Zamku w obecności P. Prezydenta, marsz. Śmigłego Rydza i członków rządu zebranie Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym przy udziale około 500 osób z różnych sfer społecznych.

Zagaił obrady p. premier gen. Sławoj-Składkowski powołując na przewodniczącego p. min. Kościałkowskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydium przewodniczący złożył sprawozdanie z wyników akcji pomocy zimowej w roku bież. Następnie na wniosek komisji rewizyjnej udzielono wydziałowi wykonawczemu absolutorium za jego działalność od dnia 9 października 1936 do dn. 1 października rb.

Z kolei min. Kościałkowski odczytał odezwę do społeczeństwa, apelującą do jak największej ofiarności celem ulżenia doli bezrobotnych. Na zakończenie ukonstytuował się nowy wydział wykonawczy, którego przewodniczącym pozostał nadal min. Kościałkowski; jego zastępcami są pp.: wicemin. gen. Litwinowicz, dyr. Dolanowski, Z. Berbecka i prez. Józefkowicz; na skarbnika wybrano b. min. A. Zaleskiego.

Przedłużenie wystawy

Paryż. (ATE). Międzynarodowy Komitet Wystawowy złożony z przedstawicieli 23 państw postanowił większością przeszło 2/3 głosów, pozwolić rządowi francuskiemu na ponowne otwarcie wystawy w roku 1938. Komitet uwzględnił wyjątkowe powody prośby rządu francuskiego.

Wiadomości

Do Moskwy powrócił ambasador R. P. dr Wacław Grzybowski i objął urzędowanie.

*

W Berlinie odbyło się w salonach hotelu Adlon zebranie z odczytem dla korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli prasy. Obecny był m. in. Neurath. P. Rosenberg streścił ogólne wytyczne polityki zagranicznej Rzeszy.

*

W Moskwie krążą uporczywe pogłoski, które trudno sprawdzić, iż były ludowy komisarz oświaty Bubnow oraz przewodniczący wydziału rolnego w Centralnym Komitecie partii Jakowlew zostali aresztowani

*

Dzienniki angielskie donoszą, że w początkach listopada przybędzie do Londynu duńska para królewska.

*

Dotychczasowy wysoki komisarz Palestyny podał się do dymisji. Na jego miejsce oprócz sir Philipa Chetwode dzienniki wymieniają jeszcze drugiego kandydata sir Johna Andersona, dotychczasowego gubernatora Sengalu.

„Front ludowy" drży w posadach

Paryż (PAT) Odpowiedź naczelnych władz wykonawczych Francuskiej Partii Socjalistycznej na propozycje komunistów podjęcia wspólnej akcji w sprawie Hiszpanii stała się, wskutek niezwykle ostrego napiętnowania przez socjalistów nielojalności partii komunistycznej, sensacją kół politycznych. Odpowiedź ta, ogłoszona na naczelnym miejscu „Populaire", zredagowana jest w tonie, nie pozostawiającym żadnej wątpliwości co do zasadniczych rozdźwięków między obu stronnictwami.

„Tak dłużej już być nie może" — brzmi komunikat partii socjalistycznej, wytykający komunistom ich podziemną robotę — „Działalność stronnictwa socjalistycznego była stale i systematycznie przedstawiana przez komunistów w fałszywym świetle."

Wysuwamy zarzuty blokady Hiszpanii republikańskiej przez obecny rząd francuski, w którym socjalista piastuje tekę wicepremiera, komunikat nazywa wprost oszustwem.

Ta kategoryczna odprawa wywołała szczególnie silne wrażenie wśród członków kongresu partii radykalnej w Lille.

Wspomniana rozgrywka daje prasie prawicowej okazję do podkreślenia coraz większych rozbieżności w łonie „frontu ludowego". Chociaż nie ulega dla nikogo wątpliwości, że kongres w Lille nie zdobędzie się na żaden krok, mogący być bezpośrednim powodem rozłamu, jednak szereg dzienników zapytuje, co właściwie pozostało w obecnej chwili z wewnętrznej spoistości tego bloku. Socjaliści kłócą się z komunistami, a wspólnie obie partie żywią nieufność do radykałów. Poważna część radykałów chce znów odzyskać swobodę działania. „Front ludowy" staje się coraz bardziej tylko pustym dźwiękiem.

Rozwiązanie zarządu Młodzieży Wszechpolskiej we Lwowie

Lwów. (Tel. wł.). Rektor uniwersytetu wezwał do siebie prezesa Młodzieży Wszechpolskiej i interpelował go, czy organizacja ta bierze odpowiedzialność, lub też inspirowała demonstrację podczas otwarcia roku akademickiego, skierowaną przeciwko Żydom i rektorowi.

Kiedy otrzymał odpowiedź odmowną, oznajmił, że zarząd widocznie nie panuje nad członkami, gdyż wedle jego informacyj demonstrację urządziła Młodzież Wszechpolska i dlatego rozwiązuje obecny zarząd i wprowadza tymczasowy, który ma przeprowadzić nowe wybory.

W sobotę odbędzie się posiedzenie senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego, na którym będzie rozpatrywana dymisja rektora Kulczyńskiego.

Szlakiem niszczycielskich powodzi

Paryż (ATE). Z Lourdes donoszą: Powódź, która wyrządziła ogromne szkody, zniszczyła drogę prowadzącą do kościoła i zalała cudowną grotę miejsce stałych pielgrzymek.

Białogród (PAT). Na skutek wylewów w Bośni komunikacja kolejowa na linii sarajewskiej została w czterech miejscach przerwana. Szkody materialne są znaczne, gdyż uległo zniszczeniu 184 metry toru.

Również okolice miejscowości Pecz nawiedziła powódź po wylewie rzeki Bistricy i jej dopływów.

Nowy Jork (PAT). Część Stanu Maryland zachodniej Wirginii i Pensylwanii nawiedziła klęska powodzi. Wiele wsi i miasteczek zostało odciętе od świata. Władze organizują pomoc.

Batawia (PAT). Na wyspie Sumatrze w pobliżu miejscowości Pendzaboengang nastąpiła skutkiem długotrwałych, ulewnych deszczów powódź. 40 osób zginęło, a przeszło 100 odniosło obrażenia.

Kair (PAT). W delcie Nilu szaleje silna burza. Drogi są zalane, połączenia pomiędzy Kairem, Port Saidem i Suezem — przerwane.

Zły stan dróg spowodował dwa wypadki samochodowe, w których 3 osoby zostały zabite, a osiem rannych. Zanotowano również szereg wypadków obsunięcia się ziemi i zawalenia domów.

W Kairze biły pioruny, a ziemia lekko zatrzęsła się, co wywołało panikę wśród ludności, która od 40 lat nie widziała podobnego zjawiska.

Rewizja u adw. Jursza

Warszawa (Tel. wł.) W nocy z 22 na 23 bm. funkcjonariusze policji przeprowadzili z nakazu władz rewizję w mieszkaniu prywatnym prezesa Stronnictwa Narodowego w powiecie wysoko-mazowieckim adw. Jursza, zamieszkałego w Michałowie.

17 policjantów otoczyło zabudowania, weszło pod dowództwem miejscowego komendanta Bandurskiego do mieszkania i przeprowadziło rewizję, która trwała kilka godzin i dała wynik negatywny. Adw. Jursz był niedawno w Berezie. (w)

Tragiczna śmierć

Katowice. (AJS). Na terenie elektrowni „Mikołaj" w Karol Emanuel pod Rudą Śląską, należącej do kopalni „Walenty-Wawel", przechodzący 42-letni inżynier Kazimierz Skrzyński, kierownik tego zakładu, został najechany przez pociąg kolejki kopalnianej i zginął na miejscu.

Inż. Skrzyński niedawno się ożenił i osierocił poza żoną 9-miesięczne dziecko. Zmarły cieszył się bardzo dobrą opinią jako fachowiec i jako zwierzchnik. W Rudzkim Gwarectwie Węglowym pracował już od 8 lat.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań. 29. 10. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 61,—, natomiast ofiarowano średnie odcinki po 59,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano mniejszą ilość 4½% listów zast. złotych w złocie po 54,— bez kwalifikacji do notowania; natomiast za 4½% złotowe listy zast. serii L. 54,—; poza tym obracano 4% listami zast. konwert. po 49,—.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 106,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 61,— P. — średnie 59,— O.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 54,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,— +
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań. 29. 10. 1937 r.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies I. stand. 15 tonn par. Poznań	21.40

Ceny orientacyjne:

Żyto	22.00— 22.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	26.75— 27.25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23.00— 24.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—717 g/l.	22.00— 22.25
Jęczmień 673—678 g/l.	21.00— 21.50
Jęczmień 638—650 g/l.	20.25— 20.75
Usposobienie słabe.	
Owies I stand.	21.00— 21.25
Usposobienie spokojne.	
Owies II. stand.	20.00— 20.25
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	30.75— 31.75
Mąka żytnia gat. 0-35%	29.25— 30.25
Mąka żytnia gat. II 50-65%	22.25— 23.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	46.25— 46.75
Mąka pszenna gat. I 0-50%	42.25— 42.75
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	40.25— 40.75
Mąka pszenna gat. II 30-65%	37.25— 37.75
Mąka pszenna gat. II A 50-65%	32.25— 32.75
Mąka pszenna gat. III 65-70%	29.25— 29.75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15.00— 15.75
Otręby pszenne grube stand.	16.00— 16.25
Otręby pszenne średnie stand	14.75— 15.25
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75
Rzepak zimowy	58.00— 60.00
Siemię lniane	49.00— 52.00
Gorczyca	38.00— 40.00
Groch Wiktoria	24.50— 26.50
Groch Folgera	24.00— 25.50
Mak niebieski	77.00— 80.00
Ziemniaki jadalne	2.50— 3.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0.18
Makuch lniany w taflach	23.75— 24.00
Makuch rzepak. w taflach	20.25— 20.50
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.75— 25.50
Śrut Soja	24.50— 25.50
Słoma pszenna luzem	5.95— 6.20
„ pszenna prasowana	6.45— 6.70
„ żytnia luzem	6.30— 6.55
„ żytnia prasowana	7.05— 7.30
„ owsiana luzem	6.35— 6.60
„ owsiana prasowana	6.85— 7.10
„ jęczmienna luzem	6.05— 6.30
„ jęczmienna prasowana	6.55— 6.80
Siano zwykłe luzem	7.60— 8.10
„ zwykłe prasowane	8.25— 8.75
„ nadnoteckie luzem	8.70— 9.20
„ nadnoteckie prasowane	9.70— 10.20

Ogólne usposobienie słabe.

Ogólny obrót: 2228,2 tonn, w tym żyta 632 tonn, pszenicy 150 tonn, jęczmienia 160 tonn, owsa 45 tonn.

Rada Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu ustala, że zasadniczo opłaty za stwierdzenie wagi przez kolej ponosi naładowca wagonu i to opłaty tak za ważenie próżnego, jak i pełnego wagonu, jeżeli w umowie warunkowano: „waga kolejowa stacji załadowania do obrachunku miarodajna".

W sprawie dalszych ubocznych opłat, pobieranych przez kolej, Rada ustala, że o ile handlowano towar z warunkiem: „franko stacja załadowania", to kupujący ponosi tak przewóz, jak i wszelkie przez kolej wyliczone dodatkowe opłaty (z wyjątkiem kosztów ważenia). O ile natomiast handlowano towar: „franko stacja odbiorcza", to koszty te ponosi dostawca jako zobowiązany do dostarczenia towaru franko na stację odbiorczą. Do opłat, które przy warunku franko stacja odbiorcza ponosi dostawca, nie wlicza się jednakże ewentualnych kosztów robocizny odbiorcy.

Powyższy warunek ma moc obowiązującą począwszy od 1 listopada 1937 r.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań. 29. 10. 1937 r.

Spędzono: wołów 2, buhajów 8, krów 10, cieląt 137, owiec 26, świń 440, prosiąt 184, razem 797 zwierząt.

Niepokój w polityce światowej

Po wrześniowych uroczystościach berlińskich, na których Hitler i Mussolini, demonstrując przeszło stumilionową siłę dwu zaprzyjaźnionych państw „totalnych", oświadczali się za pokojem, wzmógł się silnie niepokój wśród państw i narodów świata. Pytanie, do czego może doprowadzić skojarzona siła Niemiec i Italii, staje się coraz bardziej aktualnym zagadnieniem politycznym.

Podniósł je w swoim słynnym chicagowskim przemówieniu prezydent Roosevelt. Poza ogólnymi rozważaniami na temat państw totalnych i demokratycznych, państw, chcących wojny i pragnących pokoju, stosunku siły do prawa itp., ciekawszym z punktu widzenia praktycznej polityki bieżącej było pytanie, jak Mussolini i Hitler w poufnych rozmowach ułożyli czy uzgodnili między sobą sprawy, w których interesy podległych im państw są różne lub nawet sprzeczne.

Nie dotyczy to oczywiście dwu najbardziej zaognionych spraw, dwu zapalnych ognisk wojennych, mianowicie hiszpańskiej wojny domowej i zbrojnego zatargu japońsko-chińskiego. Tutaj jest zupełna zgodność interesów i jednolitość polityki, prowadzonej przez Włochy i Niemcy. Obu tym państwom jednakowo zależy na zwycięstwie gen. Franco i na udaniu się imprezy japońskiej w Chinach północnych. Na tym terenie posunięcia dyplomatyczne Rzymu i Berlina popierają się wzajemnie i uzupełniają.

W sprawie hiszpańskiej dążą one drogą przez Londyn do „zmatowania" Francji i Rosji Sowieckiej. Świadczy o tym zręczne wystąpienie ambasadora Grandiego na posiedzeniu londyńskiego Komitetu Nieinterwencji z d. 20 bm. W chwili, kiedy zdawało się, iż sytuacja staje się beznadziejną, oświadczył on, że Włochy zgadzają się na angielski projekt z 14 lipca rb. co do wycofania ochotników z armii walczących w Hiszpanii i uznania rządów Salamanki i Walencji za strony walczące. Zaproponował on również sposób praktycznego przeprowadzenia tej akcji, a rząd angielski, który nie był zaskoczony wystąpieniem Grandiego, przyjął jego plan jako podstawę dalszych obrad Komitetu Nieinterwencji. W ten sposób zażegnane zostało niebezpieczeństwo otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej dla pomocy rządowi w Walencji i dano czas gen. Franco do kontynuowania, po opanowaniu Asturii, dalszych zwycięskich operacyj wojennych.

Niemcy oczywiście poparły wystąpienie Grandiego tak, jak popierać będą politykę Rzymu na konferencji brukselskiej, zwołanej w sprawie japońsko-chińskiego zatargu.

Jak się jednak przedstawiają sprawy środkowej i wschodniej Europy wobec szumnie utrwalanej osi Rzym—Berlin? Trudno przypuścić, aby nie były one tematem poufnych rozmów podczas wizyty Mussoliniego w Niemczech. Nie można się też dziwić, że ewentualne wyniki tych rozmów wywołały duże zaniepokojenie w kołach politycznych i opinii publicznej zainteresowanych państw i narodów.

Zaniepokojenie to byłoby w pełni uzasadnione, gdyby się sprawdziła wypowiadana tu i ówdzie w prasie europejskiej obawa, że Włochy, ograniczając się do roli państwa wyłącznie śródziemnomorskiego, pozostawiły Niemcom swobodę działania w Europie środkowej i wschodniej. Wiadome jest nie od dziś, że punktami wypadowymi dla wschodniej polityki Rzeszy Niemieckiej są w pierwszej linii — Austria, Czechosłowacja i Polska, w drugim choć w zasadniczym planie — Rosja Sowiecka. Nie wiemy, czy między Mussolinim a Hitlerem doszło do tak bezwzględnego rozgraniczenia sfer działania. Dziwilibyśmy się bardzo, gdyby Rzym, przy całej swojej przyjaźni dla Berlina, z taką łatwością i — powiedzmy otwarcie — lekkomyślnością przestał się interesować sprawami, w które się dotąd czynnie angażował i które w dalszym rozwoju mają dla interesów Italii pierwszorzędne znaczenie.

Przede wszystkim mamy tu na myśli sprawę tzw. „Anschlussu", to jest włączenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej. Czy dotychczasowe negatywne stanowisko Włoch co do „Anschlussu" mogłoby ulec tak nagłej i radykalnej zmianie? Losy Czechosłowacji nie mogą też być dla Rzymu obojętne, chyba że nie przywiązuje on już żadnej wagi do dotychczasowych poczynań, mających na celu zorganizowanie państw naddunajskich według własnego, włoskiego planu, który nie był zgodny z planami polityki niemieckiej nad Dunajem.

Co do Polski najtrudniej byłoby powiedzieć, w jakim zakresie i w jakim stopniu sprawy i losy tego państwa mają wagę dla dzisiejszej polityki Mussoliniego. A jednak nie możemy przypuścić, ażeby dla polityki włoskiej było rzeczą obojętną, czy Polska będzie czy nie wielkim i silnym państwem, strzegącym Europę od wschodu.

Wydaje się zatem rzeczą bardzo wątpliwą, ażeby Mussolini oświadczył Hitlerowi, iż przestaje się interesować sprawami środkowej i wschodniej Europy.

Tymczasem zaszły w ostatnich tygodniach fakty, które świadczą o wzmożonej działalności Niemiec na tych właśnie terenach. Nie zbyt drastyczne starcie z policją, jakie miało miejsce podczas zjazdu prawników niemieckich w Cieplicach-Szonowie w Czechach, spowodowało znanego prowodyra Henleina do wystosowania listu otwartego do prezydenta Benesza, w którym zażądał autonomii dla Niemców sudeckich.

Z powodu tego „skandalu w Cieplicach" prasa niemiecka rozpoczęła natychmiast gwałtowną kampanię przeciwko Czechosłowacji, a minister spraw zagranicznych von Neurath oświadczył czeskiemu posłowi w Berlinie Mastnemu, że Czechosłowacja musi sama sobie przypisać winę za konsekwencje sprowokowanego incydentu. Sprawa przybiera zatem formy bardzo niepokojące.

Z drugiej strony w Gdańsku, który jest piętą achillesową stosunków polsko-niemieckich, prezydent senatu Greiser, nie mając do tego najmniejszego prawa, wystosował do Stolicy Apostolskiej pismo protestujące przeciwko utworzeniu dwóch parafij polskich na terenie Wolnego Miasta, a biskup gdański O'Rourke zawiesił wykonanie swego w tym względzie rozporządzenia. Poza tym policja gdańska rozwiązała istniejące w wolnym Mieście Centrum Katolickie tak, że cała ludność niemiecka w Gdańsku podlega dziś władzy narodowo - socjalistycznego „Gauleitera" Forstera. Wobec takiego skupienia całej ludności niemieckiej do walki o niemiecki Gdańsk, Greiser uznał za stosowne oświadczyć, iż prawa ludności polskiej będą szanowane i „współpraca" Polski z Gdańskiem może być dalej kontynuowana. I tutaj sytuacja staje się niepokojąca, albowiem wobec tych coraz zuchwalszych ataków niemieckich, cierpliwość narodu polskiego może się też wyczerpać.

Na terenie zaś Austrii robota „anschlussowa" na podstawie układu z 11 lipca 1936 r. idzie coraz raźniej. Zaznaczamy tylko wzmożenie akcji, nie wchodząc w szczegóły, które wymagają specjalnego omówienia.

Nie przesądzamy rozwoju wypadków. Konstatujemy tylko, że po zapewnieniach pokojowych na berlińskich polach majowych niepokój w Europie wzmógł się i rozszerzył.

JOACHIM BARTOSZEWICZ.

Powitanie prezesa Kowalskiego

W Łodzi odbyło się uroczyste powitanie prezesa zarządu głównego Str. Narodowego adw. Kowalskiego po jego powrocie z Warszawy.

W lokalu przy ul. Bandurskiego stanęły na zbiórce zarządy wszystkich kół

Kierownik organizacyjny S. N. Michalak zdaje raport prezesowi Kowalskiemu

S. N. w Łodzi z sztandarami oraz prezydium zarządu okręgowego „Pracy Polskiej" i przedstawiciele prasy narodowej w Łodzi.

W momencie wejścia na salę adw. Kowalskiego padła komenda „baczność, na prawo patrz" i załopotały sprezentowane sztandary.

Przybyłemu prezesowi zdał raport ze stanu obecnych kierownik wydziału organizacyjnego Z. Michalak, następnie wiceprezes L. Grzegorzak powitał w gorących słowach prezesa Kowalskiego.

W odpowiedzi prezes Kowalski zaznaczył, że w swej pracy w Łodzi czerpał siły od szerokich mas narodu polskiego, tak po bohatersku i tak wytrwale walczących z zalewem żydowskim.

Adw. Kowalski wezwał zebranych kierowników do dalszej nieustępliwej i bezkompromisowej walki o Polskę narodową.

ST. MILACHOWSKI
Wielka Palarnia Kawy
ul. Franciszka Ratajczaka 40
HURT — DETAL
POLECA
Codziennie świeżo palone aromatyczne i wydajne
KAWY HERBATY
Tel. 16-04
Rok założ. 1904

PRZYJAŹŃ WŁOSKO-NIEMIECKA

Delegacja hitlerowców z zastępcą Führera, Hessem na czele, przyjęta została przez Mussoliniego na uroczystej audiencji w Pałacu Weneckim.

FAKTY i OCENY

„Pobożne życzenia" nieprzyjaciół

Przebieg obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego wywołał — jak wiadomo — liczne komentarze, przy czym niektórzy komentatorzy wysilali się na dowcip, aby bajdurzyć o rzekomej „dekompozycji" w stronnictwie.

W związku z tym „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

„Ktokolwiek uważnie i wnikliwie przygląda się temu co się w kraju dzieje, ten z łatwością zda sobie sprawę z tego w czyim ręku znajduje się inicjatywa polityczna. Nie ta, rzecz prosta, która z natury swojej związana jest ze sprawowaniem władzy formalnej, ale ta która wynika z posiadania moralnego kierownictwa społeczeństwem i z jasnej świadomości celów, do których kraj należy prowadzić.

„Fakt zaś zapożyczania od nas przez naszych przeciwników haseł i mus przemawiania naszym językiem jest chyba dostateczną miarą dokonanych osiągnięć.

„W tym stanie rzeczy „dekompozycja" w szeregach Stronnictwa Narodowego jest tylko pobożnym życzeniem jego nieprzyjaciół."

Jest ona legendą równie zabawną jak obrzęd wyprawiania co czas pewien uroczystego pogrzebu „Endecji".

Oświadczenie

W tygodniku „Zwrot" ukazało się oświadczenie szeregu obywateli, głównie z Krakowa i Katowic, wyrażające solidarność z postulatami, zawartymi w deklaracji J. I. Paderewskiego, o której niedawno donosiliśmy.

Płk Kowalewski ministrem?

„Sanacyjno"-konserwatywny „Czas" zajmuje się pogłoskami na temat zmian w rządzie.

„Co kilka dni niemal — pisze — pada nazwisko nowego rzekomego kandydata na szefa rządu, czy też na stanowisko takiego, czy innego ministra. W powodzi plotek wymieniano ostatnio także i nazwisko płka Kowalewskiego, niedawnego szefa sztabu OZN na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, czy też podsekretarza stanu w tym ministerstwie."

Trudno wyliczyć wszystkie pomysły o jakich się wciąż mówi.

Paderewski przybędzie do Polski?

Wychodzące w Pradze pismo „Venhov" donosi, jakoby Paderewski w najbliższym czasie miał przybyć do Polski. Pogłoska ta od dłuższego czasu kursuje w prasie zagranicznej i nie spotkała się ani z zaprzeczeniem, ani potwierdzeniem.

Gen. Sikorski zrzekł się „orderu św. Jerzego"

„Kurier Warszawski" zamieszcza list gen. Sikorskiego następującej treści:

„W niektórych pismach, a między innymi w „Kurierze Warszawskim" ukazała się wiadomość o przyznaniu mi przez zasiadającą w Rzymie kapitułę orderu św. Jerzego, nadawanego przez nią odznaczenia. Charakter tego odznaczenia nie był mi znany, zarówno widać zresztą jak i korespondentowi Pańskiemu, co z treści doniesienia jego wynika. Obecnie wszakże, po stwierdzeniu faktycznego stanu rzeczy, pragnę za pośrednictwem Pańskiego pisma oświadczyć, że zrzekam się tego odznaczenia.

„Dziękując za umieszczenie słów powyższych, łączę wyrazy poważania.

Władysław Sikorski."

Jak widać „order św. Jerzego" ma istotnie charakter niepoważny i nie ma nic wspólnego z odznaczeniami kościelnymi. Ciekawe teraz kto inspirował nadanie tego „odznaczenia" gen. Sikorskiemu?

O „Encyklopedii XX wieku"

Swego czasu zamieściliśmy za tygodnikiem „Zwrot" krytyczną notatkę o „Encyklopedii XX wieku, że drukuje wiadomości biograficzne nieproporcjonalnie obszerne w stosunku do znaczenia opisywanych osób. Zainteresowana firma wydawnicza w Warszawie „Trzaska, Evert i Michalski" nadesłała „Zwrotowi" wyjaśnienie, które powtarzamy. Chodzi mianowicie o to, że „Encyklopedia XX wieku" jest suplementem do wielkiej pięciotomowej encyklopedii, w której znajdują się odpowiednio wyczerpujące informacje. Sygnalizują to gwiazdki umieszczone przy każdym wybitnym życiorysie. Należy więc sprawę oceniać z całokształtu wydawnictwa, a nie z aktualnego dodatku.

Ataki żydowskie na Związek Polski

Poniżej podajemy nowy fakt niesłychanego rozzuchwalenia żydowskiego:

W Chełmie Lubelskim istnieje od szeregu miesięcy koło Związku Polskiego, organizacji, której celem i zadaniem jest — jak powszechnie wiadomo — obrona i popieranie polskiego stanu posiadania. Na czele koła stoi jako prezes Pomorzanin z pochodzenia, dr Szulc, który dzięki swej niestrudzonej i gorliwej pracy przyczynia się walnie do rozszerzenia polskiego stanu posiadania na terenie Chełma Lubelskiego.

Dr Szulc jest jednocześnie asystentem w samorządowym szpitalu psychiatrycznym w Chełmie. Naczelnym dyrektorem tego szpitala jest wychrzta dr Fuhrman, a prymariuszem tej instytucji dr Helena Reneta Katz, która z mozaizmu przeszła na ewangelicyzm, a następnie na katolicyzm.

Działalność dra Szulca jako prezesa Związku Polskiego od dłuższego czasu była solą w oku tym dwom dygnitarzom samorządowej placówki szpitalnej. Obok dra Szulca pracują w tymże szpitalu jeszcze dwaj Polacy — lekarze dr Orzechowski i dr Ossendowski. Pani prymariusz Katz od dłuższego czasu zaczęła szykanować asystentów Polaków. Gdy przeciwko temu wystąpił p. dr Szulc z memoriałem do władz szpitalnych, otrzymał w ciągu trzech dni urzędowe pismo o natychmiastowym zwolnieniu go z zajmowanego stanowiska. Na skutek takiej decyzji dwaj pozostali lekarze-Polacy solidaryzując się ze stanowiskiem dra Szulca zgłosili również swą dymisję przedkładając w tej sprawie memoriał zarządowi szpitala.

Jak nas informuje koło Związku Polskiego w Chełmie Lub., w ślad za lekarzami Polakami poszedł cały personel szpitalny i „na znak protestu i bratniej solidarności rozpoczął w dniu 23 października głodówkę, która trwa już drugi dzień".

Koło Związku Polskiego w Chełmie Lub. pisze w tej sprawie dalej, co następuje:

„Prosimy o zainteresowanie się tą sprawą i wszczęcie interwencji u odpowiednich czynników, które by w najkorzystniejszy dla Związku Polskiego sposób zlikwidowały obecną sytuację. Chodzi nam o to, ażeby dra Szulca utrzymać za wszelką cenę na stanowisku prezesa koła, gdyż jego pełna poświęcenia praca i obywatelska obowiązkowość pociąga za sobą szerokie sfery społeczeństwa na terenie miasta Chełma i okolicy ku świadomym zadaniom obrony i popierania polskiego stanu posiadania. Mamy niezłomną nadzieję, że apel nasz znajdzie oddźwięk w całm polskim społeczeństwie."

Podając powyższe do publicznej wiadomości wierzymy, że czynniki decydujące i miarodajne ukrócą samowolę zarządu szpitala psychiatrycznego w Chełmie Lubelskim i nie dopuszczą, by ze strony inaczej myślących „obywateli" państwa polskiego mogły spotykać tych Polaków, którzy pracują społecznie w organizacjach legalnych i zarejestrowanych, krzywdy z tego tytułu. Tego domagamy się w imię zdrowia i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

(—) Antoni Chocieszyński
Sekretarz gen. Związku Polskiego.

Fundusze stypendialne dla młodzieży akademickiej

Warszawa. (PAT). Minister oświaty ustalił wysokość funduszu stypendialnego dla młodzieży akademickiej na rok akad. 1937-38 na sumę 1.685.000 zł, czyli więcej o 20.000 zł niż w roku ubiegłym.

86 procent funduszu stypendialnego dla studentów od 2 roku studiów wzwyż podzielono pomiędzy poszczególne szkoły w sposób następujący: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — 204.600 zł, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie — 126.000 zł, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — 195.600 zł, Uniwersytet Józefa Piisudskiego w Warszawie — 283.800 zł, Uniwersytet Poznański — 134.100 zł, Politechnika Lwowska — 96.000 zł, Politechnika Warszawska — 164.100 zł, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego — 40.800 zł, Akademia Medycyny Weterynaryjnej — 21.600 zł, Akademia Górnicza — 36.000 zł, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie — 12.000 zł, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie — 13.800 zł, Akademia Stomatologiczna — 18.000 zł, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie — 31.800 zł, Katolicki Uniwersytet Lubelski — 16.200 zł, Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie — 10.200 zł, Wyższe Studium Handlowe w Krakowie — 12.600 zł, Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu — 11.400 zł, Wolna Wszechnica Polska — 12.000 zł, Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie — 9.300 zł, Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie — 3.600 zł, Wyższa Szkoła Dziennikarska — 2.400 zł.

W państwowych szkołach akademickich 25 procent przyznanej sumy zużyte będzie na pożyczki doraźne dla studentów, które będą przyznawane przez rektorów i dziekanów.

Przyznając szkołom 86 procent funduszu stypendialnego, ministerstwo oddało do dyspozycji władz akademickich cały kontyngent stypendiów dla studentów od 2 roku studiów wzwyż i dla tej kategorii studentów ministerstwo poza tym stypendiów przyznawać nie będzie.

Pozostałe 14 procent funduszu stypendialnego zarezerwowano do dyspozycji ministra na stypendia dla studentów 1 roku studiów, absolwentów i doktorantów.

Jako pełne stypendium minister na bieżący rok akademicki ustalił na kwotę 1200 zł, płatną w 10 ratach miesięcznych (październik 1937 r. — lipiec 1938 r.), przeważnie jednak będą przyznawane niepełne stypendia w kwocie 600 zł rocznie.

Obecnie wszystkie szkoły akademickie zestawiają listy kandydatów na stypendia.

Przy zaburzeniach czynności jelit i żołądka oraz obrzmiałej wątrobie szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** stosowana rano przez pewien czas działa szybko, łagodnie i niezawodnie. Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 739

Ucieczka „czerwonych" z Walencji

Walencja (PAT) Na posiedzeniu Rady Ministrów załatwiono ostatnie pilne sprawy przed przeniesieniem siedziby rządu do Barcelony. Następne zebranie gabinetu odbędzie się już w stolicy Katalonii.

Mimo, że przeniesienie rządu zdecydowane było jeszcze przed wizytą prez. Companysa w Walencji, jednak szczegóły ustalono dopiero na wczorajszym posiedzeniu. Katalonia, w myśl układu, zachowuje swą autonomię.

Siedziba rządu zostaje przeniesiona do Barcelony dla zapewnienia lepszego wykonywania zadań konstytucyjnych. Jednocześnie ma to umożliwić bezpośrednią kontrolę przemysłu i podnieść wydajność produkcji. Położenie geograficzne Katalonii ułatwi też rozdział produkcji.

Min. oświaty, zdrowia publicznego i rolnictwa pozostaną jeszcze przez pewien czas w Walencji, jednak główne departamenty przejdą do Barcelony. Dekret o przeniesieniu ma być ogłoszony w sobotę rano w katalońskim dzienniku urzędowym.

Zamach bombowy w Barcelonie

Barcelona (ATE). Zamach przeciwko katalońskiemu min. skarbu Camorera został oficjalnie podany do wiadomości we czwartek.

Wedle komunikatu trockistowscy i anarchiści mieli podłożyć trzy dni temu bombę przed wejściem do domu na ul. Claris w Barcelonie w chwili, w której Camorera miał wyjechać samochodem.

Camorera jest szefem partii socjalistycznej i na skutek tego w kołach politycznych obawiają się poważnych zamieszek.

Sabotaż nieinterwencji przez Sowiety

Londyn (PAT). Zainteresowanie w sprawie dalszej akcji w Komitecie Nieinterwencji ześrodkowuje się w chwili obecnej na stanowisku, jakie zajmie rząd sowiecki.

Min. Eden odbył z amb. Majskim dłuższą rozmowę, w toku której usiłował nakłonić go do ustępstw i kompromisu. Ambasador nie posiadał jednak jeszcze instrukcji z Moskwy.

W tym samym czasie radca ambasady sowieckiej Kagan doręczył sekretarzowi generalnemu Komitetowi Nieinterwencji, Hemmingowi wycofaną przed 10 dniami notę, oznajmiając, że rząd ZSRR odmawia uiszczenia dalszych rat względnie zaległości na utrzymanie aparatu nieinterwencyjnego.. Nota wyraźnie stwierdza, że decyzja niepłacenia nie oznacza bynajmniej wycofania się Sowietów z Komitetu.

Według wiadomości posiadanych przez miarodajne koła brytyjskie nie tylko amb. Majski, ale również kom. Litwinow skłonny byłby zgodzić się na kompromis. Przeciwstawia się jednak temu Stalin. W każdym razie decyzja Sowietów nastąpić musi w ciągu najbliższych godzin

W Londynie przywiązują do tego dużą wagę, bowiem w pewnym stopniu rozstrzygnie się prawo współdziałania Sowietów z mocarstwami zachodnimi nie tylko w obrębie zagadnienia nieinterwencji w Hiszpanii, ale także w szerszym zakresie i np. odbić się może na konferencji brukselskiej.

Latarnia w Rozewiu

Rozewie. (PAT). W najsilniejszej latarni morskiej na Bałtyku i w ogóle w Europie, w Rozewiu, Urząd Morski dokonuje prób zamiany świateł łukowych na żarówkowe o wysokiej mocy.

Prace podjęte zostały w związku z tym, że latarnia Stefana Żeromskiego w Rozewiu przyłączona została do sieci wysokiego napięcia pomorskiej elektrowni krajowej w Gródku.

Dotychczasowa siła latarni wynosiła 6 milionów świec. Przez wmontowanie żarówek siła ta znacznie się podniesie. Widzialność świateł latarni rozciąga się w promieniu 42 mil morskich.

Nadeszły ostatnie Nowości! Piękne żemperki, żakieciki, komplety, berety i szale. Wielki wybór, **towar pierwszej a nie drugiej jakości** po tanich cenach poleca **Kałamajski.**
Pg 29749/3842

Z „Ozonu"

Warszawa (Tel. wł.) Rozmowy prowadzone przez marsz. Cara z przedstawicielami poszczególnych grup regionalnych zostały zakończone. Nie wydano żadnego komunikatu, ale wiadomo, że chodziło o stosunek do „Ozonu" i do rządu.

Dotychczasowy kierownik biura prasowego „Ozonu" Żeńcikowski zgłosił swoją dymisję, a sprawy prasowe ma objąć prezes Tow. „Ruch" Leon Puławski, który jest mężem zaufania płk. Miedzińskiego. W rzeczywistości więc sprawy te znajdują się w jego ręku. Miedziński zresztą oddawna kierował nimi w BBWR. (w)

Znów 44 ofiary terroru

Moskwa (PAT). Według doniesień jakie dziś doszły do korespondentów zagranicznych, rozstrzelano na obszarze ZSRR 44 osoby.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŻEGRZE-CHARTOWO

Zebranie plenarne w niedzielę 31 bm. o godz. 15 w lokalu p. Kaniewskiego w Żegrzu.

KOŁO JEŻYCE

Zebranie plenarne we wtorek 2 listopada na sali S. N. przy ul. św. Marcina 65 m. 9.

KOŁO OSIEDLE

Zebranie plenarne w czwartek 4 listopada o godz. 20 w lokalu własnym, ul. Witkowska 21.

KOŁO RATAJE

3 lekcja kursu kandydatów w niedzielę 31 bm. o godz. 15 na sali p. Przybeckiego na Ratajach.

Z kraju

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI DLA EKSTERNÓW TYLKO DO R. 1940

Min. W. R. i O. P. ustaliło, iż gimnazjalne egzaminy dojrzałości w szkołach dla uczniów, kończących 8 klasę gimnazjum dawnego ustroju, odbędą się w końcu roku szkolnego 1937/38 w terminie normalnym.

Ze względu na przepisy regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości, które dają możność powtórzenia egzaminu nie później, niż przed upływem 2 lat, egzaminy dojrzałości będzie można powtarzać tylko do końca r. 1940.

Gimnazjalne egzaminy dojrzałości eksternów będą się również odbywały do końca roku 1940, z tym jednak zastrzeżeniem, że od terminu jesiennego w r. 1939 włącznie będą przeznaczone dla kandydatów powtarzających egzamin dojrzałości, a zatem osoby pragnące przystąpić w czasie od września r. 1939 do końca r. 1940 po raz pierwszy do egzaminu dojrzałości nie będą do egzaminu dopuszczone.

CENNY KRZYŻ W PIŃSKU

W katedrze pińskiej znajdował się stary krzyż 12 cm wysokości. Sądzono, że jest to mało wartościowy krucyfiks ze srebra, wysadzany imitacją brylantów. Obecnie z inicjatywy biskupa Bukraby krzyż ten został metodą radiologiczną zbadany, przy czym okazało się, że jest on cały z platyny i wysadzany prawdziwymi brylantami. Wartość jego jest b. wielka.

TROJE DZIECI PONIOSŁO ŚMIERĆ POD KOŁAMI LOKOMOTYWY

W miejscowości Piaski pow. pszczyński, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło troje dzieci: 4-letni Józef Baszek, 6-letni Faustyn Sojka i 4-letnia Anna Sojka.

Dzieci te udały się o godz. 9 z domu do ochronki. Droga prowadziła przez tor kolejowy. Ponieważ w tym czasie przejeżdżać miał właśnie z jednej strony pociąg towarowy, a z drugiej osobowy, przejście przez tor zamknięte było barierą. Dzieci zamierzały początkowo przeczekać do czasu podniesienia bariery. W międzyczasie nadeszła niejaka Romankowa, która, nie czekając aż przejdzie pociąg, sama podniosła barierę i przeszła przez tor. Widząc to, dzieci poszły za jej przykładem. W tym momencie nadjechał pociąg towarowy i troje dzieci dostało się pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu.

Policja wszczęła dochodzenia. Romankowa pociągnięta zostanie do odpowiedzialności karnej.

ROZBITE SAMOCHODY POZOSTANĄ PRZY DRODZE

W sferach automobilowych stolicy powstał projekt, aby samochodów rozbitych w wypadkach na drodze nie zabierać na szmelc, lecz na wzór zwyczajów przyjętych w Stanach Zjednoczonych — pozostawiać w punktach specjalnie niebezpiecznych (przed przejazdami kolejowymi, na niebezpiecznych skrzyżowaniach, przed niebezpiecznymi wirażami itp.).

Inicjatywę w tej sprawie powezmą zapewne Towarzystwa Ubezpieczeniowe.

OLBRZYMI GMACH

Największą budowlą tegorocznego sezonu budowlanego w Warszawie, jest nowo wznoszony gmach Tow. Reunione Adriatica di Sicurta przy zbiegu placu Trzech Krzyży, Wiejskiej i Bolesława Prusa, który będzie stanowił piękne zakończenie tej dzielnicy od strony Trzech Krzyży.

Gmach ten wzniesiony kosztem około 5 milionów złotych posiada ogółem 245 m frontu, a kubatura całej budowli wynosi 70.000 m sześć. Przeznaczony on jest przeważnie na lokale mieszkalne. Są tam lokale 2, 3, 4 i 5-pokojowe oraz luksusowe 1-pokojowe mieszkania kawalerskie.

OSZUSTWO BRYLANTOWE

Do Łodzi przyjechał jakiś młody człowiek, który odwiedzał zakłady jubilerskie oświadczając, że zamierza cały swój majątek ulokować w brylantach. Nawiązał on kontakt z jubilerami, m. in. małżeństwem Buchbinderów, właścicielami zakładu jubilerskiego. Rzekomy nabywca zaprosił do swego mieszkania jubilera, który przyniósł ze sobą woreczek z brylantami.

W pewnym momencie rozległ się dzwonek telefoniczny na korytarzu. Młody człowiek przeprosił jubilerów, po czym rzucił woreczek z brylantami do szuflady biurka, zamknął szufladę i podszedł do telefonu. Tam prowadził przez kilka minut rozmowę po czym nastało milczenie.

Buchbinderowie zaniepokojeni, udali się na korytarz i tu ku wielkiemu swojemu przerażeniu stwierdzili, że młody człowiek wyszedł z mieszkania. Momentalnie wrócili do pokoju i rzucili się do szuflady biurka i stwierdzili, że w szufladzie była dziura. Oszust jedną ręką rzucił woreczek z brylantami do szuflady, a drugą rękę trzymał pod biurkiem. Strata jubilerów wynosi przeszło 60.000 zł.

Niemiecka „lojalność" w praktyce

Nowe fakty prześladowania mniejszości polskiej w Rzeszy

Dowiadujemy się o nowym fakcie, świadczącym, jak „lojalnie" postępują władze niemieckie wobec mniejszości polskiej — i to nawet w tych wypadkach, gdy niby „robią ustępstwa". Oto po paroletnich zwlekaniach odnośne władze pozwoliły wreszcie na otwarcie gimnazjum polskiego w Kwidzyniu w Prusach Wschodnich.

Cóż z tego, kiedy równocześnie te same władze: 1) odmówiły zatwierdzenia nauczycieli polskich, którzy mieli podjąć naukę w tym gimnazjum; 2) zakazały używania przedstawionych im podręczników polskich, — a wreszcie 3) nie pozwoliły na przeniesienie się z gimnazjum polskiego w Bytomiu tych uczniów, którzy pragnęli przesiedlić się do Kwidzynia!

Słowem: jednę ręką Niemcy niby coś „dali", a drugą sparaliżowali zupełnie możność uruchomienia gimnazjum kwidzyńskiego. Sprawa cała zakrawa wprost na skandaliczne kpiny i nabiera specjalnej wyrazistości, gdy zważymy, że władze polskie w rb. pozwoliły na dalsze prowadzenie niemieckiego gimnazjum i szkoły powszechnej w Bydgoszczy w starym budynku. Budynek ten zupełnie nie odpowiada przepisanym wymogom, jednak — na prośbę przedstawicieli mniejszości niemieckiej — miarodajne czynniki polskie, chcąc dać dowód swej dobrej woli, cofnęły poprzedni zakaz i dały zezwolenie na tymczasowe dalsze używanie gmachu.

Tymczasem Niemcy nie tylko pod błahymi pozorami rzekomo „budowlanymi" i „urbanistycznymi" zamykają szkoły polskie i uniemożliwiają budowę nowych (jak np. liceum w Raciborzu), ale nie dopuszczają nawet w praktyce do uruchomienia uczelni, posiadających własne, zupełnie nowe budynki i odpowiadających pod każdym względem najbardziej rygorystycznym wymaganiom.

Doprawdy cierpliwość społeczeństwa polskiego się kończy, — czas inaczej przemówić z naszej strony!

A oto wyciąg z kroniki „drobnych faktów", jakie dzień każdy przynosi rodakom naszym w Niemczech:

Członek mniejszości polskiej p. Bernard Sosna z Ligoty w pow. prudnickim na Śląsku Opolskim postawił w czerwcu rb. wniosek o paszport. Pismem z 25. X. rb. donosi landrat, że na zasadzie § 11 rozporządzenia o paszportach z r. 1932 wystawienie paszportu nastąpić nie może.

Podany w motywacji odmownej paragraf 11 wzbrania wydania paszportu „osobom politycznie podejrzanym i niepewnym".

P. Sosna wydzierżawił część domu na lokal świetlicowy. Dzieci swe posyła do szkoły polskiej. I tu należy szukać przyczyn...

*

W r. 1936 władze niemieckie skonfiskowały śpiewnik polski pt. „Echo Śląskie". Wobec tego, że konfiskata nastąpiła z powodu dwóch pieśni, podczas gdy 140 pieśni innych nie zakwestionowano, odnośne organizacje polskie wystosowały do władz pismo z prośbą o zwrot śpiewnika przy ewentualnym usunięciu zakwestionowanych pieśni.

Obecnie pismem z 21 października rb. udzielił prezydent regencji w Opolu następującej odpowiedzi:

„Na pismo z dnia 2 bm., które według kompetencji zostało mi przesłane przez p. nadprezydenta w Opolu, donoszę, że śpiewniki „Echa Śląskie" na zasadzie prawomocnego rozstrzygnięcia sądu dla spraw wyjątkowych w Wrocławiu należy zniszczyć.

„Przeciwko wyżej podanemu prawomocnemu rozstrzygnięciu sądowemu nie mogę nic podjąć."

*

Dnia 28 sierpnia rb. urodził się członkowi mniejszości polskiej p. Józefowi Wilkowskiemu z Zalesia syn. Poród nastąpił w szpitalu miejskim w Strzelcach, skąd też nastąpiło celem wystawienia metryki urodzin zgłoszenie imion Jacek — Kazimierz do urzędu stanu cywilnego. Zapis jednak nie nastąpił. Zawezwano natomiast ojca na urząd, gdzie mu tłumaczono, że zapis imienia Jacek może nastąpić tylko w niemieckiej pisowni, tj. „Hyazinth". P. Wilkowski jednak domagał się stanowczo zapisu w brzmieniu polskim. Wobec tego urzędnik stanu cywilnego prosił p. W. o ponowne przybycie za kilka dni, ażeby w międzyczasie zaciągnąć informacyj.

Kiedy p. Wilkowski dnia 23 b. m. zjawił się ponownie w urzędzie stanu cywilnego, oświadczono mu, że imię Jacek nie może być zapisane. Pozostawia się natomiast p. Wilkowskiemu do woli spowodowanie rozstrzygnięcia drogą sądową. Zapis imienia w polskiej pisowni będzie mógł nastąpić jedynie wtedy, jeżeli sąd tak orzeknie...

*

We wioskach powiatu toszecko-gliwickiego coraz wyraźniej odczuwać się daje nacisk, wywierany na dzieci polskie, aby nie uczęszczały na nabożeństwa polskie. W tychże wioskach zauważyć można usuwanie polskich napisów z krzyżów przydrożnych.

W samym Toszku nabożeństwo polskie odbywa się w niedzielę o godz. 7.30 rano. Dogodna pora sprawia, że lud polski tłumnie uczęszcza na swe nabożeństwo. Od niedawnego czasu jednak czynniki niemiarodajne zabiegają o przesunięcie polskiego nabożeństwa na niedogodną dla ludności polskiej porę, mianowicie na godz. 10. Polscy parafianie patrzą na zabiegi te z wielkim niepokojem, gdyż dopatrują się w nich tendencji do zupełnego skasowania polskiego nabożeństwa, co już nastąpiło w tylu miejscowościach.

*

Oto garść swobodnie wyrwanych przykładów z samego tylko Śląska Opolskiego. Gdzie indziej jest często jeszcze gorzej.

Cóż na to „Posener Tageblatt" i bydgoska „Deutsche Rundschau", — pisma, które tak perfidnie uskarżają się ciągle na „prześladowania" mniejszości niemieckiej w Polsce?

Przy otyłości, dnie i reumatyźmie naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** zażywana rano na czczo — powoduje łagodne wypróżnienie i usuwa z krwi jady powstałe w związku z przemianą materii. Zapytajcie się Waszego lekarza
Tg 21 740

Japonia organizuje Azję

W Sujuan, stolicy prowincji północno-chińskiej tej samej nazwy, rozpoczął się dn. 27 października wielki 3-dniowy kongres Mongołów, zwołany przez Japończyków i współdziałających z nimi przedstawicieli autonomicznego ruchu Mongołów z księciem Teh-Wangiem na czele.

Według nadchodzących z Dalekiego Wschodu wiadomości Japonia przystąpiła już definitywnie do tworzenia z Mongolii Wewnętrznej nowego państwa buforowego, a kongres w Sujuan, na który zjechali się liczni przedstawiciele poszczególnych szczepów i lig mongolskich, ma zdecydować o administracji nowego kraju. Współdziałanie Japończyków z ligami mongolskimi, uznającymi zwierzchnictwo księcia Teh-Wanga, przybrało też już ostatnio charakter wojskowej współpracy. Mongolska kawaleria w sile jednej dywizji (ok. 20 tys. chłopa) brała czynny udział w walkach o przełęcz Nankou i w prowincjach Czahar i Sujuan przyczyniając się podobno niemało do przełamania oporu wojsk chińskich oraz zajęcia obu tych prowincyj.

Utworzenie autonomicznej czy nawet formalnie niepodległej, ale oczywiście uzależnionej de facto od Japonii, Mongolii leży już od dawna w programie poczynań japońskich na lądzie azjatyckim. Już po zajęciu w roku 1932 Mandżurii utworzyli w niej Japończycy mongolski autonomiczny okręg Hinganu. W roku 1933, kiedy armia kwantuńska opanowała prowincję Dżehol, jej ziemie mongolskie zostały przyłączone do tego właśnie mongolskiego okręgu autonomicznego. W roku 1932, kiedy japoński Lawrence, gen. Doihara, próbował realizacji swego planu pokojowego oderwania spod władzy Nankinu pięciu północnych prowincyj chińskich, proklamowano już niezależność Mongolii Wewnętrznej.

Ponieważ jednak plan Doihary nie powiódł się, proklamacja ta, której celem było wywołanie ruchawki antychińskiej Mongołów, nie pociągnęła za sobą praktycznych skutków. Obecnie sytuacja przedstawia się inaczej. W rękach wojsk japońskich znajduje się już prawie całe terytorium Mongolii Wewnętrznej.

Tworząc z Mongolii Wewnętrznej państwo buforowe czy też tylko okręg autonomiczny, pozostający pod władzą Mongołów i „doradców" japońskich osiąga Japonia cel potrójny.

Gruntuje po pierwsze swoje wpływy na znacznej części Chin Północnych zyskując przy tym oparcie w ludności mongolskiej, która stanowi w prowincjach tych większość. Mongołowie będą zapewne zawsze już w Japonii szukać oparcia przeciw jakimkolwiek w przyszłości próbom chińskim restytuowania na tych obszarach suwerennej władzy Nankinu.

Po drugie odcina Japonia na znacznej przestrzeni sowiecką Mongolię Zewnętrzną i Sowiety od Chin. Już dziś po zajęciu prowincji Czahar i Sujuan sowieckie transporty broni muszą iść okrężną, znacznie dłuższą drogą przez Turkiestan, gdzie zresztą ręka japońska wywołała także rozruchy ludności muzułmańskiej przeciw uległym Sowietom lokalnym kacykom chińskim.

Po trzecie utworzenie niezależnej Mongolii Wewnętrznej szachuje Sowiety.

Na wielkim, trzykrotnie większym od Polski, obszarze tzw. Mongolii Zewnętrznej utworzyły Sowiety własne państwo buforowe ze stolicą w Ułan-Bator (dawniej Urga) pod nazwą oficjalną Mongolskiej Republiki Ludowej. Początkowo Moskwa uznawała formalną zwierzchność Nankinu nad tym terytorium, potem uznała Mongolską Republikę Ludową za państwo „niepodległe" i zawarła z nią w końcu 1935 r. pakt wzajemnej pomocy. Obecnie Japończycy tworząc filojapońskie państwo z Mongolii Wewnętrznej wyraźnie szachują władzę sowiecką w Mongolii Zewnętrznej. Narodowy ruch mongolski księcia Teh-Wanga może również i tam znaleźć szeroki oddźwięk.

W stosunku do Chin ekspansja japońska zmierza więc przede wszystkim do oddzielenia ich od Sowietów celem uniemożliwienia ich współdziałania z Moskwą w przyszłej wojnie japońsko-sowieckiej, która będzie właściwą dopiero rozgrywką o Wschodnią Azję.

Chodzi Japonii dalej oczywiście też o wpływy gospodarcze w Chinach jako terytorium, które przedstawia nieograniczone możliwości jako rynek zbytu. Wydaje się natomiast, że Japonia nie szuka w przeludnionych Chinach bezpośrednich zdobyczy terytorialnych. Właściwym zaś terenem jej ekspansji będzie zdaje się Mongolia Zewnętrzna, posiadająca bogate złoża węgla, żelaza, miedzi, złota i srebra i zamieszkała jedynie przez 1 i pół miliona mieszkańców na terytorium przeszło miliona kilometrów kwadratowych.

Blokada w gimnazjum warszawskim

Uczniowie Polacy kl. 7. i 8. gimnazjum „Oświata" przy ul. Świętokrzyskiej 27 w Warszawie blokują salę wykładową domagając się usunięcia profesorów-Żydów. Spowodowane zostało to incydentem, jaki miał miejsce na lekcji języka polskiego, który wykłada prof. Jan Nepomucyn Miller.

Po tygodniowej nieobecności uczniów-Żydów, którzy zostali zawieszeni przez dyrekcję za udział w „strajku żydowskim", przybyli oni do szkoły i nie chcieli zająć miejsc, wyznaczonych im po lewej stronie. Na znak protestu Żydzi stali. Na trzeciej lekcji wykładowca języka polskiego, p. Miller, ostro przeciwstawił się ustanowionemu przez Polaków ghettu.

Następnie profesor zaproponował ironicznie zaprowadzenie całkowitego ghetta w szkole wraz z przewieszeniem krzyża na lewą stronę.

To niesłychane stanowisko oburzyło uczniów-Polaków, którzy opuścili na znak protestu salę wykładową.

W wyniku zajść rozpoczęto blokadę. Lekcje odbywają się normalnie, a uczniowie po nich nie wychodzą z sal wykładowych.

Ostatnio uczniowie Żydzi wszystkich klas nie przybyli na lekcję. Uczniowie Polacy postanowili nie opuszczać gmachu uczelni, aż nie zostaną zrealizowane ich żądania.

Wystawa antykomunistyczna w Paryżu

W Paryżu otwarta została ostatnio w pobliżu Pól Elizejskich wystawa antykomunistyczna pod hasłem „Komunizm — wróg świata nr 1". Fotografie, książki, wykresy, cytaty — wszystko to ma mówić widzowi o zgubnych dla ludzkości zamierzeniach i czynach komunizmu. (KAP).

Przy kupnie żądaj towaru z marką i firmą wytwórcy

Kiedy odbędą się wybory samorządowe?

W artykule pod tym tytułem w nrze 492, str. 4, opuszczono w druku w ustępie końcowym kilka wierszy. Ustęp ten ma brzmieć jak następuje:

„Kadencja zawodowych burmistrzów i prezydentów miast oraz ich zastępców (wyjątkowo zawodowych wójtów) wynosi dziesięć lat, niezawodowych zaś pięć lat. Natomiast kadencja sołtysów gromad i podsołtysów trwa tylko trzy lata; dlatego wybór nowych sołtysów i podsołtysów odbędzie się już w najbliższym czasie."

Ze Związku Spółdzielni

Po dymisji p. Kierzkowskiego ze stanowiska dyrektora Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, jako następców wymienia się m. i. b. posła Bzowskiego ze Związku Izb i Organizacyj Rolniczych oraz dyr. Nowakowskiego ze Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Po zapowiedzi reorganizacji OZN

Szereg komentarzy wzbudził w kołach politycznych fakt udzielenia przez płka Koca wywiadu właśnie „Gazecie Polskiej". Uznane to zostało przez niektórych za dowód, iż „Gazeta Polska" uznana zostanie rzeczywiście za oficjalny organ OZN.

„Czas" pisze, że w związku z omówionym wywiadem w kołach politycznych mówi się, że jest on wyrazem rezygnacji „Ozonu" z tzw. konsolidacji „wielkiej" na rzecz konsolidacji „małej", czyli ograniczonej jedynie do ram obozu legionowego.

„Głos Narodu" uważa, że być może, iż likwidację sektorów zadecydowała zupełna nierealność tego pomysłu, zrozumiana wreszcie przez kierowników OZN.

„Największe jednak zmiany — pisze „Głos Narodu" — zapowiadają się w „sektorze młodzieży" w „Związku Młodej Polski". Płk Koc mówi o dwóch reformach: o swoim ustąpieniu z kierownictwa „Zw. M. P." i o odebraniu temu „Związkowi" monopolu na organizowanie młodzieży w ramach OZN.

„Chodzi o to, by odpowiedzialność za działania „ZMP", które wywołały w społeczeństwie tyle zastrzeżeń, spadała wyłącznie na niego, i by nie obciążała płka Koca. Zapewne, dzięki tej zmianie odpowiedzialność płka Koca za „ZMP" nieco osłabnie. Ale nie zniknie tak długo, jak długo „ZMP" będzie stanowił jeden z filarów OZN.

„Z ustąpieniem płka Koca więcej swobody ruchów zyskuje p. Rutkowski. Czy ten „falangista" potrafi należycie pokierować organizacją — pokaże przyszłość. Ten krótki okres czasu, który spędził na zastępstwie płka Koca w kierowaniu „Związkiem M. P.", nie jest dla niego najlepszym świadectwem kierowniczych zdolności."

Jeśli idzie o odebranie „ZMP" monopolu na organizowanie młodzieży w ramach OZN, to „Głos Narodu" stwierdza, że jest to odstąpienie od zasady bezwzględnej centralizacji na rzecz federacjonizmu, co może uaktywnić żywioł liberalny i lewicowy w łonie OZN.

Nominacja p. Rutkowskiego

Dotychczasowy zastępca kierownika Związku Młodej Polski, p. Jerzy Rutkowski, został mianowany kierownikiem Związku Młodej Polski.

Jak wiadomo płk Koc ustąpił ze stanowiska kierownika ZMP

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobot· | Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Marcelego m., Alfonsa | Wigilii, Antoniny b.
KALENDARZ SŁOWIANSKI
Przemysławy | Godzimira

Słońca: wschód 6,43, zachód 16,28
Długość dnia 9 godzin 45 minut
Księżyca: wschód 2,36, zachód 14,39
Faza: 4 dzień przed nowiem

Październik **30** Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55 55
Straż ogniowa: 19-57 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15 60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87
Poczt. biuro zleceń: 49-28 Zegarynka: 01 Centr. międzym. 00 Inf. tel. 09 Biuro napr. 08. Informdworc. 67-41. Dw. autob. 67-19 Lotnisko 78-45

Woda w Warcie poziom —2 cm (średnia żeglowna + 1 m) temper. wody + 9,6

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra pl. Świętokrzyski; — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — **Wilda:** Apt. pod Koroną, ul. Górna Wilda 61; **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6. — **Poznań-Wschód:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 29 października 1927 r.

Rada miasta Pragi czeskiej oraz Izba Przemysłowo-Handlowa w Pradze przyznały po 5 tys. koron cz. na stypendia dla słuchaczy WSH w Poznaniu. — Wszystkie urzędy na terenie województwa poznańskiego otrzymały ścisły nakaz, aby do potrzeb kancelaryjnych używały materiałów tylko krajowej wytwórczości.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 29 października 1837 r.

Nowourządzona cukiernia Antonio Prevosti i Spółka, przy ul. Fryderykowskiej nr 183 w Poznaniu polecała torty od 15 sgr (3 zł dzisiejsze), a m. in. także piramidy (drzewce) do „herbaty tańcującej". — W ub. tygodniu zgłoszono w Poznaniu 20 urodzin, 63 zgony, śłubów zawarto 12. — Mimo epidemii cholery, obroty na jesiennym targu wełny w Poznaniu były zadowalające. Nadesłano 214 centnarów cienkiej wełny i 1 107 ctr średniej, z czego sprzedano 107 ctr cienkiej i 747 ctr średniej wełny. Z Królestwa Polskiego dostarczono i sprzedano 15 ctr cienkiej i 163 ctr średniej wełny. Cienką wełnę sprzedawano po 63 do 67 talarów (378 do 402 zł dzisiejsze), średnią wełnę zaś po 44 do 55 talarów (264 do 330 zł dzisiejszych). Ani producenci ani kupcy nie zatrzymywali się jednak, z obawy przed cholerą, dłuższy czas w mieście.

NEKROLOGI

— * **Związek Oficerów w st. spocz.** Zarząd prosi członków o gremialne wzięcie udziału w pogrzebie śp. generała broni Dowbora Muśnickiego. Pogrzeb odbędzie się w Lusowie w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 10. Autobus Związku będzie stał od godz. 8,30 przy ul. Podgórnej 10. Odjazd do Lusowa o godz. 9.

OSOBISTE

— * **Wysokie odznaczenie.** W dniu 27 bm. został odznaczony przez rząd francuski krzyżem Legii Honorowej znany przemysłowiec p. Stefan Zygadlewicz. (x.)

PODZIĘKOWANIA

— * **Na „Opiekę" zebrano przeszło 10 tysięcy złotych.** „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" podaje do wiadomości, że wyniki kwesty ulicznej oraz na listy składkowe „Dnia Opieki" są dowodem wielkiej ofiarności i serdecznego współdziałania całego społeczeństwa w zespoleniu Polonii zagranicznej z Macierzą. Zebrano kwotę 10.007,38 zł (dziesięć tysięcy siedm złotych 38 groszy). Na podkreślenie zasługuje fakt, że na sumę tę składają się najdrobniejsze ofiary. Oddziały Wielkopolskie „Opieki" kwestowały z oddaniem przy niezwykłej gorliwości zespołów parafialnych Akcji Katolickiej i Sodalicyj, w czym wielka zasługa czcigodnych księży duszpasterzy. Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich podjął na łamach prasy gorliwą propagandę. — Nie sposób wymienić tu wszystkie czynniki i jednostki szlachetne, które tak niezwykłą życzliwością poparły zbiórkę „Dnia Opieki".

Zarząd Główny „Opieki" składa zatem na tej drodze najgłębsze podziękowanie całemu społeczeństwu z zapewnieniem, że opłatek wigilijny z błogosławieństwem Prymasa Polski dotrze do najdalszych zakątków całego świata i w wieczór wigilijny dzieląc się nim, zespolą się serca i dusze rodaków za granicą i tu w Ojczyźnie w jednym wielkim akordzie miłości dla Boga i Polski. (o.)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Założenie Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.** W piątek, 5 listopada rb. o godz. 18 odbędzie się w Poznaniu, w sali 18 Collegium Minus U. P., pierwsze organizacyjne zebranie Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Referat o konieczności założenie tego towarzystwa przedstawi zebranym obywatelom miasta Poznania delegat Zarządu Głównego tegoż towarzystwa, prezes Sądu Apelacyjnego Cezary Szyszko.

— * **Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz.** Odbyło się plenarne zebranie Koła Poznań. Przewodniczył prezes p. Kujawski, który w serdecznych słowach powitał delegację ze Środy z TNSW i delegację z Kalisza, która przybyła nawiązać kontakt z Kołem Poznańskim. Referat wygłosił p. Schmidt z TNSW nt. „O godności stanu nauczycielskiego". Załatwiono szereg spraw organizacyjnych, m. in. ustalono termin wycieczki do Kalisza.

Na zakończenie prezes prosił członków o nadsyłanie artykułów do „Siewcy", pisma wydawanego przez okręg poznański i by propagowali wśród młodzieży „Młodego Polaka" i „Dzwonki".

OBCHODY

— * **Uroczyste obrzędy żałobne.** Staraniem najstarszego Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. 1918-19 im. Ignacego Paderewskiego odbędzie się dnia 1 listopada o godz. 17 na cmentarzu Farnym (ul. Bukowska-Grunwaldzka) uroczyste kazanie przy krzyżu pamiątkowym oraz zapalenie zniczy ku uczczeniu poległych i zmarłych powstańców wlkp.

W dniu 2 listopada o godz. 9 w kościele św. Marcina odprawi się nabożeństwo żałobne przy wielkim ołtarzu. (o.)

— * **Tydzień Polskiego Białego Krzyża.** W dniach od 5 do 11 listopada odbędzie się w Poznaniu pod hasłem „Przez kulturę i oświatę żołnierza do potęgi państwa" Tydzień Polskiego Białego Krzyża. W czasie Tygodnia urządzone zostaną kwesty uliczne i w lokalach, sprzedaż nalepek oraz dwa dancingi z brydżem. Dla żołnierzy przewidziane są przedstawienia w kinach. (sk.)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Jeszcze o wypadku p. Englichowej.** W związku z wypadkiem p. Melanii Englichowej, wdowy po dyrektorze Banku Zw. Spółek Zarobkowych, dowiadujemy się, iż uległa ona wstrząsowi mózgu, zerwania ścięgna przy nodze i ogólnym potłuczeniom. Po przeprowadzeniu w narkozie zabiegów chirurgicznych i opatrunku przez docenta dra Skubiszewskiego p. Englichowa, której stan jest ciężki, przebywa w kuracji domowej. Motocykl z przyczepką, pod który dostała się p. Englichowa przy wysiadaniu z tramwaju przy ul. Grunwaldzkiej (w pobliżu ul. Śniadeckich), prowadził p. Alfons Ziółkowski, który twierdzi, iż nie mógł natychmiast pośpieszyć p. Englichowej z pomocą, ponieważ zaciął mu się gaźnik i maszynę zdołał opanować dopiero w odległości 150 m od miejsca wypadku. W kilka minut po wypadku p. Ziółkowski wrócił samochodem na miejsce wypadku, a przekonawszy się, że pomocy p. Englichowej udzieliło pogotowie, zgłosił się na policji. Dochodzenia w tej sprawie, mającej na celu ustalenie, czy p. Englichowa nieopatrznie wpadła pod motocykl, czy też p. Ziółkowski jest winien wypadkowi, przeprowadzą IV. komisariat P. P.

Wypadek p. Englichowej dowodzi znowu, iż najzupełniej nieżyciową jest zmiana przepisów, znosząca obowiązek pojazdów mechanicznych zatrzymywania się przy przystankach tramwajowych, szczególnie tam, gdzie jezdnia jest wąska.

— * **TNSW na Fundusz Obrony Narodowej.** W myśl odezwy Zarządu Głównego TNSW Okręg Poznański TNSW zainicjował na swym terenie akcję opodatkowania się przez rzesze nauczycielstwa bez względu na przynależność organizacyjną na Fundusz Obrony Narodowej. — Akcja ta wszczęta na początku ub. roku szkolnego (1936-37) dała dotychczas w 17 kołach TNSW naszego okręgu poważny wynik, wyrażający się sumą 4.151,14 zł. Niektóre koła TNSW akcji tej jeszcze nie zakończyły, kontynuując zbiórkę.

— * **Powrót zaginionej.** Uczennica szkolna Wiesława Nikodemska, która w dniu 27 bm. zaginęła po wyjściu z mieszkania rodziców przy ul. Strusia 2 do szkoły i była poszukiwana przez policję, powróciła do domu. (kl.)

B. notariusz Rozwadowski w więzieniu w Poznaniu

Do więzienia śledczego w Poznaniu przy ul. Młyńskiej przewieziono po skończonej rozprawie w Kościanie b. notariusza Tadeusza Rozwadowskiego, skazanego — jak wiadomo — za liczne nadużycia na karę trzyletniego więzienia.

W dniu dzisiejszym doprowadzono Rozwadowskiego do Sądu Grodzkiego, gdzie przesłuchano go w charakterze świadka w drodze rekwizycji w pewnej sprawie cywilnej.

Były notariusz Rozwadowski oczekuje w więzieniu rozprawy odwoławczej, której terminu dotąd jeszcze nie wyznaczono.

Handlarze żydowscy w osiedlach podmiejskich

Jak wiadomo, Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Poznaniu prowadzi od dłuższego czasu energiczną i konsekwentną walkę z nielegalnym handlem żydowskim.

Ostatnio stwierdzono, iż Żydzi przekonawszy się, że mają w Poznaniu utrudnioną działalność, przenoszą fikcyjnie swoje miejsca zamieszkania poza obręb miasta Poznania, do osiedli podmiejskich i tam też każą zakładać sobie telefony. Żydzi, trudniący się nielegalnym handlem i wypłoszeni z Poznania kierują przesyłki kolejowe na stacje osiedli podmiejskich, skąd wozami i samochodami transportują towary na rynek zbytu w Poznaniu.

Machinacje te zostały już ujawnione i obecnie przystąpiono do zwalczania tej nowej formy żydowskiego handlu, usiłującego usunąć się spod kontroli Miejsk. Wydziału Przemysł. (jr)

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.40—1.50, masło mlecz 1.60—1.70, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.40—1.60, mleko (litr) 22—24, jaja (mendel) 1.30—1.40.

Mięso: wołowe 0.60—0.90, cielęce 0.60—1.10, wieprzowe 0.70—0.90 skopowina 0.70—0.80, słonina 0.90—1.00, smalec 1.20—1.25.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—2.60, kaczka 1.80—3.00 perlica 1.50—2.40, gołąb 0.40 do 0.50 para kurcząt 2.20—2.80, para kuropatew 1.80—2.00 gęs 4.50—6.50 indyk 4.00—6.50, zając 3.00—3.50, bażant 2.80—3.20.

Ryby (ryby śmięte 10—20 groszy mniej): karp 1.00—1.10, szczupak 1.00—1.20 lin 1.10—1.20, sandacz 1.60—1.80 okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.30—0.60, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.30—1.50, sum 1.00—1.60, dorsz dzielony 40—50, flądra 30—40.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3, buraki 5—10 pietruszka (peczek) 10 seler (sztuka) 5—10, sałata 5—10, szpinak 10—15, rzodkiewki 5—10, kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 10—30, kapusta biała 5—15, włoska 10—20, modra 8—20 (główka), brukselka 20—25.

Owoce (w groszach): cytryny 10—13, owoce suszone 80, jabłka 10—30 gruszki 15—25, borówki 50—60, orzechy włoskie 70—80, laskowe 80—90.

Grzyby: rydze 40—60 maślaki 15—20, zielonki 10, kurki 20—25.

Od ostatniego targu potaniały jajka.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Nagły zgon.** Dziś rano o godz. 7,30 zmarł nagle, prawdopodobnie na udar serca, 58-letni robotnik Adam Kąkol, mieszkający przy ul. Stromej 26. Śp. Kąkol przyszedł do pracy w Gazowni Miejskiej i tam zasłabł. Lekarz przywołanego pogotowania stwierdził zgon. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujęcie poszukiwanego włamywacza.** We czwartek przed południem do mieszkania prof. Marii Spytkowskiej przy ul. Chociszewskiego 21 włamał się nieznany osobnik i dokonał kradzieży. Łupem złodzieja padła m. in. walizka, aparat fotograficzny i odzież wartości 300 zł. — Wszczęte przez komisariat II. dochodzenia i pościg doprowadziły do ujęcia sprawcy kradzieży. Jest nim 24-letni robotnik Eligiusz Ruczkowski, karany 4-krotnie za kradzieże, który mieszkał ostatnio w Bydgoszczy przy ul. Niegolewskich 1. — Ruczkowskiemu odebrano w całości skradziony łup i odstawiono go dziś do dyspozycji sądu, gdyż jest on poszukiwany przez wiceprokuratora rejonu II. przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Aptekarz z Gdyni chciał się żenić w Poznaniu.** Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko 45-letniemu aptekarzowi Józefowi Dyczyńskiemu z Gdyni, sprowadzonemu na rozprawę przez policję, karanemu już za oszustwa matrymonialne, oskarżonemu o to, że w Poznaniu wyłudził 600 zł od urzędniczki p. J. C. pod pozorem ożenku. Gdy oskarżony pieniądze otrzymał, oświadczył swej rzekomej narzeczonej, że z nią się nie ożeni, gdyż jest za biedna i z Poznania wyjechał. — Oskarżony tłumaczył się, że kwotę 600 zł uważał jako pożyczkę i ożenku nie obiecywał. Przesłuchana jednak w charakterze świadka p. J. C. kategorycznie zeznała, że udzieliła pożyczki jedynie pod warunkiem przyszłego zawarcia małżeństwa. Sąd wziął te zeznania pod uwagę i skazał oskarżonego za oszustwo matrymonialne na 7 miesięcy więzienia.

Kronika towarzyska

Męski Chór kościelny p. w. św. Kazimierza Poznań-Jeżyce urządza w sobotę, dnia 30. bm. **tradycyjną zabawę jesienną** w sali Belwederu pod hasłem „Piękna Jesień — Pięknie u Kazików". Początek o godz. 20. Doborowa orkiestra i niespodzianki. Zatem hasłem dnia: Wszyscy na zabawę Kazików do Belwederu.

zg 1336/7

Młodzi i starzy! Młodzi i starzy zabawią się dobrze na **dancingu,** jaki organizuje Polski Czerwony Krzyż w sobotę, 30 października w cukierni p. St. Jóźwiaka. W programie przewidziane są liczne atrakcje. Wstęp 1,— zł, akademicki — 50 gr. Początek o godz. 20.

zg 1334

Dancing Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego, Podgórna 10 odbędzie się w sobotę, 30. bm. o godz. 20. Nakrycie 1,10 zł. Pierwszorzędny zespół jazzbandowy.

zg 28 135

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę do zabaw i **pokoje klubowe** na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 50 297

Polki i Polacy z pow. międzyrzeckiego zwiedzili Poznań

Jak już donosiliśmy, bawiła w Poznaniu w drodze powrotnej z Częstochowy do Niemiec pielgrzymka Polaków z powiatu międzyrzeckiego (Niemcy). Wczoraj w godzinach popołudniowych pielgrzymka, składająca się z 28 kobiet i 3 mężczyzn zwiedziła palmiarnię, wieczorem zaś oglądała film polski „Wierna rzeka". W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano rodacy nasi opuścili Poznań udając się już bez zatrzymania do swoich siedzib. Pielgrzymka wywiozła z Polski jak najmilsze wrażenia. Największe i niezatarte wrażenie wywarła na naszych rodakach Jasna Góra. Na fotografii widzimy uczestniczki pielgrzymki podczas zwiedzania palmiarni w Poznaniu.

Wyrok na b. starostę Krawczyka prawomocny

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie znalazła się głośna sprawa b. starosty ze Świecia na Pomorzu Stanisława Krawczyka, który dopuścił się licznych nadużyć i malwersacyj.

Jak wiadomo, b. starosta Krawczyk za finansowanie wyborów z funduszów publicznych, za bezprawne pobieranie zaliczek, przywłaszczanie sobie pieniędzy Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, pobieranie sobie nadmiernych diet itp. został skazany przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok ten uchylił i skazał b. starostę Krawczyka na 2 lata więzienia i utratę publicznych praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Od wyroku tego oskarżony Krawczyk zapowiedział kasację, która stała się przedmiotem rozprawy przed Sądem Najwyższym w Warszawie. W obszernej kasacji b. starosta Krawczyk zarzucił, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu dowolnie ustalił dopuszczenie się przez niego przywłaszczenia części funduszów, przeznaczonych na akcję wyborczą w kwocie nie mniejszej, niż jeden tysiąc złotych. Krawczyk twierdzi, że ustalenie to zostało oparte na mylnej interpretacji jego zeznań. Poza tym Krawczyk w skardze kasacyjnej prowadził obszerną polemikę z wywodami Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Sąd Najwyższy po przeprowadzonej rozprawie skargę Krawczyka w całości oddalił zwalniając go równocześnie od kosztów postępowania kasacyjnego i od opłat sądowych.

W ten sposób wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, skazujący Krawczyka na 2 lata więzienia bez zawieszenia i utratę publicznych praw obywatelskich na przeciąg lat 5, stał się prawomocny. (k)

Pod zarzutem fałszowania dokumentów

Gniezno (br). Dochodzenia prokuratorskie przeciwko Szczepanowi Tymoszukowi, byłemu kierownikowi działu Egzekucyjnego Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie, podejrzanemu o fałszowanie dokumentów osobistych, zostały ukończone i w tych dniach prokuratura gnieźnieńska sporządzi akt oskarżenia.

Kiedy przeciwko Tymoszukowi wszczęto dochodzenia, stawił on wniosek do władz sądowych o zbadanie jego stanu umysłowego. Tymoszuka oddano więc pod obserwację do Zakładu Psychiatrycznego w Dziekance, skąd jednak po kilkudniowym pobycie został zwolniony.

W kołach „sanacyjnych" Tymoszuk odgrywał na terenie Gniezna nieprzeciętną rolę.

Tragiczna śmierć kolejarza

Damasławek (bd) Dnia 28 bm o godz. 10 podczas przetaczania wagonów kolejarz Kierzek z Damasławka spinając wagony nie zdążył się w czas usunąć i poniósł śmierć wskutek zgniecenia. Osierocił on chorą żonę i troje nieletnich dzieci.

Samosąd na statku

Gdynia. — Na statku polskim „Lech" pokłócili się między sobą marynarz Woźniak i palacz okrętowy Firman. Palacz przekonywał marynarza, że wszyscy członkowie załóg okrętowych winni należeć do socjalistycznego Związku Transportowców. W czasie sporu Firman uderzył Woźniaka w twarz. Spoliczkowany Woźniak nie dał za wygraną i napadł na Firmana w czasie snu i zadał mu kilka ciosów w głowę prętem żelaznym. Firman, którego znaleziono bez przytomności leczył się w szpitalu w Gdyni przez trzy miesiące.

Sprawą zajmował się Sąd Okręgowy w Gdyni, przed którym stanął Woźniak, oskarżony o ciężki uraz cielesny. Rozprawę jednak odroczono postanawiając przesłuchać szereg świadków. (p)

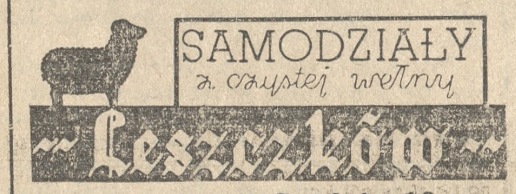

Poznań, 27 Grudnia 10.
№ 51741

Z WIELKOPOLSKI

— * **DAMASŁAWEK.** Celem zapoznania się z pracą oraz warunkami bytu na ziemiach zachodnich zjechała tu dotąd wycieczka, złożona z prezesek Kół Włościanek oraz Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski. Po zwiedzeniu kilku gospodarstw wycieczka odjechała do Gniezna wywożąc z Damasławka bardzo miłe wrażenia. (bd)

— * **GNIEZNO.** Z inicjatywy Stronnictwa Narodowego w Gnieźnie począwszy od piątku 29 bm. rozpoczyna się propaganda antyżydowska pod hasłem „Gniezno bez Żydów". Walka ta winna przysporzyć społeczeństwu polskiemu jak najlepsze korzyści, albowiem mimo, że w grodzie Lecha jest tylko 155 Żydów, to jednak 5/6 z tej liczby żyje w dobrobycie dzięki poparciu społeczeństwa polskiego.

— Akcje Katolickie parafij św. Trójcy i św. Michała urządzają w niedzielę 31 bm. o godz. 18 pod protektorem ks. biskupa Laubitza akademię ku czci Chrystusa Króla w sali Prymasowskiej.

— W Myszkach, pow. gnieźnieńskiego, spalił się Edwardowi Kiedrowskiemu dom komorniczy z przyległym chlewem, wartości 1 500 zł. W tymże domu spaliła się lokatorowi Nowakowi pościel i inne drobne przedmioty, wartości 150 zł, zaś Szczepanowi Bewiczowi również pościel i garderoba, wartości 150 zł. (br)

— * **JAROCIN.** Stronnictwo Narodowe w Jarocinie odbyło ostatnio w sali Hotelu Centralnego zebranie przy licznym udziale członków koła, sympatyków oraz miejscowych kupców. Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu p. Gawrycha i odśpiewaniu Pieśni bojowej wygłosił delegat zarządu okręgowego z Poznania treściwy referat o kwestii żydowskiej w związku z mającym się odbyć w Jarocinie „Tygodniem przeciwżydowskim". W dyskusji wysunięto wniosek, by miejscowe kupiectwo nie przyjmowało żadnego przedstawiciela Żyda, a jedynie zaopatrywało się w towary polskiej fabrykacji i tylko za pośrednictwem przedstawicieli chrześcijan. Licznie zebranym kupcom podano do wiadomości, że wydział gospodarczy S. N. w razie stwierdzenia u kupców obecności Żyda-kupca lub przedstawiciela, ogłosi publicznie nazwisko takiego żydofila za pomocą transparentu, celem ostrzeżenia miejscowego konsumenta przed żydowskimi „wojtkami". „Tydzień przeciwżydowski" trwa od 27 bm. do soboty 6 listopada rb. włącznie. (jp)

— * **KOŚCIAN.** W ub. wtorek zmarł w Kucharkach, przebywający tamże na wypoczynku u ks. prob. Michała Stróżyńskiego, znany w naszym mieście obywatel śp. Bogusław Koszewski. Zmarły z prawdziwym poświęceniem oddawał się pracy we wszystkich nieomal zrzeszeniach kościelnych, jak również był członkiem wielu towarzystw świeckich. Przede wszystkim jednak troszczył się zawsze o losy najuboższych naszego miasta, znał dobrze ich stosunki i umiał wyprosić u bogatszych pewne dla nich ofiary. Dlatego niespodziewany zgon śp. Bogusława Koszewskiego wzbudził w naszym mieście powszechny żal, zwłaszcza ubogich, dla których zawsze tak gorliwie, bez żadnych publicznych podziękowań w cichości swego życia pracował.

— W pobliskim Sierakowie zmarł tamtejszy sołtys, śp. Piotr Meyza, który zajmował się gorliwie tak sprawami narodowymi, jak i rolniczymi. W życiu społecznym brał wybitny udział.

— * **KRZYŻOWNIKI.** Podmiejska parafia w Krzyżownikach pod Poznaniem, istniejąca od r. 1933 będąca pod zarządem oo. zmartwychwstańców pobudowała pomnik ku czci Chrystusa Króla, którego poświęcenie odbędzie się w święto Chrystusa Króla tj. 31 bm. Pomnik pobudowano na pamiątkę Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu 1937 r. dzięki ofiarności Parafialnej Akcji Katolickiej. (m)

— * **OSTRÓW** W związku z niezwykłym rozrostem naszego miasta, wzrasta i liczba parafian z każdym dniem. Już dziś parafia ostrowska liczy około 32 tysiące dusz. Wobec tak silnego wzrostu parafii istniejący tu jeden kościół okazuje się niewystarczający i parafia ostrowska przystępuje do budowy drugiego kościoła na terenie starej strzelnicy miejskiej przy ul. Raszkowskiej. Dla zainteresowania szerszego społeczeństwa katolickiego m. Ostrowa sprawą budowy drugiego kościoła, zwołał miejscowy proboszcz ks. dziekan Płotka wielkie zebranie do sali Domu Katolickiego. Wobec licznie zgromadzonych parafian zobrazował ks. proboszcz potrzebę budowy nowego kościoła i zareferował o tym co dotąd w tej sprawie dokonano. Kościół będzie oddany pod opiekę św. Antoniemu. Plan kościoła, 3-nawowego utrzymanego w stylu zmodernizowanego gotyku o pięknej fasadzie zaprojektował architekt-inż. Franciszek Morawski. Wybrano komitet budowy nowego kościoła, w skład którego weszli jako przewodniczący ks. dziekan Płotka, zastępca p. burm. Cegielka sekretarz — dr Leśniak i i. Ponadto utworzono szereg komisyj, jak propagandową finansową, imprezową, budowlaną prawniczą i rewizyjną. Budowa kościoła św. Antoniego potrwa przypuszczalnie dwa lata.

— * **TRZEMESZNO.** Odbyło się tu zebranie S. N. wspólnie z Tow. Kupców, które zagaił p. Dytkiewicz. Uchwalono postawić pikiety przed składami żydowskimi oraz rozdać po składach polskich w czasie jarmarku ulotki „Swój do swego po swoje". (tw)

— * **WĄGROWIEC.** W Gołańczy, powiatu wągrowieckiego, zatrudniony w tartaku p. Betkego Stanisław Hoffmann powiesił się w chlewie swego chlebodawcy. Denat osierocił żonę i pięcioro dzieci. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— * **ŻNIN.** Złote gody małżeńskie obchodzili małżonkowie pp. Andrzej Józefiak i Dorota z Malickich w Rogowie. Na intencję Jubilatów została odprawiona w kościele paraf. uroczysta msza św.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Odbył się na sali gimnazjum żeńskiego w Grudziądzu zjazd opiekunów kół młodzieży PCK okręgu grudziądzkiego, obejmujący miasto Grudziądz i powiat oraz powiaty lubawski, brodnicki, chełmiński i tucholski. Licznie zebranych opiekunów kół młodzieży oraz przedstawicieli zarządu głównego i okręgowego powitał wiceprez. zarządu grudziądzkiego oddz. PCK dr Michniewicz, zdając następnie przewodnictwo p. dr Dadlezównie. Jak wynika ze sprawozdań okręg liczy w 90 kołach kilka tysięcy członków, z czego na Grudziądz (19 kół) przypada razem 1 500. Referaty pt. „Praca w kołach młodzieży PCK" wzgl. „Konieczność powołania kół młodzieży pozaszkolnej" wygłosili p. Zaczekówna oraz insp. okręgowy p. mjr. Wierzbicki z Torunia. Wyjaśnień w sprawach organizacyjnych udzieliła p. Bortnowska, członek Zarządu Gł. w Warszawie. Ze zjazdem połączona była wystawa wydawnictw i ekwipunku ratowniczego.

— Staraniem organizacyj wojskowych stanie w najbliższym czasie na cmentarzu wojskowym pomnik ku uczczeniu pamięci powstańca z roku 1863 Jana Cholewicza. Śp. Ch. 1863 r. przedarł się przez granicę i przyłączył się do jednego z oddziałów powstańczych. Zesłany na Sybir, zdołał krótko przed wojną zbiec i wrócić do kraju. Zmarł w Grudziądzu 1922 r., a zwłoki jego spoczęły na cmentarzu wojskowym.

— Rowerzysta Stan. Czajkowski z W. Tymawy, który, jak pisaliśmy, spowodował katastrofę samochodową, zmarł w szpitalu w Łasinie w skutek odniesionych ran.

— Rolnik Lachota w Michalu sprzedał swe gospodarstwo za 22 000 zł rolnikowi Guzowskiemu z Rogoźna Pom.

— Odbyło się tu zebranie delegatów T. C. L. okręgu grudziądzkiego, gniewskiego, łasińskiego, lisewskiego i radzyńskiego. Obecny był ks. dr Milik z Poznania oraz delegat na wojew. pom. ks. kan. Turzyński z Gdyni. Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że ruch oświatowy na Pomorzu na ogół wzmaga się, w czym przoduje Grudziądz. Główna biblioteka TCL w Grudziądzu liczy obecnie 6 350 tomów, wypożyczeń było w r. ub. około 40 000. Poza biblioteką główną koło utrzymuje filie na Chełmińskim Przedmieściu i w Tczewie oraz 8 bibliotek ruchomych. W Gniewie utworzyła się przy TCL sekcja Teatru Ludowego w Getomie sekcja „Pieśni polskiej". W dyskusji podniesiono, że kilka bibliotek TCL zlikwidowało swą działalność wskutek konkurencji bibliotek gminnych. Ks. dr Milik, zabierając głos, wezwał obecnych do zdwojenia wysiłku w pracy oświatowej, ażeby na zagrożonej przez akcję niem. Pomorzu nie było obywatela polskiego, który by korzystał z usług niemieckich bibliotek. Przedkładając plan pracy Zarządu Gł. TCL na najbliższy czas, ks. dr Milik podał do wiadomości, że w Grudziądzu odbędzie się wkrótce 4-dniowy kurs dla bibliotekarek. (gn)

— * **TORUŃ.** W najbliższą sobotę reżyser Teatru Ziemi Pomorskiej, Antoni Piekarski, będzie obchodził 30-lecie pracy artystycznej. Jubilat po ukończeniu szkoły dramatycznej prof. Przybylowicza pracował na wszystkich prawie scenach polskich, nie wyłączając Poznania. Ponadto p. Piekarski organizował teatr polski wśród emigracji we Francji a poprzednio teatr żołnierski podczas Wielkiej Wojny 1914—18. — W 1935 roku p. Piekarski objął stanowisko reżysera w teatrze toruńskim i może się wykazać poważnym dorobkiem artystycznym, do którego w pierwszym rzędzie należy wystawienie — „Nieboskiej komedii" Krasińskiego na inauguracji sezonu 1936-27.

Antoni Piekarski jako car Paweł I w dramacie Mereżkowskiego. Foto: Psyche, Toruń.

Z okazji jubileuszu artysta wystąpi w roli tytułowej dramatu K. H. Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula", w której święcił tryumfy na scenie krakowskiej w 1924 r.

Za spokój duszy ś. p. B. Jarochowskiego

Dziś o godz. 8.30 w Kolegiacie Poznańskiej odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego przed rokiem śp. red. „Kuriera Poznańskiego" Bohdana Jarochowskiego, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich i przewodniczącego Klubu Narodowego w Radzie Miejskiej w Poznaniu.

Mszę św. odprawił przy wielkim ołtarzu prałat-prepozyt Kolegiaty ks. Paweł Steinmetz.

Podniosłe pienia żałobne wykonali podczas mszy św. artyści Opery Poznańskiej pp.: Emma Szabrańska, Aleksander Karpacki i Adam Raczkowski.

W nabożeństwie za spokój duszy wybitnego działacza narodowego i dziennikarza wzięli udział przedstawiciele b. Klubu Narodowego w Radzie Miejskiej w osobach prezesa Radajewskiego i radcy Plucińskiego, czołowi przedstawiciele społeczeństwa poznańskiego, koledzy redakcyjni i liczne grono przyjaciół i znajomych przedwcześnie zgasłego.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

Z ZARZĄDU MIEJSKIEGO W GDYNI

Komisariat Rządu w Gdyni komunikuje:

„Od 4 tygodni Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej m. Gdyni składająca się z pp. J. Jęczkowiaka, W. Mikołajczyka, Bol. Nowackiego, mec. Płóciennika i p. Klementowskiego bada sprawozdania i zamknięcia rachunkowe za rok 1936/37 administracji centralnej i przedsiębiorstw miejskich. Do tej pory zakończono prace związane z rewizją M. Z. E., Z. O. M. i Z. W. i K. Zakończenie badań i złożenie sprawozdania Radzie Miejskiej spodziewane jest w początkach grudnia. Niezależnie od tego Komisja, zgodnie z życzeniami Komisarza Rządu, zbadała plan i realizację robót przy budowie rzeźni, przy czym sprawozdanie w tej sprawie złoży na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej."

Należy się spodziewać, że komisja tym razem dobrze zajmie się sprawami komisariatu i naprawi reputację Rady Miejskiej w tym względzie.

W RUMUNII O GDYNI

Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski wyjechał do Rumunii, gdzie brać będzie udział w posiedzeniu Komitetu Nadzorczego Przedstawicielstwa Kolei i Portów Polskich. Podczas swego pobytu w Rumunii dyr. Łęgowski wygłosi odczyty w Bukareszcie i Czerniowcach o portach polskiego obszaru celnego i ich znaczeniu dla tranzytu.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Fundusz podróżnika śp. Kazimierza Nowaka

Teodor Filipowicz	10,—	zł
M. S.	10,—	„
A. S.	2,—	„
Inż. Feliks Godlewski	3,—	„
Marian Maj, Poznań	1,—	„
Pracownicy gastronom. cukierni Jóźwiak, pl. Wolności 8	4,—	„
razem z poprz. pokwitowanymi	**365,70**	**zł**

Na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki

Ks. prałat Prądzyński	10,—	„
M. S.	10,—	zł
K. S.	5,—	„
K. L., Gdynia	7,—	„
Straganiarze przy Stronnictwie Narodowym w Sieradzu	8,10	„
razem z popzr. pokwitowanymi	**4.050,19**	**zł**

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. 5,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 111,— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 28 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Asystent U. P. magister Jan Szczepański i asystentka U. P. magister Eleonora Odlanicka-Poczobut w Kościanie; krawiec Walenty Kowalski i Stefania Kwiatkowska; szofer Stanisław Szelag i krawcowa Teresa Nabielec; szofer Władysław Lisiecki w Gnieźnie i krawcowa Władysława Wrzał w Cielimowie pow. gnieźnieński; pomocnik gastronomiczny Marian Gorączniak i fryzjerka Bogna Andrzejewska; robotnik Czesław Perz i Helena Mazurek; drukarz Franciszek Bartkowiak i Leokadia Kaczmarkówna; handlowiec Alfons Ludwig i Weronika Niedrich; urzędnik ubezpieczeniowy Edward Piechowiak i urzędniczka ubezpieczeniowa Helena Lorek; rzeźnik Wiktor Szelagowicz i Anna Stranzówna.

Zgony

Dnia 29 bm. zapisano następujące zgony:

Irena Kurdelska, uczennica szkolna, 11 lat; Antonina Konstańczakowa z domu Niespodziana, 63 lata, zam. w Golębinie Starym, powiat kościański; Stanisław Tomaszewski, woźnica, 61 lat; Tekla Ratajczakowa z domu Rembowska, wdowa, 84 lata; Magdalena Nochowiczowa z domu Blachnierkówna, wdowa, 67 lat; Jan Bogusław Kodur, 6 mies.; Maria Petzelt z domu Jesionkówna, 54 lata; Anna Zielińska z domu Praus, 40 lat; Karol Lewandowski, tokarz, 59 lat; Józef Nowak, rolnik zamieszkały w Gultowych, pow. średzki, 36 lat; Eugeniusz Bertrand, 5 miesięcy, 16 dni; Maria Sobańska, hafciarka, 25 lat; Stanisław Tylkowski, robotnik, 44 lata.

— * **Biblioteka Uniwersytecka bez dyrektora.** W tych dniach wpłynęło do Uniwersytetu Poznańskiego pismo Ministerstwa W. R. i O. P., dotyczące obsadzenia wakującego miejsca dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Jak wiadomo, dotychczasowy dyrektor tejże biblioteki został z dniem 1 lipca mianowany dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie. Stanowisko to miał on objąć z dniem 1 listopada. Według wyżej wspomnianego pisma, dyrektor Vrtel-Wierczyński pozostanie nadal na dotychczasowym stanowisku, aż do definitywnego mianowania przez Ministerstwo W. R. i O. P. nowego dyrektora. (pt.)

— * **Na wiosnę budowa kościoła akademickiego w Poznaniu.** Jak się dowiadujemy, na wiosnę ma się rozpocząć w Poznaniu budowa kościoła akademickiego, którego brak daje się poważnie odczuwać. Stanie on na placu przy zbiegu ul. Libelta, Wałów Batorego i Jana III. Na tym też terenie powstanie klasztor oo. dominikanów i dom duszpasterstwa akademickiego. (sk.)

POGODA

POZNAŃ, 29 października 1937.

Temperatura 7 godz. + 10,6, 13 godz. + 12,8.

Ciśnienie
7 godz. 752,8 mm, umiarkowane
13 godz. 751,0 mm.
tendencja barom.; ciśnienie spada

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno
13 godz. umiarkowane

Wiatr
7 godz. kierunek poł.-wsch., szybk. 9 m/sek.
13 godz. kierunek wsch szybk. 11 m/sek.

Temperatura w dniu 28 października rb. była:
najwyższa + 18,1 o godz. 15
najniższa + 9,5 o godz. 2

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Mglisto i pochmurno, chwilami drobny deszcz, umiarkowane ciepło.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Myśli o nowym pokoleniu

Narodowe pismo akademickie „Wszechpolak" w ostatnim numerze zamieściło artykuł dyskusyjny, w którym autor zastanawia się nad wartością dzisiejszego pokolenia akademickiego. Jakkolwiek nie można się zgodzić na wszystkie poglądy w odniesieniu do młodzieży akademickiej, to jednak niektóre myśli zasługują na baczną uwagę.

„Zacznę od inwektywy — pisze p. S. F. Morawski — że pokolenie nasze nie jest prawdziwie inteligentne, że nie jest rzeczywiście mądre, że jego konstrukcji wewnętrznej, postawie psychicznej obcy jest intelektualizm. Obelga? Nie. Raczej alarm. Idzie o to, że dzisiejszy akademik nie jest istotnym inteligentem, że zbyt płytko żyje, że wegetuje z dnia na dzień, że w zasadzie nie stoi na odpowiednim poziomie, by wydołać — prócz nielicznych, odosobnionych wyjątków — zadaniom na dziś i na jutro. Poprzednie pokolenie, co głęboką myślą polityczną i czynem dokonało dzieła odbudowania państwa, patrzy na nas z zadumą, żeśmy już nie tacy, jak oni. Nas jest więcej, oni byli lepsi, mądrzejsi.

Możemy powiedzieć wraz z Jędrzejem Giertychem: „My, nowe pokolenie". To prawda, trafiliśmy już na Jasną Górę. Jesteśmy pokoleniem gorliwych, ofiarnych wyznawców nowoczesnego nacjonalizmu polskiego. To druga prawda. Ale do tego, że drogowskazem się nam Krzyż i Miecz Chrobrego, niewielu z nas doszło właściwą drogą: i przez serce i przez rozum. Wielu przyszło tu przez podświadomy odruch, z rozkazu serca jedynie, a dla nas, akademików, to za mało. By podołać zadaniom, jakie na barki nasze złoży przyszłość, musimy nie tylko wierzyć, ale i rozumieć, mieć prócz ofiarnego serca rozum polityczny, który wynieść można tylko z dobrej, mądrej szkoły i z pełnego życia wewnętrznego, a więc z głębokiego życia umysłowego. Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy to nasze życie umysłowe prowadzimy należycie, czy nie płynie ono zbyt płytko w tych czasach pogardy intelektu, czy różni się ono czymś od życia z dnia na dzień, od wegetacji.

W zakładach naukowych prawniczych pusto, bo seminaria nie obowiązują. Odstawia się cztery egzaminy i już „prawko" odwalone, już jest taki pan iuris magister, dyplomowany „prawnik". A jakby tam jeden na stu, nie mogąc nawet dzisiaj mieć nadziei pójścia na drogę naukową, napisał piękną pracę doktorską, o jakimś regalu młynnym, to zasługuje na to, że mu się daje parę razy żelaznym łomem po mózgu. Ale żeby interesować się, przebrnąwszy pierwszy rok prawa, historią prawa polskiego, o nie. A tu właśnie, do seminarium dawnego prawa polskiego, i studenci i doktoranci-narodowcy pchać się powinni.

Na Wydziale Humanistycznym, czy to na historii, czy filologii — będącej fabryką niedouczonych bakałarzy „polskiego", „francuskiego" — nic nie lepiej. To samo odstawienie egzaminu, w najlepszym wypadku kontynuacja systemu gimnazjalnego. Nauki prawdziwej nie ma. I stale będą Żydy i masony uczyć, bo Polaków nie będzie!

Żadnej samodzielnej pracy naukowej, samokształcenia, żadnego uzupełnienia wiedzy na własną rękę w swojej choćby specjalności, żadnego świadomego prostowania fałszów, sztucznych konsepcyj dzisiejszej oficjalnej nauki, w dużej mierze reprezentowanej przez Żydów ,albo ludzi, którzy na katedrę weszli po... rusztowaniu lub dorwali się tu w inny, niewytłumaczony, ale całkiem zrozumiały sposób.

A dalej. Literatura piękna. Nie mówię już o poezji, ale chociaż beletrystyka. Interesują się nią, jako specjalnością swoją nieliczne wyjątki, a z ogółu „inteligentnego" nikt. Bo nawet i ci, co „studiują" historię literatury, też mało czytają. A literatura polityczna, publicystyka społeczna, historyczna. A historia Polski najnowsza. Nie spotykam poza akademikami ze Stronnictwa Narodowego nikogo, kto by znał „Źródło rozbiorów Polski" Morawskiego, czy słynny już „Tragizm losów Polski" Giertycha. Są ludzie, co mają się za „świadomych" narodowców, a nie znają nawet „Polityki" Dmowskiego.

Czasopiśmiennictwo. Rozpacz ogarnia. Nikt nic nie czyta. Wydawnictwa urastają do roli bojowych placówek, walczących codzień, co tydzień o prawo istnienia. Narodowcy i katolicy, którzy stanowią olbrzymią większość społeczeństwa, nie umieją podtrzymać nielicznych periodyków i dzienników narodowych, katolickich. Inteligencja często nie wie nic, że w ogóle są ludzie, co dla niej piszą, walczą i... zdychają z głodu

Ale brydż, kinomaniactwo, zabawy, dancingi, knajpy, kawiarnie. Że to kryzys, ciężkie czasy, nędza. A to głowy ciężkie, nędza wewnętrzna, głupota, pustactwo. Wegetacja, nie życie!"

Istotnie. Błędne są mniemania, że stosunki w Polsce można poprawić hasłami i ich wygłaszaniem. Ale nie należy także zapominać o tym, że styl życia wypracowuje się nie nagle, ale w ciężkich zmaganiach się z sobą i z otaczającą nas rzeczywistością. Styl życia narodowej młodzieży akademickiej coraz bardziej zbliża sie do ideału.

Do młodych

Przemówienie prof. dra Jaxy-Bykowskiego na zebraniu informacyjnym Młodzieży Wszechpolskiej w dniu 21 b. m.

Zaproszony przez organizatorów dzisiejszego zebrania chcę zwięźle przedstawić zadania i obowiązki, jakie — moim zdaniem — czekają młode pokolenia, a w szczególności tych,, którzy obecnie wstępują w szeregi obywateli akademickich.

Na pierwszym miejscu muszę postawić obowiązek wobec nauki, której wszyscy mamy służyć wiernie i z oddaniem, acz w rozmaity sposób. Niektórzy z was przyszli z myślą o poświęceniu się jej na stałe w umiłowanym kierunku, przez tych ma nauka polska nie tylko utrzymać się na dotychczasowym, dostojnym stanowisku, które nawet w czasie niewoli przypominało światu o Tej, co nie zginęła, ale wznosić ją co raz wyżej w szlachetnym współzawodnictwie z innymi kulturalnymi narodami świata. Nie potrzebuję was do pracy zachęcać, bo w niej samej znajdziecie podnietę, która wzbudzi zapał potężniejący co raz silniej w miarę jej zgłębiania.

Na jedno przecież chcę zwrócić uwagę. Nasz młody Uniwersytet Poznański otoczony jest wieńcem takich twierdz kulturalnych, jak Wrocław, Berlin, Gdańsk, Królewiec. Ogniska to wrogie nam i naszej kulturze, acz wszystkie leżą na ziemiach zrabowanych Słowiańszczyźnie lub pobliskim plemionom, a niektóre wedle praw przyrody i dla sprawiedliwości dziejowej powinny pracować dla polskiej nauki. Nasza placówka ma nie tylko stanowić niewzruszoną zaporę dla wrogiej ofenzywy, nie tylko być oparciem dla rodaków, których traktaty zostawiły poza naszymi granicami, ale stanowić ośrodek atrakcji i kulturalnej ekspanzji. Do tego wielkiego dzieła wy macie się przyczyniać, a ta świadomość wielkich zadań winna być bodźcem do pracy intensywniejszej niż w mniej zagrożonych punktach. Jesteśmy narodowcami, więc rozumiemy się, rozumiemy, że ten apel do dwojenia i trojenia się w pracy, to wyraz obowiązku nie tylko wobec Nauki czystej, ale i Ojczyzny.

Inni, a tych zapewne większość, nie tyle myśli o teorii, lecz ma przez studia wyższe przysposobić się do praktycznych zawodów. Pamiętajcie, że to nie jest tylko wasza sprawa prywatna, ale przede wszystkim publiczna. Macie w przyszłości zająć samodzielne, kierownicze, a więc najbardziej odpowiedzialne stanowiska. — Wartość i owocność pracy zależy od jakości i stopnia przygotowania, z jakim do niej przystępujemy. Nie wolno wam pomnażać liczby dyletantów, tych rzekomych geniuszów, a w rzeczywistości niedouczonych półinteligentów, które zachwaszczają nasze życie zbiorowe. Przygotowanie wasze musi być jak najlepsze i najgruntowniejsze. Dlatego właśnie studia odbywacie w świątyni czystej wiedzy, jaką jest uniwersytet, ale gruntowność opanowania od was zależy, od waszych wrodzonych uzdolnień i dostatecznie wyrobionego hartu woli.

Nie wystarcza tu teoretyczne przygotowanie, konieczna jest praktyka życia. Nawet ci, co poświęcają się nauce czystej, nie powinni i nie mogą stawać poza ogólnym prądem życia narodu. Tego pola czynnej pracy dostarczają organizacje ideowe. Nie bądźcie odludkami. Zgodnie z ideami, jakim hołdujecie, wybierzecie drogę.

Żyjemy i pracujemy w warunkach ciężkich. Nauka pragnie i potrzebuje spokoju, ciszy, harmonii. Tymczasem mimo zdobycia własnego państwa, nie możemy łudzić się mrzonkami pacyfistycznymi. Na zewnątrz mamy wprawdzie pokój, ale wobec zbrojeń naszych groźnych sąsiadów wiemy, że to tylko czasowe zawieszenie broni. A na wewnątrz walka nie mniej ciężka jak zewnętrzna.

Walczymy o ojczyznę wielką i potężną, niezależną od jakichkolwiek sił obcych, chcemy, by była ona polską, a nie jakimś zlepkiem rozmaitych żywiołów o rozbieżnych, a nawet wrogich tendencjach, chcemy by o jej losach decydowali ci, co są z nią i tylko znią związani na śmierć i życie, a nie ci, co są w najlepszym razie wobec niej obojętni, neutralni, zwłaszcza ci „bez ziemi", co widzą ojczyznę tam, gdzie dobrze, tam gdzie chwilowy interes.

Walka tym cięższa, że wewnętrzna, ale równocześnie splątana rozmaitymi tajnymi węzłami z groźnymi siłami zagranicznymi i międzynarodowymi. Walka ta wymaga nie tylko poświęcenia i odwagi, ale i spokojnej rozwagi. Nie wolno nam dać się sprowokować do lekkomyślnych występków, nie wolno marnować sił.

Szeroko dziś głosi się hasła służby dla narodu, wzywa do zjednoczenia narodowego. Hasła dla nas nie nowe, za nie niedawno jeszcze traciliśmy stanowiska, niektórzy wędrowali do Berezy. Dziś stały się nawet modne. Cieszymy się z tego. Ale musimy być powściągliwi i ostrożni wobec tych, co płyną tylko z wiatrem, a tym bardziej tych, co pod fałszywą flagą.

Nie spieszymy się lekkomyślnie, kroczymy równo, ale wytrwale i pewnie. Zwycięstwo nasze jest niezawodne, jak pewną i niezawodną jest idea, której służymy. Będzie ono tym szybsze, im rychlej w naszych szeregach skupimy wszystkich tych, co prawdziwie i niezachwianie, bez względu na koniunktury i konsekwencje stoją wiernie pod sztandarem naszej idei narodowej, idei Wielkiej Polski.

Przed Akademickim Zjazdem Misjologicznym w Warszawie

W niedzielę, dnia 31. 10. rb. rozpoczyna się w Warszawie X Ogólnopolski Zjazd Akademickich Kół Misjologicznych.

Zadanem zjazdu jest naukowe pogłębienie wśród młodzieży akademickiej zagadnień związanych z misjami katolickimi, a także organizacyjne skonsolidowanie pracy ideowej w tej dziedzinie na terenie akademickim.

Mszę św. na rozpoczęcie zjazdu odprawi ks. biskup A. Szlagowski w kościele akademickim; w drugim dniu ks. arcybiskup F. Cortesi, w trzecim zaś nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Akademickich Kół Misyjnych w Polsce odprawi ks. arcybiskup St. Gall.

Pierwszy dzień zjazdu zasadniczo będzie nosił charakter rekolekcyjny. Dwie konferencje poprowadzi ks. prof. dr Pawłowski. Tematem ich będzie: „Obowiązek misyjny jako istotny przejaw żywotności katolicyzmu" i „Idea misyjna na tle kultu Matki Bożej".

Tegoż dnia wieczorem uczestnicy zjazdu przystąpią do spowiedzi, a następnego dnia rano do wspólnej Komunii św.

Dnia pierwszego w auli uniwersyteckiej odbędzie się uroczysta inauguracja, na której p. prof. Oskar Halecki wygłosi referat pt. „Idea misyjna w dziejach Polski".

Drugi dzień zjazdu będzie poświęcony zagadnieniom ściśle naukowym, zogniskowanym przy studiach nad buddaizmem, który jeszcze tak wielkie wpływy posiada na terenach objętych misjami katolickimi. Mianowicie p. prof. J. Jaworski skreśli „Główne etapy w rozwoju buddaizmu", a ks. doc. dr E. Dąbrowski, podejmie temat nadzwyczajnie interesujący nietylko świat naukowy, lecz i szerokie warstwy inteligencji o „Stosunku chrześcijaństwa do buddaizmu". Wreszcie p. prof. Helena Willman-Grabowska, która niedawno wróciła z podróży naukowej po Indiach będzie charakteryzowała wyniesione z niej wrażenia w referacie (z przeźroczami) „Przejawy kultury hinduskiej".

Drugie zagadnienie, któremu zjazd pragnie poświęcić swą uwagę dotyczy „Niebezpieczeństwa komunizmu na terenach misyjnych", a więc przede wszystkim w Chinach i w koloniach afrykańskich. Temat ten w trzecim dnu zjazdu zajmie dwa referaty, które wygłoszą p. W. Soroka i p. S. Lipowski.

Bardzo poważną atrakcją zjazdu będzie Akademia Misjologiczna (w drugim dniu) w Domu Katolickim przy ul. Chłodnej 9. Na tle filmu dźwiękowego referat o „Rozwoju katolicyzmu w Japonii" wygłosi p. Shinohara, Japończyk studiujący obecnie na Uniwersytecie Katolickim w Lille. Referat w języku francuskim będzie udostępniony dla uczestników przez obszerne streszczenie po polsku. Poza częścią wokalną - muzyczną p. dr Stermecka, kilkuletnia kierowniczka szpitala w Chinach wygłosi odczyt: „Zadania medycyny misyjnej na Dalekim Wschodzie".

Na zakończenie zjazdu ks. biskup J. Gawlina udzieli uczestnikom błogosławieństwa w kościele św. Krzyża i wygłosi okolicznościowe przemówienie pożegnalne.

Walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej

W dniu wczorajszym, w czwartek, 28 bm. o godz. 20 w lokalu własnym odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu w celu dokonania wyboru nowego prezesa.

Na zebranie w zastępstwie kuratora M. W. p. prof. dra Dąbrowskiego przybył prof. dr Jaxa-Bykowski, którego zebrani wszechpolacy powitali gorącymi oklaskami.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa M. W. kol. Antoniego Wolniewicza odśpiewano „Pieśń Bojową", po czym dokonano wyboru przewodniczącego.

Przewodniczącym walnego zebrania został wybrany jednogłośnie prezes Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego kol. St. Smoleński. Z kolei wysłuchano sprawozdania ustępującego prezesa i udzielono mu jednogłośnie absolutorium wraz z podziękowaniem za owocną działalność dla dobra organizacji.

Nowym prezesem Młodzieży Wszechpolskiej wybrano jednogłośnie kol. Antoniego Dargasa.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Apel o spłatę długów

Do byłych członków „Bratniej Pomocy" Stud. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie (dawn. Tow. Wzaj. Pomocy U. J.)

Zarząd „Bratniej Pomocy" Studentów U. J. zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków „B. P." z prośbą o spłatę długów zaciągniętych w „B. P." w czasie studiów uniwersyteckich.

W myśl statutu „B. P." i podpisanego rewersu dłużnego, każdy pożyczający zobowiązał się spłacić wypożyczoną kwotę bez upomnień, najpóźniej w ciągu trzech lat po opuszczeniu Uniwersytetu.

Idąc na rękę dłużnikom, zarząd może zgodzić się na miesięczne ratalne spłaty, z tym, że wysokość rat zostanie uprzednio uzgodniona.

W wypadku gdyby powyższy apel nie odniósł pożądanego skutku, zarząd „B. P." będzie zmuszony ogłaszać w prasie nazwiska dłużników, celem uzyskania adresów, a następnie dochodzić swych pretensyj na drodze sądowej.

Informacyj udziela: Oddział Wierzytelności „Bratniej Pomocy" Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12, gdzie należy kierować wszelką korespondencję.

Hipnoza na usługach zbrodni

O sensacyjnym wypadku nadużycia hipnozy do celów zbrodniczych donoszą z Australii. Zbrodniarz wyzyskał przyjaźń swoją z pewnym przemysłowcem w tym celu, by jedyne dziecko swego przyjaciela, obdarzającego go nieograniczonym zaufaniem, wprawić w stan zamroczenia duchowego i w ten sposób dokonać szantażu na nic nie podejrzewającym ojcu.

W dniu 24 stycznia rb. czternastoletnia Eleonora, córka wielkiego kupca drzewnego Roberta Smitha, w czasie obiadu zerwała się nagle od stołu, stanęła przed ojcem i zawołała: — „Nie jesteś moim ojcem, nie ma tu miejsca dla mnie w tym domu!" — Guwernantka, ojciec i obecny lekarz domowy wybuchnęli śmiechem, przypuszczając, że ekscentryczna nieco dziewczynka pozwoliła sobie na żart niemądry. Kiedy jednakże dziewczynka obstawała uparcie przy swym twierdzeniu, zaniepokojono się nieco. A kiedy następnego dnia wzbraniała się usiąść razem z ojcem do stołu, przywołano lekarza domowego, ponieważ obawiano się o jej stan umysłowy.

Lekarz, dr Eric Beach, pod którego obserwacją pozostawała mała Eleonora od swego urodzenia, nie zdołał stwierdzić żadnych objawów choroby. Także przywołany psychiatra prócz lekkiego podrażnienia nerwowego znalazł stan zupełnie normalny. Tymczasem jednakże stan małej Eleonory pogarszał się z dniem każdym. Ilekroć zobaczyła swego ojca, dostawała ataków spazmów.

Światło w tę zagadkową sprawę wniósł list, który otrzymał Robert Smith 18 lutego. Pewien nieznajomy wzywał mr. Smitha do złożenia w oznaczonym miejscu 10 tys. funtów jako okupu za to, że „przywróci" się małą Eleonorę jej ojcu. Szantażysta wyjaśniał, że dziewczynka została „duchowo uprowadzona" i odstręczona ojcu, lecz po złożeniu okupu odzyska ona swój stan normalny.

Policja przypuszczała, że list pochodził od gangstera, który wten sposób chciał wyzyskać chorobę umysłową małej Eleonory.

Policja tymczasem prowadziła dalsze śledztwo, chociaż nie bardzo była przekona o tym, że ktoś zdołał dziewczynkę „duchowo" uprowadzić. Tymczasem pewnego wieczora stan dziecka pogorszył się gwałtownie. Kiedy zbliżył się do niej ojciec, wyciągnęła nagle z rękawa długi nóż i usiłowała go przebić.

Poczta wieczorna przyniosła tego samego dnia drugi list, w którym szantażysta żądał tym razem 20 tys. funtów okupu. Na wypadek, gdyby suma ta nie została zapłacona, autor listu groził dalszym pogorszeniem się stanu dziewczęcia. Na dowód, że list ten nie jest bluffem, i że dziewczynka pozostaje zupełnie w mocy swoge „uprowadziciela", zapowiadał autor, że popadnie ona dnia następnego punktualnie o godzine 4 w półgodzinne omdlenie.

W oznaczonym czasie liczni detektywi strzegli domu mr. Smitha. Obecny był także lekarz domowy dr Beach, który z zegarkiem w ręku oczekiwał naznaczonej godziny. Punktualnie o godzinie 4 mała Eleonora zachwiała się i zemdlała. Przytomność odzyskała dopiero po pół godzinie jak to był zapowiedział zbrodniarz. Obecnie nie ulegało już wątpliwości, że dziewczynka działała pod wpływem hipnozy, ale zagadką było, kto ją mógł spowodować.

Wielki sztab detektywów strzegł stale domu mr. Smitha. Do małej Eleonory dostęp mieli tylko ojciec, guwernantka, która już 11 lat pełniła tam swoje obowiązki, stara kucharka i stary kamerdyner, no i dr Beach. Lecz stan dziecka pogarszał się stale. Kiedy po 14 dniach nadszedł nowy list, żądający już 100 tys. funtów i grożący śmiercią dziecka w razie ich nieuiszczenia, mr. Smith zdecydowany był zapłacić tę sumę.

Tymczasem stało się coś, co sprawie dało inny obrót. Guwernantka zwróciła uwagę na to, że mała Eleonora największy zdradza niepokój po każdorazowej wizycie dra Beacha. Przypomniało jej się także, że lekarz, rozmawiając z dzieckiem, szeptał mu zawsze coś do ucha. Podejrzenia pod adresem dra Beacha przybrały jeszcze formę konkretniejszą, kiedy stwierdzono, że specjalnością jego była hipnoza.

Dr Beach został aresztowany i złożył zeznanie. Był on namiętnym graczem i przegrywał wielkie sumy. Straty swe chciał on pokryć za pomocą wymuszonego od mr. Smitha okupu. Mała Eleonora została obudzona z hipnozy i odzyskała w całości zdrowie. Nie ma ona zupełnie świadomości tego, co robiła w stanie hipnozy.

(Kk.)

ZIOŁA Dra BREYERA WZMACNIAJĄ, USPAKAJAJĄ WZBURZONE LUB WYCIEŃCZONE NERWY
ng 50 637

BARBARZYŃSTWO „CZERWONEJ" DZICZY W HISZPANII
Po zdobyciu Santanderu wojska gen. Franco znalazły w kościele oo. jezuitów całe stosy zrabowanych przez „czerwone" hordy sprzętów kościelnych i srebrnych oraz złotych kosztowności. Skarby te „czerwoni" chcieli przetopić, zdobycie Santanderu przez wojska narodowe uniemożliwiło „czerwonej" dziczy ten zamiar.

Zbiórka kasztanów i żołędzi w Niemczech

W Niemczech nic nie ginie. Wszędzie na świecie dzikie kasztany zbierane są przez dzieci dla zabawy. Inaczej w Niemczech. Tu zostało obliczone, że jedno drzewo kasztanowe może przynieść od 40 do 300 kilo kasztanów. Przyjmując jednak tylko 25 kilo, jako przeciętny zbiór, można z miliona drzew otrzymać 25.000 ton. Ilość ta, po odpowiedniej przeróbce da: 1 milion kg. oleju dla celów technicznych, 1,6 miln. ton saponiny do wyrobu mydła oraz do płynów używanych w gaśnicach, oraz 14. 4 miln. kg. mączki używanej do wyrobu krochmalu w zastępstwie kukurydzy i ryżu. Z tego wypływają dwa wnioski: pierwszy iż w Niemczech jest dotkliwy brak wymienionych wyżej artykułów, drugi, iż jednak uważany dotąd za bezwartościowy dziki owoc da się zużytkować produktywnie w celach przemysłowych.

Podobnie i żołędzie w Niemczech uznane są jako pożądany surowiec. Mają one nawet ustaloną cenę rynkową, wynoszącą 25 marek za 100 kg. Używane są jednak do przyrządzania swego rodzaju „makuchów" dla karmienia bydła i trzody oraz na wytłaczanie z nich olejów dla celów przemysłowych.

Zbiórki obu tych surowców prowadzone są przez mieszkańców wsi, a więc przez samych włościan oraz przez młodzież szkolną, którzy, podobnie jak przy zbiórce innych odpadków, otrzymują za to zapłatę, przeznaczoną na potrzeby szkoły, pomoc niezamożnym uczniom, zakup urządzeń i materiałów sportowych oraz na wycieczki.

S. K.

Figlarny legat milionera

Znany reżyser paryski, Dullin, otrzymał w tych dniach z kancelarii rejenta pismo, w którym tenże zawiadamia go, iż zmarły niedawno multimilioner poczynił zapis na jego rzecz. Wzywa go przeto, aby się stawił w kancelarii określonego dnia. Dullin wyobrażał już sobie z radością, ile to milionów otrzyma do ręki z zapisu zmarłego i co uczyni z olbrzymią fortuną. Określonego dnia zjawił się Dullin u rejenta; zastał tu też zgromadzoną rodzinę nieboszczyka. Notariusz przystąpił do odczytania testamentu. Okazało się, iż cały majątek otrzymali krewni zmarłego, a Dullin... rękopis jednoaktówki pióra nieboszczyka z zaleceniem, aby wystawił ją w teatrze! Tableau!

Nadwodne torpedy

Marynarka angielska przeprowadza próby nad nowym rodzajem broni morskiej — torpedami nadwodnymi. Są to małe statki o wyporności 10 ton, które są poruszane silnikami Diesla. Mogą one rozwijać olbrzymią szybkość ponad 40 węzłów. Kierowanie torpedą odbywa się drogą radiową. Podobno torpedy odznaczają się daleko większą skutecznością, aniżeli dotychczasowe. Oprócz ładunku materiału wybuchowego, torpedy są zaopatrzone w bomby głębinowe do zwalczania łodzi podwodnych. Specjalne przekaźniki uruchamiane radiem zwalniają bomby, które po zanurzeniu się na kilka metrów wybuchają.

Już tylko jeden dzień

dzieli nas od niedzieli, dn. 31 bm., w którym to dniu cały Poznań złoży hołd Chrystusowi Królowi na akademii reprezentacyjnej o godz. 12,15 w Auli Uniwersytetu.

Bilety w cenie 0.25 — 1.00 zł do nabycia w przedsprzedaży w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej, Al. Marcinkowskiego 22, III ptr i w księgarni św. Wojciecha.

DLA MIŁOŚNIKÓW PIĘKNYCH FILMÓW!
W nadchodzące dwa święta tj. w niedzielę, i poniedziałek, ukażą się na SPECJALNYCH PRZEDSTAWIENIACH o godz. 12 w południe i o godz. 3 po południu w kinach APOLLO i METROPOLIS cztery **wielkie i wspaniałe** arcydzieła filmowe a mianowicie:
w kinie APOLLO:
o godz. 13 „SEN NOCY LETNIEJ"
o godz. 3 „BOHATEROWIE MORZA"
w kinie METROPOLIS:
o godz. 12 „PAN BEZ MIESZKANIA"
o godz. 3 „WYPRAWY KRZYŻOWE".
Zapowiedź **ponownego** wyświetlania tych arcydzieł filmowych, stanowi więc miłą niespodziankę dla wszystkich miłośników X muzy.
Dalsze szczegóły w jutrzejszym ogłoszeniu.
ng 50 470

SIEROTY PO POLEGŁYCH W HISZPANII ŻOŁNIERZACH WŁOSKICH U MUSSOLINIEGO.
Do Rzymu przybyło sto sierót po poległych w Hiszpanii Włochach, które w 15-lecie faszyzmu zostały odznaczone przez Mussoliniego. Na zdjęciu powitanie dzieci na dworcu rzymskim.

W TEATRZE WIELKIM

NOWA OPERETKA

Na niedzielę wieczór naznaczona została premiera najnowszej operetki Felixa z muzyką Grothego „Wieczna tęsknota" (Die ewige Sehnsucht) w tłumaczeniu Stanisława Roy'a. Operetka ta, którą teatr nasz wystawia jako pierwszy w Polsce, graną jest na wszystkich wielkich scenach operetkowych za granicą, gdzie zdobyła wielkie sukcesy. Operetka „Wieczna tęsknota" odróżnia się od utartego szablonu tematycznego i pisana jest na sposób komediowy. Główną postacią jest była śpiewaczka, żona radcy legacyjnego Helga, która po zamążpójściu wiecznie tęskni za sceną. Rolę tę odtworzy nam nowopozyskana primadonna operetkowa Mary Didur-Załuska, artystka obdarzona pięknym głosem i wielkim talentem scenicznym. W osobie p. Mary Didur - Załuskiej pozyskaliśmy pierwszorzędną siłę operetkową, która niewątpliwie przy pierwszym występie odniesie należyty sukces. Również po raz pierwszy w większej roli ukaże się świetny odtwórca ról charakterystycznych Feliks Szczepański z Warszawy. Ostatnie przygotowania do wystawienia operetki odbywają się pod okiem reż. Marii Janowskiej - Kopczyńskiej. Nowe efektowne dekoracje projektował art. mal. Zygmunt Szpingier. Stronę muzyczną przygotowuje kapelm. Wiktor Buchwald. W wykonaniu baletu ujrzymy nowoczesne tańce układu M. Statkiewicza. W przedstawieniu bierze udział cały zespół operetkowy z tenorem Witoldem Rychterem, który po kilku latach powrócił na naszą scenę.

„CYGANERIA" ODŁOŻONA

Doroczna słota jesienna a zwłaszcza zdradliwa mgła i wilgoć wprowadzają w nielada kłopot dyrekcje teatrów śpiewnych, gdyż w tej porze roku śpiewacy nieuchronnie ulegają niedyspozycjom, które niestety i tym razem nie ominęły naszych artystów. Nie chcąc publiczności narazić na zawód, w operze tak pięknej jak „Cyganeria", dyrekcja zmuszona jest odłożyć jutrzejsze przedstawienie tej opery, dając w sobotę arcywesołą i popularną „Zemstę nietoperza".

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś „Dowód osobisty". Jutro rekordowa komedia Vaszary'ego „Małżeństwo" w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Najbliższą premierą będzie najweselsza komedia Al. hr. Fredry „Damy i huzary", w nowej całkowicie wystawie Jana Kosińskiego. Mundury według wzorów Gembarzewskiego. Opiekę artystyczną nad całością objął reżyser Wł. Czengery.

RADIO

Ladis Kiepura i Maria Firenze.

Jako audycję week-endową 30. 10., o godz. 22 przygotowuje Polskie Radio koncert popularny, a więc złożony z utworów o charakterze bardzo przystępnym, łatwo zrozumiały dla każdego słuchacza. Udział w audycji tej wezmą: orkiestra Polskiego Radia pod dyr. O. Straszyńskiego oraz jako soliści śpiewacy Ladis Kiepura i Maria Firenze.

Początki opery.

W sobotę, 30. 10. usłyszymy w radio na fali ogólnopolskiej audycję z cyklu „Od Aten do Bayreuth", w opracowaniu znakomitego muzykologa, prof. Łucjana Kamieńskiego. Tym razem, od godz. 17.15 do 17.50 prof. Kamieński mówić będzie o samych początkach opery, która powstała z pradawnych obrzędów religijnych ludów starożytnych, oraz o misteriach religijnych w średniowieczu, które były dalszym etapem w tworzeniu się i kształtowaniu tego, co dzisiaj określamy mianem opery. Audycja będzie ilustrowana oryginalnymi próbkami owych pierwotnych utworów, w wykonaniu wokalnym i instrumentalnym.

Powszechny Teatr Wyobraźni.

W niedzielę, 31. 10., o godz. 18.35 do 19.35 nada Warszawa na wszystkie rozgłośnie słuchowisko oryginalne F. Leberechta pod tyt. „Samarytanin z pod Solferino". Ciekawe to słuchowisko, tłumaczone przez Zdzisława Bronisza, w reżyserii Edmunda Wiercińskiego otrzymało świetną obsadę, grają w nim mianowicie: Brydziński, Kwaskowski, Hnydziński, i in.

„Sędzia z wieży kościoła".

W poniedziałek, 1. 11., o godz. 14.45 do 15.15 nada poznańska rozgłośnia na fali ogólnopolskiej słuchowisko Stanisława Sojeckiego pod tytułem: „Sędzia z wieży kościoła". Słuchowisko to, przeznaczone przedewszystkim dla szerokich rzesz radiosłuchaczy wiejskich, będzie tematem związane z Dniem Zadusznym, który cały świat katolicki obchodzi nazajutrz, we wtorek.

O kulcie zmarłych.

W poniedziałek, 1 listopada, o godzinie 21.00 do 21.45 nada Poznań na wszystkie rozgłośnie audycję słowno - muzyczną w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego i Mariana Obsta, pod tyt. „Kult zmarłych w 5-ciu częściach świata". Będzie to, jak sam tytuł wskazuje, interesujący utwór, obrazujący we formie muzyczno - słownej obrzędy najstarszego kultu ludzkości, mianowicie kultu zmarłych, w różnych krajach świata.

Muzyka religijna.

Rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej we wtorek, 2 listopada koncert muzyki religijnej, w wykonaniu chóru mieszanego, im. Moniuszki i solistów. W programie utwory Ryszarda Straussa, Bacha, Wagnera i Szopena.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Interwencjonizm państwa a interesy Wielkopolski

Stosunek kół gospodarczych Wielkopolski wobec interwencjonizmu państwa jest odmienny od ich stosunku wobec etatyzmu Nie ma dzisiaj tak wiernego swej teorii liberała, który by zaprzeczał potrzebie czynnej postawy państwa wobec zjawisk gospodarczych.

Przemiany, jakie w dziedzinie ekonomicznej dokonały się na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, warunkują wzrost roli państwa w życiu gospodarczym. Zakreślenie jakichś ogólnych granic dla ingerencji państwa nie jest rzeczą możliwą. W każdym oddzielnym wypadku należy brać pod uwagę konkretne warunki czasu i miejsca.

Natomiast nie jest rzeczą obojętną, w jaki sposób odbywa się ingerencja państwa w życie gospodarcze. Jeśli państwo ma do wyboru: działać na życie gospodarcze w sposób pośredni — przy pomocy różnych środków polityki kredytowej, podatkowej, celnej, przewozowej, itp. (czyli drogą interwencjonizmu w ścisłym słowa znaczeniu), czyli też bezpośrednio w charakterze przedsiębiorcy (etatyzmu), z reguły lepszą jest ta pierwsza droga.

Niestety, gdy państwo mogło wybierać między założeniem własnego przedsiębiorstwa lub wywołaniem, zmontowaniem wzgl. poparciem odpowiedniej inicjatywy prywatnej, zawsze prawie — idąc po linii najmniejszego oporu — decydowało się na tę pierwszą ewentualność, na rozszerzanie własnych warsztatów pracy.

To też w tej właśnie dziedzinie pozytywnego interwencjonizmu, mającego na celu popieranie polskiej przedsiębiorczości prywatnej, leżą przed państwem olbrzymie zadania i wielkie zaległości.

Wielkopolska i Pomorze, województwa o najwyższym w kraju odsetku fabryk czysto polskich, odczuły dotkliwie brak wspomnianego interwencjonizmu pozytywnego, zmierzającego do pobudzenia rozwoju twórczości polskiej na polu przemysłowym.

Raczej były i są nasze dwa województwa traktowane jako obszary finansowo-czynne, mogące nie tylko obyć się bez pomocy rządu, ale i co więcej — mogące świadczyć na rzecz rozbudowy innych dzielnic.

Przykładem niekorzystnych skutków interwencji państwowej niechaj będą dwa, na zachodzie Polski tak rozwinięte przemysły, jakimi są cukrownictwo i gorzelnictwo. Obliczono, że świadczenia gotówkowe i kontyngentowe, do jakich cukrownictwo zachodnio-polskie pociągane było na rzecz przemysłu cukrowniczego innych dzielnic, kosztowało Wielkopolskę i Pomorze 83 miln zł na przestrzeni lat 1921/22 do 1933/34. Osiemdziesiąt trzy miliony złotych! Wskutek zaś krzywdząco niskiej, bo najniższej w państwie ceny odbiorczej spirytusu, Monopol Spirytusowy „niedopłacił" gorzelniom naszych 2 województw blisko 5 miln. zł (4.783.686 zł) na przestrzeni lat 1927—1937 r.

Dwa powyższe konkretne, cyfrowo wyrażone przykłady niechaj posłużą jako ilustracja dla naszego twierdzenia, że traktowanie przez politykę gospodarczą Polski zachodniej jako okręgu wybitnie finansowo-czynnego połączone było z dotkliwymi dla naszej dzielnicy stratami materialnymi. Dzisiaj, w obliczu oczywistych naszych trudności, kurs polityki gospodarczej w stosunku do ziem zachodnich musi być poddany rewizji. Nasze życie gospodarcze musi zostać pobudzone poprzez celowo zastosowaną interwencję państwa, wspomagającą wysiłki inicjatywy prywatnej.

O współpracę Poznania z Bielskiem-Białą

Biała Krakowska, w październiku.

Aczkolwiek administracyjnie Bielsko i Biała Krakowska są oddzielnymi gminami miejskimi, to jednak faktycznie stanowią one jedną całość. Już samo terytorialne zbliżenie: miasta rozdziela jeno koryto Białki, stwarza korzystne warunki pod zrost społeczno-gospodarczy.

Zaznaczający się coraz wyraźniej w Bielsku w ostatnich czasach prąd odżydzeniowy, występuje z nie mniejszą siłą w Białej. Wspólny front kupiectwa i rzemiosła obu miast w dążeniu do unarodowienia życia gospodarczego jest faktem dokonanym.

Słaby punkt frontu

Jedną z zasadniczych przeszkód na drodze do unarodowienia handlu-kompleksu gospodarczego Bielsko-Biała, to brak polskiej hurtowni kolonialno-spożywczej. Rozwiązanie tego zagadnienia może iść w dwóch kierunkach: albo założenia hurtowni, albo też, co ma małe szanse powodzenia, rozszerzenia zakresu działania przez jedną z istniejących w terenie organizacyj spożywców.

Nowa hurtownia miałaby duże widoki powodzenia. Obecnie handel hurtowy branży kolonialno-spożywczej skupia się głównie w rękach trzech firm, działających na obszarze Bielska i Białej, a mianowicie: D. Feinera, St. Reichera i J. Huberta nast.

Polskie sklepy kolonialno-spożywcze z Bielska i Białej zmuszone są korzystać z usług żydowskich. Ale nie tylko one. Żydowskie hurtownie rozciągają także swój obszar działalności na zaplecze, a więc na teren Kęt, Bystrej, Dziedzic, Aleksandrowic, a nawet Żywca i Wadowic.

W takim ujęciu polska hurtownia kolonialno-spożywcza ma zapewnione warunki powodzenia i rozwoju.

Drugim wyjściem z sytuacji to, jak zaznaczono, rozszerzenie zakresu działalności przez jedno z istniejących polskich zrzeszeń spożywców. Mogłyby tu wchodzić w rachubę związki gospodarcze: Robotnicze Zrzeszenia Spożywcze i Oszczędnościowe w Bielsku, oraz Okręgowy Związek Konsumów i Powszechny Związek Gospodarczy z Białej.

Dotychczas zrzeszenia te prowadziły handel detaliczny za pośrednictwem swych sklepów. Przy dzisiejszych nastrojach wspomniane związki gospodarcze miałyby niewątpliwie powodzenie w handlu hurtowym. Trudno krytykować dotyczasowe zaciśnienia działalności przez wspomniane związki: było ono bowiem zapewne podyktowane istniejącymi warunkami. W każdym bądź razie trzeba stwierdzić, że obecnie w dobrze zrozumianym interesie własnym i ogólnym powinno się jedno z rzeszeń zainteresować wytworzonym stanem rzeczy w branży kolonialno-spożywczej i rozszerzyć zakres swej pracy także na handel hurtowy.

Polska praca gospodarcza.

Polskie rzemiosło w Białej zdobyło w ostatnich czasach ważną pozycję: została założona spółdzielnia szewska, mająca na celu zaopatrywanie w surowce polskich warsztatów szewskich. Żydowska konkurencja, jaka objawiła się w bardzo poważnym obniżeniu cen, nie zdołała zachwiać podstawami nowej polskiej placówki gospodarczej.

Bialski oddział Banku Gospodarstwa Krajowego zrozumienie swe dla potrzeb polskiego handlu okazał w ten sposób, że zwolnił frontowe od rynku lokale, oddając je polskim kupcom.

Polski stan średni Białej wykazuje dużo tężyzny. Taki piekarz Kułakowski w stosunkowo krótkim czasie zdołał poważnie rozszerzyć swój zakład i uruchomić dużą cukiernię. Fabryka kapeluszy męskich Danielczyka zdobywa sobie coraz nowe rzesze odbiorców w Bielsku-Białej i okolicy.

Trzeba okazać zainteresowanie

Bielsko i Biała Krakowska oraz ich zaplecze stanowi poważny kompleks gospodarczy. Tym zespołem winno się bliżej zainteresować wielkopolskie kupiectwo. Miasta te, a zwłaszcza Bielsko, które jako środowisko ma wiele wspólnych cech z Poznaniem, stanowić mogą dla wielkopolskiego kupiectwa bardzo dogodny warsztat pracy.

Chleb dla Polaków

W mieście woj. warszawskiego (12 tys. mieszk.) jest do nabycia skład apteczny; potrzebny jest blacharz, zegarmistrz, powroźnik, czapnik, krawiec, skład z konfekcją damską i męską. Od nowego roku jest do wydzierżawienia młyn, skład naczyń kuchennych, szkła i porcelany. Jest do uruchomienia nieczynna huta szklana. Potrzebna jest garbarnia.

W mieście woj. wołyńskiego (4 tys. mieszk.) potrzebny jest skład bławatów, konfekcji damskiej i męskiej, pantofli, kaloszy, naczyń kuchennych, szkła i porcelany, warsztat rzeźnicki, szewski, rymarski, lekarz, dentysta, kowal, monter do maszyn rolniczych i innych, skład żelaza, skład materiałów budowlanych. Wolne lokale są.

W mieście woj. kieleckiego (102 tys. mieszk.) potrzebna jest hurtownia towarów galanteryjnych, skład skór, skład drzewa budowlanego, skład hurtowy śledzi, skład torebek papierowych, skład z dodatkami krawieckimi, skład z futrami, skład z okryciem damskim, skład galanteryjny tanich artykułów (dla sfer robotniczych), czapnik, skład z mięsem wołowym, skład artykułów żelaznych, skład z tanimi ubraniami męskimi, skład z rybami i bitym drobiem.

W mieście woj. krakowskiego (23 tys. mieszk.) potrzebne są: dwa składy konfekcji męskiej, skład skór i przyborów szewskich, skład farb i przyborów malarskich, dwa składy bławatów, skład galanterii, hurtownia towarów kolonialnych, skup zboża, skład materiałów budowlanych. Potrzebny jest Polak z kapitałem na założenie szwalni bielizny męskiej i damskiej, dziecięcych ubrań, wyrób czapek, swetrów, pończoch, skarpetek, rękawiczek. Byt zapewniony. Lokal jest wolny.

W Krakowie jeden z szewców chce założyć większy skład z obuwiem, rozporządza kapitałem 30 tys. zł i poszukuje wspólnika z kapitałem 15—20 tys. zł.

W mieście woj. wołyńskiego (33 tys. mieszk.) potrzebni są: kuśnierz, czapnik, blacharz, skład futer i kożuchów chłopskich, skup i handel zbożem, skup nabiału i drobiu, olejarnia. W mieście tym jest do nabycia cegielnia za ca. 13 tys. zł (dwa piece, każdy po 20 tys. cegieł obkładu). Dalej potrzebny jest skład bławatów (większy).

W Nowym Sączu jest do nabycia skład spożywczy-kolonialny położony przy Rynku z towarem za ca 13 tys. zł.

W powiecie śremskim jest do nabycia wytwórnia wyrobów betonowych, przy tym cała willa, 1 hektar żwiru na dogodnych warunkach.

W mieście woj. wołyńskiego (6 tys. mieszkańców) potrzebne są: hurtownia towarów kolonialnych (bardzo pożądana, odpowiedni lokal jest wolny), skład galanterii, obuwia, papieru i przyborów piśmiennych, konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej, jatka z mięsem wołowym, krawiec męski, krawcowa okryć damskich, dentysta, lekarz, adwokat.

W Przemyślu jest do nabycia jedyny skład chrześcijański tapet, cerat, chodników i dywanów.

W Rogoźnie jest do nabycia z rąk żydowskich dom mieszkalny o trzech mieszkaniach, cena 8 tys. zł i nawet taniej.

W Czarnkowie potrzebny jest adwokat-narodowiec.

W Skokach Wlkp. potrzebny jest dentysta, mieszkanie przy Rynku wolne.

W odległości 27 km. od Wilna położony jest folwark na sprzedaż. Objętość 33 hektary, grunta nadają się pod uprawę warzyw i ogórków. Pod ogrodem warzywnym i owocowym — 1 hektar, pod lasami ½ hektara — łąki 4 hektary, dobry grunt 27½ hektara. Zabudowania: dom mieszkalny, śpichrz, lodownia, budynek na wozy, sanie i narzędzia rolnicze, obora i stajnia na 4 konie i 16 szt. bydła, drugi dom mieszkalny stary. Cena za całość bez tegorocznych zbiorów i inwentarza 30 tys. zł. Można nabyć również tylko 22 hektary z budynkami.

Informacyj udziela Wydział Gospodarczy przy Zarządzie Okręgowym Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, ul. św. Marcin 65, m. 9, w godz. od 10—14. Tytułem kosztów manipulacyjnych prosimy załączać do listów 1 zł w znaczkach pocztowych.

Krótkie informacje gospodarcze

— W ciągu nie dawno rozpoczętego tegorocznego sezonu eksportu ogórków konserwowych, znaczne ich ilości wysłano już szczególnie do Ameryki. Do chwili obecnej bowiem wyeksportowano na rynek amerykański z górą 130 000 puszek tego artykułu, przy czym każda puszka waży 9 kg. Polskie ogórki konserwowe cieszą się w Ameryce, tak zresztą, jak i nasze szynki — wzrastającym powodzeniem.

— W okresie od stycznia do września rb. wywóz skór surowych z Polski osiągnął wartość 16 322 tys. zł, co stanowi wielką poprawę w porównaniu z r. ub. kiedy zdołaliśmy wyeksportować zaledwie za 6 191 tys. zł.

— Tak drobny pozornie artykuł, jak pierze i puch ptasi stanowić zaczyna coraz poważniejszą pozycję w eksporcie z Polski. W ciągu 9 miesięcy rb. wywieźliśmy pierza i puchu ptasiego na sumę 8 033 tys. zł, a więc blisko dwa razy więcej, niż w tym samym okresie r. ub., kiedy eksport tego artykułu wyniósł 4 586 tys. zł.

— Odkryta przed 4 laty kopalnia pirytu w Górach Świętokrzyskich w Rudkach rozwija się b. pomyślnie, zatrudniając coraz większą ilość górników i zaopatrując coraz wydatniej w ten surowiec wielkie zakłady chemiczne.

— W r. 1936 wywóz przez porty niemieckie w Hamburgu, Bremie, Szczecinie i Królewcu wyniósł 46 000 ton, przywóz — 5 000 ton. Są to cyfry małe w porównaniu z rokiem 1931, gdy wywóz wynosił 409 000 ton, przywóz — 127 000 ton. Wywóz więc zmalał 9-krotnie, przywóz — 25-krotnie.

— We wrześniu rb. dokonano ogółem na warszawskiej giełdzie pieniężnej 3 438 transakcyj na łączną kwotę 37 849.0 tys. zł.

— W 1936-37 r. zarejestrowano 1 039 820 rowerów. Najwięcej rowerów było w woj. Poznańskim (330 tys.) najmniej w Tarnopolskim (12 tysięcy).

— Globalny obrót handlu zagranicznego Czechosłowacji za okres pierwszych trzech kwartałów rb. osiągnął 16 556 miln. koron czeskich wobec 10 721 miln. w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Saldo aktywne wynosi 651 miln., czyli wzrosło w stosunku do okresu 9 miesięcy poprzedniego roku o 404 miln. koron czeskich.

— Przywóz do Węgier w pierwszych trzech kwartałach rb osiągnął wartość 344 miln. pengö wobec 321.8 miln. w analogicznym okresie poprzedniego roku. Eksport wynosił 432,2 miln. wobec 360.1 miln pengö. Handel zagraniczny zamyka się przeto we wspomnianym okresie rb. nadwyżką eksportu nad importem w wysokości 88.2 miln. pengii.

— Skarb włoski uzyska około 5 miliardów lirów w ciągu najbliższych dwóch lat budżetowych z nowego podatku nadzwyczajnego, jaki został nałożony na kapitały spółek akcyjnych.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Zwyżka franka franc.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała bardzo wyraźną tendencję zwyżkową. W terminowych notowaniach również nastąpiła poprawa franka. Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian. Deporty w notowaniach terminowych dewizy na Brukselę w Londynie utrzymują się w dalszym ciągu na stosunkowo wysokim poziomie.

(k) **Jak przedstawia się w rzeczywistości budowa kanału Warta — Gopło — Wisła?** Kwestia budowy kanału nie jest jeszcze aktualna, ponieważ nie wypowiedziało się jeszcze dotychczas w tej sprawie najbardziej tutaj kompetentne Ministerstwo Skarbu. Jest rzeczą wątpliwą, czy w budżetach państwowym i inwestycyjnym będą wstawione na rok przyszły kwoty, umożliwiające rozpoczęcie prac związanych z realizacją tak ważnej dla Wielkopolski inwestycji. (az)

(k) **Kredyty krótkoterminowe B. G. K. w Wielkopolsce.** Suma kredytów krótkoterminowych udzielonych przez B. G. K. oddział w Poznaniu uległa w r. ub. znacznej zwyżce. Wzrost ten wyraża się cyfrą 3.681 tys. zł, suma bowiem z końca roku 1935 11.762 tys. zł podniosła się do sumy 15.443 tys. zł, z końcem grudnia 1936 r. W grupie tych kredytów zwiększyły się przede wszystkim kredyty w dyskoncie weksli oraz w należnościach z układów konwersyjnych. Zmniejszenie natomiast nastąpiło w pożyczkach terminowych oraz w rachunkach bieżących. Stosunek procentowy kredytów krótkoterminowych do ogólnej sumy kredytów wyrażał się z końcem r. 1936 odsetkiem: 50,9 pct wobec 33,2 pct z końcem r. 1935. Zwiększenie tego stosunku ma związek ze wzrostem sumy kredytów krótkoterminowych z jednoczesnym zmniejszeniem pożyczek budowlanych. (az)

(k) **Wywóz szmat i skrawków tkanin.** Min. Przem. i Handlu wydało instrukcję, normującą zasady i tryb postępowania przy wydawaniu za pośrednictwem izb przemysłowo-handlowych zaświadczeń na wolny od cła wywóz szmat, skrawków tkanin, materii i wyrobów dzianych. W myśl instrukcji, z zaświadczeń korzystać mogą eksporterzy, posiadający kwalifikacje fachowe w zakresie handlu szmatami. Zaświadczenia wydane będą ważne tylko na określony czas, przy czym odstępowanie tych zaświadczeń innym firmom jest niedopuszczalne, a w wypadku stwierdzenia odstępowania firma zostaje pozbawiona na stałe prawa do korzystania z zaświadczeń.

Z ZAGRANICY

(z) **Zarządzenia przeciw zniżce na giełdzie nowojorskiej.** Amerykańskie władze skarbowe ogłosiły doniosłe zmiany w zarządzeniach dotyczących transakcyj na giełdzie nowojorskiej. Dotąd, według przepisów wprowadzonych w ramach reform New Deal'u transakcje gotówkowe przy nabywaniu papierów wartościowych odbywać się musiały w 55 pct w gotówce, która wpłacana być miała jednocześnie z zawarciem umowy. Natomiast przy grze na zniżkę tj. sprzedaży nie posiadanych walorów obowiązywała jedynie wpłata na ręce maklera 10 pct wartości przedmiotu transakcji. W ten sposób zarządzenia giełdowe sprzyjały sprzedaży papierów nie zachęcając jednak popytu, tak, że przy złej koniunkturze wpływały w kierunku panicznego wyzbywania się akcji po niskich cenach. W myśl wprowadzonych obecnie zmian zapłata gotówkowa przy nabywaniu papierów obniżona zostaje dla nabywcy do 40 pct. Natomiast przy sprzedaży akcji na termin w celach gry na zniżkę sprzedający musi iść na rękę maklera 50 pct wartości nie posiadanych papierów, albo też zdeponować na ręce maklera efektywne akcje. Ponieważ wpłata przy nabywaniu papierów wynosi obecnie tylko 40 pct sprzedaż tym samym przestaje się opłacać. Zarządzenia te, które wchodzą w życie z dniem 1 listopada przyczynią się niewątpliwie w znacznym stopniu do uzdrowienia sytuacji na giełdach amerykańskich.

SPORT

Ppor. Batog mistrzem armii

We czwartek zakończył się w Warszawie zorganizowany przez związek W. K. S. pięciobój nowoczesny o mistrzostwo wojska. Ostatnią konkurencją zawodów była jazda konna. Pierwsze miejsce w zawodach konnych zajął rtm. Koprowski (C. W. K.) w czasie 9:02. 2. ppor. Gedroyć (Szk. Podch. Art.) 9:07. 3. ppor. Aleksiński (W. K. S. Inowrocław) 9:16. 4. por. Filar (W. K. S. Lida) 9:22. 5. ppor. Milewski (Szk. Podch. Art.) 9:23. 6. ppor. Tyszluk (WKS Pleszew) 9:30. 7. por. Bugielski (Gryf Toruń) 10:01. 8. ppor. Walusiński (Szk. Podchorążych Art.) 10:13,5. 9. ppor. Fidler (Tarnowskie Góry) 10:24. 10. ppor. Raj (WKS Piotrków) 11:07.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza armii w pięcioboju nowoczesnym uzyskał ppor. Batog Kazimierz (WKS Śmigły Wilno), mając ogółem 51 punktów.

2. ppor. Aleksiński (WKS Inowrocław) 55½ pkt.
3. por. Mielniczuk (WKS Gniezno) 81 p.
4. ppor. Filar (WKS Lidą) 84½ p.
5. ppor. Milewski (Szk. Podch. Art 85½ p.
6. ppor. Dobrucki (WKS-Poznań) 87 p.
7. por. Szajne (WKS Osowiec) 89 p.
8. ppor. Burbo (WKS Grodno) 91 p.
9. ppor. Tysluk (WKS Pleszew) 95 p.
10. ppor. Gedroyć (Szk. Poch. Art.) 98½ p.
11. ppor. Skomoroch (C. W. San. Warszawa) 99 p.
12. ppor. Kulczycki (Szk. Podch. Kaw. 99½ p.
13. ppor. Rzadkiewicz (Szk. Podch. Piech.) 100½ p.
14. ppor. Kajdy (WKS Kraków) 102 p.
15. rtm. Koprowski (CWK Grudziądz) 103½ p (PAT)

Hokej na lodzie

Bogaty program Śląska. Na ostatnim posiedzeniu Śląskiego Związku Hokeja na lodzie omawiano projekt imprez międzynarodowych na najbliższy sezon zimowy, które odbędą się na sztucznym torze lodowym w Katowicach. Projekt ten przewiduje m. in. następujące imprezy międzynarodowe:

4 i 6 grudnia reprezentacja Berlina rozegra spotkanie z reprezentacją Śląska. W ciągu grudnia poza tym gościć ma na Śląsku jedna z drużyn austriackich oraz reprezentacja Węgier.

W styczniu w terminie między 8 a 18 odbędzie się oficjalne spotkanie międzypaństwowe Niemcy — Polska.

2 lutego projektowane jest spotkanie międzypaństwowe Kanada — Polska.

Po mistrzostwach świata w Pradze czeskiej ma się odbyć w Katowicach turniej hokejowy przy udziale drużyn angielskiej, austriackiej, szwedzkiej i polskiej o nagrodę przechodnią m. Katowic.

Ponad to kluby śląskie prowadzą na własną rękę pertraktacje o rozegranie szeregu spotkań z czołowymi drużynami Szwecji, Węgier i Austrii.

Okręg śląski otrzymał zaproszenie dla reprezentacji śląskiej na wyjazd do Berlina w dniach od 1 do 3 listopada. Ślązacy mają rozegrać w Berlinie trzy spotkania z drużynami „Wespen", „Rot-Weiss" i „B. S. C.". Śląski związek w porozumieniu z PZHL zdecydował się przyjąć zaproszenie i wysłać do Berlina najsilniejszą reprezentację, wzmocnioną atakiem Cracovii Marchewczyk — Wołkowski — Kowalski. W skład tej drużyny wejdą również olimpijczycy Ludwiczak i Kasprzycki, przebywający stale na Śląsku.

Pierwszym spotkaniem na Śląsku będą zawody Dąb — Cracovia w dniach 6 i 1 listopada.

Lekka atletyka

Marynowski siódmy w Koszycach. We czwartek rozegrany został w Koszycach międzynarodowy bieg maratoński, do którego stanęli przedstawiciele 9 narodów: Polski, Czechosłowacji, Austrii, Rumunii, Szwecji, Łotwy, Francji, Niemiec i Węgier.

Od startu prowadził Francuz Leriche, który nie oddał prowadzenia do końca i zwyciężył w czasie 2 g. 43:41.7. 2. Balaban (Austria) 2 g. 50:44.6. 3. Gal (Rumunia) 2 g. 51:07, 4. Takac (Czech) 2 g. 54:59, 5 Bema (Czech) 2 g. 55:04, 6. Kurbel (Węgry) 2 g. 56:49, 7. Marynowski (Polska) 2 g. 57:06, 8. Johnson (Szwecja), 9. Getway (Węgry), 10. Haderer (Austria).

Startowało 41 zawodników, bieg ukończyło 35. Po 25 km. wycofał się drugi Polak Przybylko, z powodu skurczu żołądka. Marynowski do 25 km biegł jako 16 i dopiero później zaczął mijać innych zawodników, by skończyć bieg jako siódmy.

Pięściarstwo

Zwycięstwo Okęcia w Brunświku. Drużyna warszawskiego „Okęcia" rozegrała w Brunświku ostatni mecz na swoim tournee po Niemczech z reprezentacją miasta. „Okęcie" odniosło zwycięstwo w stosunku 9:7. Brunświk był reprezentowany przez bokserów „S. A. Marine Standarte 35" i „VFB Braunschweig".

Piłka nożna

Vesta i Warta oldboye, spotkanie towarzyskie, odbędzie się w sobotę o godz. 15 na boisku Warty.

Półfinał o mistrzostwo Polski juniorów, Wisła i K. P. W. Poznań odbędzie się w niedzielę w Krakowie, jako powtórzenie spotkania rozegranego w Katowicach. Jak wiadomo, zwycięstwo odniosła Wisła w stosunku 2:1 na podstawie rozstrzygnięcia sędziego, który przyznał obu drużynom po trzy rzuty karne. Decyzja ta była jednak sprzeczna z regulaminem turnieju i Polski Związek Piłki Nożnej nakazał powtórzenie spotkania.

We czwartek wyjechali z Krakowa piłkarze Ligi Polskiej, udający się na międzynarodowy turniej piłkarski do Francji. Wyjechali: Madejski, Pawłowski, Kotlarczyk, Góra, Habowski i Korbas oraz jako kierownicy dr Obrubański, Delekta i Gura. W Katowicach do ekspedycji dołączyła się reszta piłkarzy.

Tenis

Puchar środkowej Europy dla pań. Jugosłowiańska królowa matka ufundowała piękny puchar na rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Europy środkowej pań. Rozgrywki mają się odbyć systemem pucharu Davisa, a zatem cztery gry pojedyńcze i jedna gra podwójna w każdym spotkaniu. Jak podają źródła jugosłowiańskie w tych rozgrywkach mają uczestniczyć zawodniczki Jugosławii, Włoch, Austrii, Polski i Czechosłowacji.

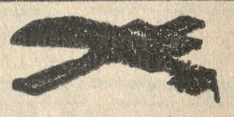

We wtorek, dnia 26 października 1937 r., rozstał się z tym światem

Józef Dowbor Muśnicki

Jenerał broni — Ojciec Konwentu Lechia

W Zmarłym tracimy troskliwego Ojca i przyjaciela. Świetlana Jego postać o wielkim sercu, prawym i niezłomnym charakterze pozostanie w historii naszego Konwentu symbolem i uosobieniem tężyzny moralnej.

Koło Filistrów **Konwent Lechia:** **Konwent Rycerzy**

Wspólny wyjazd na pogrzeb w sobotę 30 bm., o godzinie 9 sprzed kwatery korporacyjnej. dg 24 904

Dnia 26 października 1937 r. rozstał się z tym światem, ś. p.

Zdzisław Watta-Skrzydlewski

właściciel dóbr Mechlin, długoletni Senior Delegat na Sejmik Radca Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego

W Zmarłym straciliśmy wielce zasłużonego współpracownika i szczerze oddanego przyjaciela naszej Instytucji.

Zachowamy Zmarłego w wdzięcznej i trwałej pamięci!

Dyrekcja Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego

Józef Żychliński, prezes

ng 24 905

PARAMENTA - SZTANDARY
POLECA
WIELKOPOLSKI ZAKŁAD HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
K. KĘDZIERSKA
POZNAŃ, UL. SKARBOWA 3

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 24708

Skrzypczak - Poznań

św. Marcin 27 podwórze II p.

OBRAZY PRAWY LEWORSKI WROCŁAWSKA 36.

dg 24 765/6

Dnia 27 października 1937 r. o godz. 15, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Kowalskich

Rozalia Wieloch

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31. bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej parafii O. O. Zmartwychwstańców.

W ciężkim smutku pogrążeni
dg 24 901 **mąż z synami i rodzina.**

Zakład pogrzebowy W. Duchewicz, Górna Wilda 56.

†

Dnia 27 października 1937 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i wujek, ś. p.

Józef Błażejewski

emeryt. nauczyciel.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30. bm. o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej w Górczynie, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona
Poznań, M. Focha 41. **żona z rodziną.**

zg. 28 139

KONKURS

na przeprowadzenie pomiarów rzeki Dolnej Kamionki, na przestrzeni 10 km. w powiecie Sępólno-Krajńskie. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: **Przewodn. Leonard Cyckowski, Mała Cerkwica, p-ta Kamień Pom., pow. Sępólno-Krajńskie.** zg 28 133

„Orga"

Najtańsza maszyna biurowa za cenę **650 zł**

dogodne warunki kredytowe

w Poznaniu

Bolesław SŁUPSKI 3-go Maja 4 Tel. 52-52

Gospodarstwo

40 mórg pszennej, budynki, inwentarze 14 000.— wpłaty 5 000.— Franciszek Szyja, Ostrzeszów, Kolejowa 24, Znaczek. zd 41 144

Radioodbiorniki

sieciowe i bateryjne, markowe z dostawą i zainstalowaniem na prowincję korzystnie. Zlecenia pod „Antena", Poznań, Dąbrowskiego 5 a m. 10. zd 40 717

NA GROBACH *waszych drogich*

palcie lampki nagrobkowe znane ze swej dobroci — polskiej i chrześcijańskiej firmy **POLO**

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Pg 33 436/8-62.621/2

POZNAŃ STARY RYNEK 10 OBOK Fmy KRUK TEL. 25-60

DOM ODZIEŻY J. GRZYBEK KONFEKCJA MĘSKA, CHŁOPIĘCA, DZIECIĘCA MATERJAŁY Z METRA

TĄ DROGĄ IDŹ JEŚLI CHCESZ BYĆ ELEGANCKO i DOBRZE UBRANYM!

(ASYG. KREDYT)

Ng 50 291/2

Wina i soku stężanie, jak rozwiązać to zadanie?

tylko **żelatyną** *mieloną* **d-ra OETKERA**

Pg 33 821-D. O. 1556

Zastępca: St. Hołdowski — Poznań, Wierzbięcice 1.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

Dobrym sprzedawcą są ogłoszenia w Kurierze Poznańskim

REUMATYZM STAWOWY

mięśniowy jest to cierpienie rozwijające się na podłożu kwaśnym i przejawia się przez bóle w kościach i stawach, obrzmienie części chorych, trudność w chodzeniu i poruszaniu się. Mięśnie dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból lędźwiowy (lumbago), kręcz (szyja skośna) są to postacie reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza się obrzmiałość stopy, napięstka lub kolan. Zmiany pór roku, wilgotne mieszkania potęgują reumatyzm, który rozwija się postępowo, o ile się go nie zwalcza. Przez rozpuszczenie kwasu moczowego we krwioobiegu, Urodonal wywołuje obfite wydzielanie moczu, spółdziałając z ustrojem w jego walce z reumatyzmem. W tych wypadkach

URODONAL

CHATELAIN'A (PARYŻ)

jest środkiem przeciwreumatycznym stosowanym i zalecanym przez lekarzy.

FOGYL

CHATELAIN'A (PARYŻ)

Pastylki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych. ng 51 107

Szkło okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.

szyby wystawowe i lustra

Obrazy i listwy na ramy

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A. Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63

Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53 Pg 31214/17116

Materiały Bielskie

piękne desenia w najmodniejszych kolorach.

Olbrzymi wybór!

Gatunki najwyższe!

Bolesław Wiese

Stary Rynek 40 • Tel. 11-26 • Asygn. „Kredyt"

Pg 33 453-39.155

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Spółki Rybackiej Jeziorowej jezior Kórnickich ogłasza niniejszym

przetarg na dzierżawę obwodu rybackiego

obejmującego **jezioro Bnińskie na strudze Borówieckiej nr 3,** a mianowicie obszar wody otwartej jeziora Bnińskiego, jeziora Kórnickiego, jeziora Wrońskiego (Skrzyneckie Wielkie), jeziora Skrzyneckiego Małego i jeziora Borówieckiego oraz strugę, łączącą wymienione jeziora.

Pisemne oferty na dzierżawę tego obwodu rybackiego z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu rocznego należy w zamkniętych kopertach wnosić na ręce zarządcy Spółki Antoniego Pacyńskiego, naczelnika zarządzającego majątkiem Zakładów Kórnickich, poczta Kórnik, powiat Śrem do dnia 15 listopada 1937 r. godziny 9 rano.

Bliższych wyjaśnień w sprawie warunków przetargu i dzierżawy wyżej wymienionego obwodu rybackiego udziela Zarząd Spółki Rybackiej Kórnik — Prowent codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-tej do 12-tej w południe. dg 24 895

A. PACYŃSKI

Zarządca Spółki Rybackiej Jeziorowej Jezior Kórnickich.

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYKWINTNEJ ODZIEŻY **W. KONKIEWICZ** POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

poleca: **PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE**

znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny. Modne wełny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

ng 51 133

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kamienicę
kupię. Wpłata gotówką 80 000.— Wyczerpujące oferty Kurier Poznański zdg 40 813

Willę
w Poznaniu blisko tramwaju kupi emeryt. Dokładne oferty z bliższym opisem do Kuriera Poznańskiego zdg 40 857

Parcelę
przy Dąbrowskiego, przystanek tramwajowy przed domem na budowę luźną lub zwartą sprzedam za gotówkę. Poznań, Rynek Jeżycki 1 — 1. zdg 41 149

Willę
komfortową dochodową sprzedam 55 000,— wpłaty 15 000,— amortyzacja. Kossmann, Fredry 6. zdg 41 126

Willę
ogrodem w Żabikowie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 41 180

Parcelę
700 m² przy Em. Sczanieckiej — przy Kopczyńskiego 560 m² sprzeda tanio. Maciejewski, Focha 81. Telefon 62-66. zdg 41 186

Willę
pod dachówką nową, dochód 4 200,— cena ugodowa sprzeda właściciel. Wiadomość Czwartaków 17 — 6. zdg 41 103

Sprzedam
tanio maszynę do szycia jak nową. Marsz. Focha 81, m. 20. zdg 41 104

Dom
nowy 25 000,— amortyzacji 6 000 Małecki, Rybaki 20 a. zdg 41 101

Kupię
kamienicę wpłaty 120 000.— Oferty Kurier Poznański zdg 41 201

4. OSOBISTE

Lampki
na groby, znicze i świece poleca najtaniej Drogeria Sanitas, Feliks Hybsz, 3 Maja 6. Pg 33 823-43,4

W sprawach reklamy
korzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 29 003

Po
kinie, teatrze, spotykamy się w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 37 157/8

Wieńce
na groby poleca tanio, Kwiaciarnia, Wodna 7. zdg 40 993

6. OŻENKI

Panna
40, przystojna, wyprawą pozna pana solidnego, inteligentnego — wyższym stanowisku, cel matrymonialny. Oferty fotografią — zwrot. Kurier Poznański zdg 40 805

7. SPRZEDAŻE

Watelina
dodatki kraweckie, guziki klamry Mikołajczak, Jezuicka — Świętosławska 12. Pg 33 748-58.199

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny Poznań, Wrocławska 15 — Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 50 293

Świeczniki
stylowe

Kryształy
okazyjnie. „Lamus" Strzelecka 1 Pg 29 737-37 33

Karakuły
futro obszerne prawie nowe prima skóry sprzedam. Ratajczaka 11 a, trzecie wejście m. 68. zdg 39 641

Drogeria
na sprzedaż od zaraz. Gotówka potrzebna 5—10 tysięcy. Stefan Wutke, Krotoszyn, Kaliska 13. zdg 40 366

Mierzwę
końską również dostawa, telefon 66-14. zdg 39 433

Sypialnie
stołowe, gabinety. Dąbrowskiego 79, Bocheński. zdg 37 804

Maszyna
Singera (długie czolenko). Skarbowa 15 — 9. zdg 40 677

Płaszcze, Futra, Kostiumy

damskie, wytworne fasony do największych rozmiarów — swetry — garsonki poranniki, piaszcze szkolne kostiumy narciarskie korzystnie

Dzikowski,
Stary Rynek 49, Leszno. Rynek 6 „Asygnaty Kredyt". Pg 31 234-36.12

Nadzwyczajna okazja — fortepian
marki Ibach Syn w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia nie pośredników do „Par" — pod „40.75". Pg 31 248-40.75

Płaszcze Suknie Kostiumy

poleca

M. Malinowski
Fabryka konfekcji damskiej. — Poznań, Stary Rynek 57. — Przyjmuje Asygnaty „Kredyt". dg 24 606

Piesek
4 miesiące (mieszaniec z wilkiem) do sprzedania tanio. Matejki 53, m. 20, godz. 3—4. zdg 40 795

Nowości!
Guziki, klamry, broszki, paski, bransolety, korale oraz

wszelkie dodatki krawieckie

najtaniej

Andrzejewski,
Szkolna 13. dg 24 566

Restauracja
rzeźnictwem, budynki masywne, 12 mórg własnej, 6 dzierżawy, piękne położenie, wieś letniskowa zaraz sprzedam ewntl. zamienię miasto. Andrzejewski, Wartosław, pow. Szamotuły zdg 40 315

Pianino
używane, dobrze utrzymane — sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 51 522

Futro
karakułowe szczupłą figurę 250.— Focha 27 — 19 a. zdg 40 871

Agrest
krzaczasty wielkoowocowy większą ilość, buraki pastewne 100 ctn. sprzeda Giężki, Piątkowo, Poznań 13. zdg 40 780

Skład
kolonialny pełnym biegu. Adres Kurier Poznański zdg 40 796

Buraki
półćukrowe pastewne sprzeda Maj. Batorowo, Tarnowo Podgórne. zdg 40 775

Okazja
2 srebr. 5 ram. kandelabry tanio do nabycia. M. Feist, złotnik, ul. 27 Grudnia 5. zdg 40 977

Sprzedam
maszynę do cięcia papieru szerokość 70 cm. „Rubens". Plac Wolności 4. zdg 40 985

Kiosk
dobrze prosperujący, ruchliwej ulicy, inwalidzie zaraz korzystnie sprzedam. Grunwaldzka 9, przystanek tramwajowy Matejki. zdg 40 773

Limuzynę
Chevrolet 6, superbalony spieszynie. Hotel Polonia 432 A. zdg 40 709/10

Meble
kupuje się najtaniej u

Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 40 750/1

Torebki
damskie, têki najlepszych skór poleca pracownia Pieprzyk, Podgórna 5, I p. zdg 41 023 4

Szczęśliwe
obrączki ślubne. Szwajcarskie zegarki. Ceny od 18.— zł. Chwilkowski, Bazar, Nowa 8. zdg 41 078 9

Piec
łazienkowy sprzedam. Spokojna 15 a. zdg 41 154

Mathis
otwarty 4 osobowy odnowiony, rejestrowany ekonomiczny sprzedam. Garaż Międzynarodowy — Brama Dębińska. zdg 40 647

Sprzedam
samochód lub zamienię na pianino. Nr. telef. 59-72. zdg 40 956

Sprzedam młode

dogi

„Arlekiny". Jan Gorzelańczyk, Leszno, ul. Dąbrowskiego 11, — mieszk. 2. zdg 41 187

Piękne łabędzie
cena 40 zł za parę ma na sprzedaż. Maj. Sprawie, p. Bojanowo Stare. zdg 41 191

Ślicznego
setera irlandzkiego sprzedam. — Ul. Zielona 7, m. 13. zdg 41 197

Kolonialkę
sprzedam korzystnie, powód choroba. Adres Kurier Poznański zdg 41 198

Motocykl
z przyczepką lub pojedyńczo. — Pocztowa 23 — 12. zdg 41 049

Jadalnię
pałacową, obejrzeć Hartwig. zdg 41 051

Kolonialkę
sprzeda śródmieściu. Wskaże Kurier Poznański zdg 41 106

Okazyjnie
20 kamieni litograficznych na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański, Poznań ng 52 049

Dog
jednoroczny na sprzedaż. Kempiński, Stary Rynek 43. zdg 41 067

Wielka
sprzedaż

mebli

po cenach reklamowych przy olbrzymim wyborze

Hala Mebli

Wrocławska 38. — Dogodne warunki. — „Asygnaty Kredyt". Pg 33 859-58.282

Wózek
dziecięcy sprzedam, Focha 4, fryzjer. zdg 41 075

Restaurację
z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa korzystnie przy Sew. Mielżyńskiego 28, sprzedam. zdg 41 206

Samochód
Ford limuzyna dwudrzwiowa oryginalna karoseria, dobry stan — mało używany okazyjnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 41 080

Dwa
dębowe łóżka, Matejki 53, m. 10. zdg 41 120

Radio
Philipsa (okazyjnie), Ratajczaka 29 — 4. zdg 41 028

Skład bławatów
w centrum miasta Kalisza nowo założony z powodu nieporozumień wspólnika do sprzedania. Wiadomość Kalisz, ul. Stanisława 13, w biurze. zdg 39 083

Restauracja
w pełnym biegu bezkonkurencyjna zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 41 006

10. MAJĄTKI

Majątek
spadkowy Pomorze 1 000 mórg żytniej, w tym 600 lasu 45-letniego budynki masywne, inwentarzem natychmiast sprzedam, cena — 100 000,— wpłaty 70 000. Agenci wykluczeni. Oferty Kurier Pozn. zdg 40 936

11. KUPNA

Potrzebna jest

większa ilość masła

do hurt. sprzedaży na Śląsk. — Oferty Kurier Poznański zdg 40 010

Kwity
lombardowe porcelanę, meble, broń, srebro, złoto wszelkie starożytności kupuje „Lamus". — Strzelecka 1. P 31 216-33,76

Srebro
złoto, brylanty kupię

Kruk,
27 Grudnia 6. Ng 48 786

Gabinet
używany okazyjnie kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 40 789

Maszynę
do pisania walizkową kupię. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 825

Sklepową
kasę kontrolną kupię. Oferty opisem Kurier Poznański zdg 40 912

Fianino
spiesznie kupię. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 40 942

Pianino
lub krótkie skrzydło kupię. — Oferty podaniem ceny Kurier Poznański zdg 40 951

Kupię
kasę rejestracyjną w dobrym stanie oraz kompletne urządzenie kowalskie. Oferty Kurier Pozn. dg 24 902

Maszynę
do mielenia bułek, dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 41 217

Łóżka
metalowe kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 41 112

12. DO WYNAJĘCIA

6
pokojowe I piętro, komfort, słoneczne, centralne ogrzewanie. — Wyspiańskiego 10. zdg 40 434

Remontowane
7-pokojowe, naprzeciw centrum Parku Wilsona, wodne ogrzewanie. Portier na miejscu lub telefon 71-61. zdrg 40 764

Czteropokojowe
komfortowe I p. 90.— Park Wilsona, zwrot kosztów 250.— zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 855

3
pokojowe 70,— 2 pokoje próżne, biura. Dąbrowskiego 69. zdg 40 783

Sześciopokojowe
Ratajczaka 17. Informacje dozorca. zdg 40 836

Pokój
kuchnia, Naramowiecka 58. zdg 41 135

Skład
2 pokoje. Hetmańska 22, gospodarz. Focha 56, Joks. zdg 41 167

Jasna
9, stróż, ładne dwupokojowe odnowione urzędnikowi. zdg 41 161

2
× 2 pokoje z łazienką. Hetmańska 22, gospodarz. Focha 56, — Joks. zdg 41 168

Śródmieście
I piętro, 4 frontowe pokoje kuchnia, nadające się wybornie na mieszkanie i biura, czynsz 140,— zł. Właściciel, ul. Rzeczypospolitej 5, I. p. zdg 41 173

Dwupokojowe
komfortowe, częściowo meblami. Dąbrowskiego 28. Kaźmierczyk. zdg 41 192

Trzypokojowe
komfortowe III., słoneczne. — Wierzbięcice, poważnym reflektantom. Górna Wilda 43 — 1 b, Bubak. zdg 41 050

Czteropokojowe
komfortowe I, słoneczne wolne. Radosna 8, telefon 61-77. zdg 41 108

Pokój
kuchnią na Winiarach. Wodna 6 b, m. 15. zdg 41 039

Pokój z kuchnią
II piętro w podwórzu, Jeżyce, najchętniej emerytom do wynajęcia. Adres wskaże „Par", Aleje Marcinkowskiego 11. Pg 33 854-43,92

Dwupokojowe
zaraz. Grudzieniec, — narożnik Żmudzkiej. zdg 41 059

4 pokojowe
komfortowe II piętro. Mostowa 15. Informacje stróż. zdg 41 072

Dwa
pokoje, Marsz. Focha 137. zdg 41 113

Dwupokojowe
kuchnią, rok z góry, centrum. — Wrocławska 8 — 1. zdg 41 002

13. SZUKA MIESZK.

4 do 5 pokojowego
w centrum szuka lekarz - dentysta. Oferty Kurier Poznański zdg 40 884

Urzędnik etatowy
weźmie zaraz 3 pokojowe, nie drogie (dzielnica starsza) wprost od gospodarza za czynsz tylko miesięczny, bez innych opłat, za to płatnik pewny. Oferty spieszne do Kuriera Pozn. zdg 41 060

2½—3
pokojowego nauczycielka państwowa, pośrednicy, peryferie wykluczone. Oferty Kurier Poznański zdg 40 901

Dwupokojowego
poszukuję zaraz Wilda. Oferty Kurier Poznański zdg 40 982

Poszukuję
mieszkania trzypokojowego z łazienką od 15 grudnia. Oferty Kurier Poznanski zdg 40 774

15. POKOJE UMEBL.

Wroniecka
18, m. 6. zdg 40 223

Frontowy
Grobla 1 b — 8, narożnik Garbar zdg 40 328

Balkonowy
Wierzbięcice 3 — 7. zdg 40 487

Frontowy
jednoosobowy. Półwiejska 21, — m. 11. zdg 40 705

Męski
pokój. Fredry 4 — II. zdg 40 847

Centrum
pokój. Dr Schubertowa. Kręta 5 zdg 40 873

Duży
czysty, słoneczny, jedno — dwuosobowy. Reya 3 — 11. zdg 40 878

Krasińskiego
4, m. 4, elektryczność, łazienka, słoneczny, centralne. zdg 40 790

Szymańskiego
9 — 9. zdg 40 781

Pokój
wygodny, centralne ogrzewanie, łazienka. Wielka 7, m. 6. dg 24 843

„Iskra"
– baterje –
– anody –
A. PIECHOCKI, POZNAŃ
Pg 29 742/3-37,247/8

Obecna temperatura jest najzdradliwszą dla zdrowia

Nasze doskonale skrojone

PALTA
na watelinie
ULSTRY
angielskie

z czystej wełny i przyjemne w noszeniu zabezpieczają skutecznie przed chłodem jesiennym.

Prosimy się przekonać w jak piękny wybór zaopatrzyliśmy nasze obszerne składnice.

Specjalny dział materiałów z metra! **Wykwintny dział miarowy!**

k. Bogajewski

Poznań - asygnaty „Kredyt" - Stary Rynek 77.

Pg 33 8.2-43,93

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 30 października.

6,15 audycje poranne: **11,15** audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki"; **11,40** legendy — płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,03** audycja południowa. 1. Polski taniec artystyczny — w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Olg. Straszyńskiego z udz. Tadeusza Zygadły — skrzypce; **15,30** wiadomości gospodarcze; **15,45** Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko pt. „O Janku, co psom szył buty" wg. bajki Juliusza Słowackiego — ze Lwowa; **16,15** fantazje na tematy znanych pieśni — wykona Orkiestra Adama Hermana — z Krakowa; **16,45** transm. z otwarcia Wystawy Radiowej w Bydgoszczy (przez Toruń); **17,00** „Jak Król Jegomość podróżował do Pińszczyzny i zwiedzał Kanał Ogińskiego" — odczyt z Krakowa; **17,15** „Od Aten do Bayreuth" (migawki z dziejów opery) I. Mgławice w oprac. prof. U. P. dr. Łucjana Kamieńskiego. Wykonawcy: Zofia Fedyczkowska — sopran Juliusz Bieńkowski i Edward Piwkowski — tenorzy, tekst i akompaniament prof. L. Kamieńskiego (z Poznania); **18,00** wiadomości sportowe; **18,10** pogadanka społeczna; **18,15** Coleridge — Taylor. Cztery walce charakterystyczne — płyty; **18,35** audycja dla wsi: a) przegląd rolniczej prasy; b) aktualna pogadanka rolnicza; **19,00** audycja dla Polaków za granicą: 1. „Kukiełki śląskie"; „Śląskiem na przełaj" — audycja dla dzieci w wykonaniu zespołu dziecięcego Rozgłośni Katowickiej — z Katowic; 2. Polskie Zaduszki — audycja literacko - muzyczna; **19,50** pogadanka aktualna; **20,00** „Raz — to mało" — najładniejsze melodie z października. W przerwie o godz. **20,45** dziennik i pogadanka aktualna; **21,45** „Po amerykańsku" — skecz; **22,00** koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Marii Firenza — sopran i Ladisa Kiepury — tenor; **22,50** ostatnie wiad. dziennika.

Niedziela, 31 października.

8,00 audycja poranna; **8,15** audycja dla wsi: Gazetka roln., muzyka i wywiad pt. „Próbujemy masło polskie w Berlinie"; **9,00** transmisja nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; **12,03** poranek muzyczny ze Lwowa: **13,10** „Bajecznie kolorowa" — fragment z noweli Sewera; **13,30** muzyka obiadowa, transmisja ze studia na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy; **14,45** audycja dla wsi: Przegląd rynk. prod. rolnych, felieton „Na łaskawym chlebie" i pogadanka o przemyśle ludowym w Polsce. W przerwach: muzyka: **15,45** „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; **16,05** artyści jugosłowiańscy: Zofia Dawidowa-Slatina i Ilija Slatin; **16,45** „Anielcia i życie" — powieść mówiona; **17,00** „Na swojską nutę" — koncert polskiej muzyki lekkiej i tanecznej w wyk. Małej Orkiestry P. R.; **18,00** „Dzień Oszczędności": przemówienie prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. dr H. Grubera oraz hymn oszczędnościowy; **18,35** słuchowisko pt: „Samarytanin spod Solferino"; **19,35** „Słynni wirtuozi" — III audycja; **21,15** „Komer na poddaszu" — wesoła audycja ze Lwowa; **22,00** sonaty na altówkę i fortepian w wyk. M. Szaleskiego i J. Lefelda; **22,35** muzyka taneczna.

WARSZAWA

Sobota, 30 października

Warszawa II — ((Mokotów). **13.00** koncert rozrywkowy (płyty); **14.10** muzyka austriacka w wyk. Ork. Symf. Minneapolisu pod dyr. Eugeen Ormandy (płyty); **15.05** pogadanka aktualna; **15.15** mała orkiestra P. R.; **15.45** arie z polskich oper w wykonaniu Ireny Cywińskiej; **18.00** popularne utwory skrzypcowe i wokalne. Wykonawcy: Janusz Herbich — baryton, Stefan Rachoń — skrz.; **18.50** muzyka salonowa i taneczna w wyk. zespołu Jana Różewicza; **19.55** wiadomości sportowe; **22.00** „Wiersze Rabindranatha Tagore" — kwadrans poetycki; **22.20** muzyka taneczna (płyty).

Niedziela, 31 października.

Warszawa — 15,00 utwory Bachów — ojca i syna — płyty; **16.00** felieton; **16.10** zespół salonowy W. Tychowskiego i W. Osieckiego; **16.58** program; **22.00** sport; **22.05** muzyka lekka — płyty.

POZNAŃ

Sobota, 30 października

Poznań — 11.40 organy Wurlitzera i dwa fortepiany (płyty); **13.05** od muzyki poważnej do lekkiej (płyty); **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** muzyka rozrywkowa (płyty); **18.10** sport: **18.20** skrzynka rolnicza; **18.30** „Sprawy miasta Poznania"; **18.45** wesołe porachunki: „Tydzień w żarcie i piosence"; **23.00** nowe przeboje (płyty).

Niedziela, 31 października.

Poznań — 8,30 muzyka dla wsi; **10,30** pogram; **10,30** „Złoty okres muzyki"; **12,03** tr. fragmentu Ur. Akademii w Święto Chrystusa Króla; **12,45** muzyka wesoła — płyty; **13,00** „Polskie groby na obczyźnie — felieton. **15,45** aud. dla dzieci; **19,35** koncert rozrywkowy — płyty i „Oszczędność" — skecz Ignacego Krasickiego; **20,35** sport; **22,35** Amelita Galli Curci śpiewa — Rene Benedetti gra. — płyty; **23,00** muzyka taneczna i salonowa.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

Sobota, 30 października

15.10 Koenigsw. Melodie operowe i operetkowe. **16.00 Lipsk. Koenigsw.** Koncert sobotni z udziałem ork. chóru i sol. **Kolonia.** Wesołe melodie. **Frankfurt** i inne stacje niemieckie — Wesołe popołudnie przy winie. **Sztokholm.** Sonata wiosenna Beethovena — (skrzypce i fort.). — **17.55 Praga.** Koncert Mozartowski. **18.00 Berlin.** Muzyka operetkowa. **Koenigswusterhausen.** Koncert międzykontynentalny z Batawii. — **Paris PTT.** Koncert symf. **19.00 Londyn Reg.** Koncert muzyki dętej. **19.10 Berlin.** Koncert rozrywkowy w wyk. kwintetu. **Saarbruecken.** „Traviata" op. Verdiego (fragm. z płyt). **19.30 Wiedeń.** „Fatinitza" opt. Suppego. **Paris PTT.** Koncert Mozartowski. **20.00 Frankfurt.** Wesoły radiokabaret. **Kolonia. Monachium, Wrocław** — Wielki wesoły wieczór z muzyką. **Rzym.** „Głosy, które zamilkły" (płyty). — **20.55 Bratisława.** Koncert galowy. — **21.00 Bruksela flam.** „De Millionenbruid" opt. Kennesa. **Rzym.** „Frasquita" opt. Lehara. **21.15 Paris PTT.** „Minon" op. Masseneta. **21.30 Droitwich.** Koncert symf. z Queens Hallu (dyr. Toscanini). **Paris.** Koncert symf. z udziałem sol. **21.40 Wiedeń.** Recital wiolonczelowy. **22.00 Bruksela flam.** Montaż historyczny z muzyką. **Luksemburg.** Koncert symfoniczny z udziałem sol. (Moszkowski). **22.10 P. Parisien.** Progam rozrywkowy. **22.30 Monachium, Wiedeń i Berlin.** Muzyka taneczna. **Wrocław.** Wesoły program. **23.00 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Praga.** Muzyka taneczna. **Hilversum II.** Muzyka organowa — **24.00 Frankfurt i Sztutgart.** Koncert rozrywkowy. **Londyn Reg., Luksemburg, R. Paris, Rzym, Strasburg, Berlin, Koenigsw** itd. — Muzyka taneczna.

Niedziela, 31 października.

14,30 Wrocław. Wesoła audycja. **15.00 Koenigsw.** Wiązanka melodyj. **15,30 Praga.** Koncert z płyt. **15,50 Budapeszt.** M. cygańska. **16.00 Sztutgart.** Wesoły koncert z udziałem solistów. — **16.10 Sztokholm.** Tr. z Londynu. **17.00 Mediolan.** Muzyka rozrywkowa. **17.30 Budapeszt.** Muzyka z płyt. **17.50 Praga.** Koncert radioork. — **18.00 Luksemburg.** Muzyka lekka. **Strasburg.** Koncert symf. **Wiedeń.** „Wiedeń w pieśni". — **18.20 Droitwich.** Muzyka kameralna. **19.00 Luksemburg.** Muzyka taneczna. **19.10 Praga.** Wiązanka pieśni ludowych. **19.30 Sztokholm.** Koncert rozrywkowy. **20.00 Monachium.** „Sprzedana narzeczona" op. Smetany. — **Praga II.** „Uprowadzenie z Seraju" op. Mozarta. **Królewiec.** „Clivia" opt. Dostala. **Koenigw.** Wesołe słuchowisko myśliwskie. **20.15 P. Parisien.** Śpiew. Maurice Chevalier. **20.55 Wiedeń.** „Waidmannsheil" aud. muzyczna. **21.00 Mediolan.** „Consuelo" op. Rendana. **Praga I.** „Uprowadzenie z Seraju" op. Mozarta (akt 11). — **Bruksela fr.** „Tip-Topes" opt. Gershwina. — **Bruksela flam.** Koncert symf. muzyki holenderskiej. **21.30 Lyon.** Koncert symfoniczny. **Lille** „Lakme" op. Delibes'a. **22.05 Droitwich.** Muzyka rozrywkowa. **22.15 Sztokholm.** Koncert solistów. — **22.30 Wiedeń.** „Tak się tańczy we Wiedniu" **Wrocław.** Muzyka taneczna. **23.00 Koenigsw.** Muzyka rozrywkowa. **23.05 Kopenhaga.** Muzyka taneczna (do **0.30**). **Tuluza.** Muzyka amerykańska. **24.00 Sztutgart i Frankfurt.** Koncert symf. (Mozart i Beethoven). — **Luksemburg.** Muzyka taneczna. **0.45 R. Paris.** Muzyka taneczna (do **2.00**).

Pokój
Piekary 20/21 — 5. zdg 40 890

Frontowy
tanio. Kanałowa 15, m. 10, parter zdg 40 837

Wierzbięcice
59 — 5. zdg 40 821

Dworcu
Focha 27, front, Sypniewska. zdg 40 756

Śniadeckich
11 — 5. zdg 40 755

Pokój
Skarbowa 14 — 20. zdg 40 902

Pani
dwuosobowy, łazienka, obok Parku Marcinkowskiego. Artyleryjska 6, m. 10. zdg 40 905

Tani
obiadami. Plac Sapieżyński 2 a I. zdg 40 906

Dwuosobowy
Plac Asnyka 1 — 4. zdg 40 908

Działyńskich
3 — 8. zdg 40 910

Dwuosobowy
Działyńskich 8 — 16. zdg 40 911

Kwiatowa
9 — 11. zdg 40 916

Ciepły
solidnym. Górna Wilda 15 — 6. zdg 40 917

Dwuosobowy
duży frontowy, balkon. Działyńskich 10 ,m. 6. zdg 40 920

Pokój
Kręta 6 — 11. zdg 40 928

Dwuosobowy
Mickiewicza 17 — 8. zdg 40 935

Skryta
7 — 6. zdg 40 940

Pokój
Długa 9, III. prawo. zdg 40 944

Niekrępujący
Wielkie Garbary 43 — 6. zdg 40 945

Próżny
zaraz. Wielka 17 — 10. zdg 40 950

Działyńskich
7, mieszkanie 1, berliński duży dwuosobowy, parkietem, łazienka Pg 33 856-58,278

Wodna
17/18 — 14. zdg 40 954

Jedno
dwuosobowy inteligentnym panom. Wszystkich Świętych 3 — m. 9. zdg 40 990

Pokój
frontowy. Kantaka 1. 3 piętro, m. 8. zdg 40 989

Poplińskich
12 — 23. zdg 40 964

Front
elektryczność. Bernadyński 2 — 9 zdg 40 965

Niekrępujący
Stroma 7 — 7. zdg 40 953

Jedno
dwuosobowy. Wielka 9, m. 5. zdg 40 970

Próżne
dwa, frontowe, centrum. Adres Kurier Poznański zdg 40 973

Panienkę
na pokój. Św. Marcin 26, m. 13. zdg 40 978

Pokój
łazienka, telefon. Piekary 5 — 2 zdg 40 979

Niekrępujący
tanio zaraz. Zgłoszenia Focha 38 m. 16. zdg 40 983

Czysty
duży. Ogrodowa 5 — 7. zdg 40 987

Frontowy
Wielkie Garbary 8 — 12. zdg 40 988

Frontowy
Plac Działowy 5 — 5. zdg 40 991

Klatki
frontowy solidnemu panu. Poznań, Focha 74, m. 3. zd 40 963

Dwuosobowy
Ratajczaka 11 a — 112. zdg 41 156

Centrum
umeblowany, wygodny panu lub pani. Mielżyńskiego 4, m. 10. zdg 41 124

Dwuosobowy
ładny słoneczny utrzymaniem tanio. Żupańskiego 8 — 9. zdg 41 081

Pokój
pokoik. Focha 38 — 7. zdg 41 123

Słoneczny
frontowy. Drużbackiej 8 — 11. zdg 41 129

Pokoje
czyste, wygody. Rynek Łazarski 10 a, m. 6. zdg 41 131

Wolnica
3 — 10. zdg 41 140

Działyńskich
8 — 2. zdg 41 159

Panu
jednoosobowy 1. 11. Małeckiego 31 — 6. zdg 41 166

Front
Wysoka 11, I ptr. m. 27. zdg 41 170

Duży
małżeństwu, panom, pieczykiem. Poznańska 27 a II. Szolc. zdg 41 169

Elegancki
utrzymaniem, pościel własna. — Marcina 4 — 3. zdg 41 172

Przejściowy
bez pościeli. Wielka 25, m. 8. zdg 41 175

Niekrępujący
św. Wojciech 31, m. 15. zdg 41 178

Lepszy
Śniadeckich 13 — 5. zdg 41 122

Próżny
pokój. Jeżycka 43, — 1. zdg 40 959

Telefonem
gabinet. Kręta 22 — 4. zdg 40 957

Pokoik
Łąkowa 9, m. 7. zdg 41 012

Ogrodowa
2 — 11, lepszy panu. zdg 41 009

Wszelkiego
rodzaju — ceny. Długa 12, m. 9. zdg 40 955

Niekrępujący
Półwiejska 30 — 8. zdg 40 937

Duży
inteligentnej. Dąbrowskiego 25a, m. 5. zdg 40 938

Ogrodowa
13 — 15. zdg 40 939

Klatki
przyjezdnemu panu. Piekary 12a m. 11, II piętro. zdg 41 179

Łąkowa
8 — 1. zdg 41 074

Gabinet
1 osobowy 1 pokój, 2 osobowy. — Młyńska 3 — 9. zdg 41 183

Słoneczny
Woźna 10 — 14. zdg 41 185

Słowackiego
37 — 10 pokój jedno- dwuosobowy. zdg 41 196

Dwuosobowy
utrzymaniem, centralne. Wrocławska 30 — 12. zdg 41 199

Kanałowa
3 — 2. zdg 41 052

Podgórna
4 — 4, telefon 14-89, panu stanowisku u samotnej. zdg 40 666

Dąbrowskiego
36 — 8. zdg 41 096

Niegolewskich
16 — 1. zdg 41 091

Panom
pokój miły. Zielona 7 — 6. zdg 41 034

Kwiatowa
9 — 14. zdg 41 041

Umeblowany
Nowa 11 — 13. zdg 41 040

18,—
niekrepujący jednoosobowy oraz pokój dwuosobowy. Małeckiego 23, m. 4. zdg 41 042

Dobrze
umeblowany. Wielka 18 — 12 a. zdg 41 046

Młyńska
3 — 8, 1—2 osobowy. zdg 41 048

Kulturalnemu
piękny pokój, utrzymanie, telefon łazienka. Marcina 25, m. 3. zdg 40 995

Pierackiego
8 — 12. zdg 41 094

Konopnickiej
16 — 5. zdg 41 152

Dwuosobowy
małżeństwu kuchnia tanio. Dąbrowskiego 76 — 13. zdg 41 150

Pokój
Składowa 1 — 19. zdg 41 056

Centrum
wygodami. Masztalarska 7 — 4. zdg 41 223

Jedno
dwuosobowy (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 41 204

Jedno
dwuosobowy panom. Skryta 2, — m. 4. zdg 41 220

Panu
Szymańskiego 7 — 8. zdg 41 082

Mielżyńskiego
22 — 11, frontowy. zdg 41 084

Miły
Wielkie Garbary 21 — 10. zdg 41 118

Gołębia
4 — 4. zdg 41 117

Ogrodowa
2 — 10. zdg 41 026

Pana
wspólny. Piekary 13 b — 18. zdg 41 019

Panience
wspólny. Wodna 7 — 21, wejście Ślusarskiej. zdg 41 015

Matejki
35. Jankowska. zdg 41 003

Elegancki
niekrępujący, centralne, willa przy kiosku Sokoła, Droga Dębińska 10, m. 3. zdg 40 880

Pokój
do wynajęcia. Żupańskiego 19, m. 6. zdg 40 887

Dwuosobowy
niekrępujący. Kręta 7 — 9. zdg 40 831

Pokój
dla pana na stanowisku. Poznańska 41, m. 3, przy Kochanowskiego. zdg 40 891

16. SZUKA POKOJU

2
pokoi używaniem kuchni zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 40 868

Pani
szuka skromnego pokoju. Oferty Kurier Poznański zdg 40 914

Urzędniczka
pokoiku 12.— Oferty Kurier Poznański zdg 41 212

18. DZIERŻAWY

Skład
obszerny, mieszkaniem, powiatowym mieście Chodzieży natychmiast wydzierżawie. Andrzejewski, Chodzież, Pierackiego 3. zdg 41 189

17. LOKALE

Garaże
motocyklowe i samochodowe do wydzierżawienia. Długa 3 (Zielone Ogródki) gospodarz. dg 24 819

TEATRY

Poznań, piątek, 29. 10.

TEATR POLSKI: Piątek, 29. 10. godz. 20: „Dowód osobisty". Sobota, 30. 10. godz. 20: „Małżeństwo".

TEATR WIELKI: Piątek, 29. 10. „Baron cygański", **zakupione.** Sobota, 30. 10. „Zemsta Nietoperza".
Niedziela, 31. 10. godz. 15: „Ijola". Niedziela, 31. 10. godz. 20: „Wieczna tęsknota", operetka Grothego. **Premiera.**
Poniedziałek, 1 11. „Dama Pikowa".

KINA

Poznań, piątek, 29. 10.

APOLLO: „Skłamałam".
CORSO: „Brygada Śmiałych"
GLORIA: „Szampański walc".
GWIAZDA: „Maroko".
METROPOLIS: „Skłamałam".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Niedokończona symfonia".
RENAISSANCE: „Niesamowity dom".
SŁOŃCE: „Tajemnice Żółtego Miasta".
SFINKS: „Caranga".
ŚWIT: „Postrach opery".
TĘCZA-Łazarz „Wierna Rzeka rok 1863".
TĘCZA-Wilda: „Allotria".
WILSONA: „Ty co w Ostrej Świecisz Bramie".

Ubikacji
jasne, suche 50 m² do wynajęcia. Ul. Przemysłowa 27. zdg 40 203

22. ZGUBY

Zgubiono
wczoraj wieczorem damski srebrny pozłacany zegarek Stary Rynek — Wodna, droga pamiątka. Oddać za wynagrodzeniem. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 41 157

23. ROZMAITE

W sprawach reklamy
korzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 29 004

Akuszerka
Strzelecka 2. przeprowadziłam się

Fredry 2 — 6
przyjmuje udziela porady. pomocy położniczej. d 24 864

24. NAUKA

Kursy
gry fortepianowej. dyplomowana nauczycielka
Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8
(dom narożny). zdg 40 748

Kursy
stenografii ,książkowości, pisania maszyną od 4 listopada. Kromczyńska. Ogrodowa 16, II. zdg 40 807

Tańców
kursy początkujące. Średziński, Zygmunta Augusta 4. zdg 41 164

25. MUZYKA

Maria Szczerbińska, Aleje Marcinkowskiego 21
Wodna 8. Lekcje gry fortepianowej. Popisy. zdg 41 231

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

a) Służba domowa

Wiejska
dziewczyna szuka posady 1. 11. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 846

Praczka
uczciwa, porządna poleceniem — szuka prania poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 40 803

Posługi
po południu poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 40 869

Pokój
Wszystkich Świętych 6 — 8 zdg 40 892

Dziewczyna
poszukuje posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 40 872

Poszukuję
posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 40 863

Posługaczka
poszukuje jakiejkolwiek posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 40 849

Panienka
poszukuje jakiejkolwiek posługi przed południem lub po południu. Oferty Kurier Poznański zdg 40 815

Dziewczyna
uczciwa gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 40 824

Młodsza
dziewczyna szuka posługi od godziny 11. Oferty Kurier Poznański zdg 40 839

Panienka
lat 15, zna szycie szuka posady do dzieci. Pocztowa 16 — 10. zdg 40 900

Kucharka
dużego domu poszukuje posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 40 899

Dziewczyna
wiejska na wskroś uczciwa, czysta i pracowita szuka posady od 1. 11. do wszystkiego z gotowaniem, dobre referencje. Oferty Kurier Poznański zdg 40 919

Dziewczyna
z prowincji szuka posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 40 925

Uczciwa
poszukuje posady pomocy kucharzom restauracji lub kawiarni zaraz. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 984

Szukam
posługi na cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 41 133

Dziewczyna
z gotowaniem, dobrymi świadectwami szuka pracy do wszystkiego. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 41 128

Poszukuję
posługi Łazarz. Oferty Kurier Poznański zdg 41 105

Gosposia
poszukuje samodzielnej posady do restauracji. Oferty Kurier Poznański zdg 41 093

Niemka
poszukuje posady w Poznaniu, włada polskim i niemieckim językiem w mowie i piśmie i jest obeznana z wszelką pracą biurową. Oferty Kurier Poznański zdg 40 966

Początkująca
stenotypistka pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 40 806

Ogłoszenia i kampanie reklamy gazetowej
projektuje i udziela fachowych porad
WYDZIAŁ PROPAGANDY
Wydawnictw Drukarni Polskiej Sp. Akc.
Poznań, św. Marcin 70
I piętro od godz. 16—18
zg 143/8

Samodzielna
dobre gotowanie, sumienna, świadectwa pierwszorzędne poszukuje posady w lepszym domu. — Oferty Kurier Poznański zdg 41 033

Dziewczyna
dobrym gotowaniem, długoletnimi świadectwami, poleceniem — szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 41 043

Posługi
poszukuję na wskroś uczciwa, gotowaniem, praniem. Oferty Kurier Poznański zdg 41 047

Młodsza
panienka z prowincji poszukuje posady do wszystkiego od 1. — Oferty Kurier Poznański zdg 41 001

Szukam
posługi śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 40 994

Dziewczyna
uczciwa kochająca dzieci z cośkolwiek gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 41 232

Posługi
poszukuję przed południem. — Oferty Kurier Poznański zdg 41 202

Dziewczyna
samodzielna, dobrymi świadectwami, dobrym gotowaniem poszukuje posady najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 41 076

Posługaczka
uczciwa dobrymi świadectwami z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 41 077

Dziewczyna
prowincji, skromnym gotowaniem poszukuje posady od 1. 11. Oferty Kurier Poznański zdg 41 110

Inteligentna
z lepszego domu przyjmie posadę wyręczycielki lub do wszystkiego u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 41 011

b) Inni

Rutynowana
książkowa - bilansistka poszukuje pracy w godzinach wieczornych. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 453

Urzędnik gospodarczy
lat 27, podoficer weterynarii. — Szkoła Rolnicza szuka posady. — Alojzy Kurek, Jadowniki, Żnin. zdg 40 738

Chciałbym
znaleść dom, ciepłą strawę za każdą pracę. Mam maturę gimn. praktykę nauczycielską, znajomość języków, (trochę rzeźbiarz. prawnik), uczciwe serce i głód pracy rzetelnej. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 864

Przedstawicielstwo
przyjmę, mam dużą składnicę w miejscu. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 40 818

Panna
z prowincji przyjmie posadę w piekarni. Oferty Kurier Poznański p. 1326

Samodzielny
pomocnik lakierniczy. posiadający kartę rzemieślniczą, wszechstronny fachowiec zmieni posadę także na kierownicza. Oferty Michalak Michał. Mogilno, Wawrzyniaka 7. Ng 51 992

Panienka
umiejąca szyć, haftować szuka posady do składu lub dzieci. — Oferty Kurier Poznański zdg 40 765

Biurowa
z prowincji z praktyką, znająca wszelkie prace biurowe oraz pisanie maszyna. Oferty Kurier Poznański zdg 40 817

Panienka
inteligentna, młodszą książkowa, maszynistka, muzykalna poszukuje posady zaraz mieście lub jako sekretarka na majątek, ewentl. do wyręczenia pani domu, uczenia dzieci i udzielanie lekcji muzyki. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 40 787/8

Szofer
mechanik kaucja szuka posady, stróżostwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 40 819

Biegła
podręczna do krawieczyzny szuka posady .Oferty Kurier Pozn. zdg 40 915

Ekspedientka
do piekarni, cukierni poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 40 918

Panienka
poszukuje jakiejkolwiek posady, może złożyć kaucję. Oferty Kurier Poznański zdg 41 127

Uczciwa
dobrym poleceniem szuka posady bez gotowania. Oferty Kurier Poznański zdg 41 163

Dziewczyna
czysta poszukuje posady albo posługi od 1. 11. Oferty Kurier Poznański zdg 41 184

Wychowawczyni-nauczycielka
rutynowana, prawo nauczania poszukuje posady do dzieci od 5—10 lat. Muzyka, francuki, niemiecki bez konwersacji. Świadectwa bardzo dobre. Łaskawe zgłoszenia St. Okuljar, Żywiec. zdg 41 190

Poszukuję
posady do wszystkiego gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 41 099

Dziewczyna
lat 21, Małopolanka szuka posady z gotowaniem u solidnych państwa z prowincji od 1. 10. ewentualnie 15. 11. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego, Wronki. ng 52 046

Panienka
lat 18, sierota szuka posady do składu lub dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 41 207

Ekspedientka
uczciwa, biegła, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 41 004

27. WOLNE MIEJSCA

Służącej
dobrze poleconej, z gotowaniem do dwóch osób od 1. 11. Zgłoszenia Grodziska 21 — 1. od 8,30—11. 15—17. zdg 41 208

Poszukuję
zaraz dla dwojga dzieci, lat 11 i 12 nauczycielki do przygotowania do gimnazjum w przeciągu dwóch lat oraz władającej jez. niemieckim. Prosze o podanie wynagrodzenia z pełnym utrzymaniem. Nadleśnictwo Miedzno k/Sieradza, woj. łódzkie. zdg 40 744

Kuśnierka
dobra, tania w dom. Wrocławska 8 — 1. zdg 41 007

Ekspedientka
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Oferty Stanisław Machajewski, Środa, Krótka 11. zdg 40 852

Dziewczyna
do sprzątania potrzebna. Szkoła 36, ul. Słowackiego. zdg 40 779

Szwaczka
na paramenta kościelne poza dom. Kędzierska, Poznań, Skarbowa 3. zdg 40 763

Służąca
z dobrym gotowaniem, kochająca dziecko. Ratajczaka 38, m. 6. zdg 40 969

Dziewczyna
uczciwa, czysta, samodzielnym gotowaniem do wszystkiego 1. 11. Zgłoszenia 4—5. Rzeźnictwo, ul. Kwiatowa 3. zdg 40 976

Uczeń
fryzjerski. Prusa 2. zdg 41 151

Dziewczyna
uczciwa potrzebna. Winiary, Stanisława 28, m. 2. zdg 41 125

Ekspedientka
składu rzeźnickiego potrzebna na soboty Bekon — Wielka 20. zdg 41 182

Pomocnik złotniczy
potrzebny zaraz lub od 1. 11. Posada stała. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 41 188

Służąca
uczciwa, stała, najchętniej Kresów potrzebna. Oferty Kurier Poznański zdg 41 055

Maszynistkę
rutynowaną zaangażujemy. Bukowska 1, m. 10. zdg 41 090

Ekspedientka
branży rzeźnickiej potrzebna zaraz. Strzelecka 18. zdg 41 025

Służąca
czysta, uczciwa, gotowaniem od zaraz. Ratajczak, Górna Wilda 53, rzeźnictwo. zdg 41 035

Służąca
przychodnia, Grobla 21, skład. zdg 41 210

Potrzebna
posługaczka zaraz. Ul. Wyspiańskiego 10, m. 6. zdg 41 036

Korespondenta handlowego
do lat 25, z znajomością języka niemieckiego poszukuje poważne przedsiębiorstwo. — Szczegółowe oferty uprasza się nadesłać do „Par", pod „58,253". Na wnioski nieuwzględnione nie odpowiada sie. Pg 33 832-58,253

Kucharka
wszystkiego potrzebna, Marcin 31 Kawiarnia. zdg 40 866

Młodsza siła
Laborantka
z praktyka Stacji Doświadczalnej obeznana z analizami nasion polnych potrzebna od zaraz lub później. Wyczerpujące oferty proszę złożyć do Kuriera Poznańskiego pod dg 24 806

Książkowej (ego)
bilansistki (ty) od 1. 11. 37 na stałą posadę poszukuje sie. Warunek 3—4 000,— zł pożyczki. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 980

Kelnerki
do obsługi gości potrzebne „Trocadero". Nad Wierzbakiem 9. zdg 41 000

Radioodbiorniki
najpoważniejszych fabryk, wszelkich typów, — długoterminowe spłaty, gotówka taniej.
Sprzęt radiowy
wielkim wyborze stale na składzie.
Kazimierz Matuszak
Poznań, Pierackiego 16, telefon 30-67. Pokaz aparatów bez obowiązku kupna. Ng 50 397

Potrzebni
obsługujący — komisanci do stacyj benzynowych. Zgłoszenia — „Polmin". Poznań, św. Marcin 18. dg 24 892

Książkowa
biegła, żurnal amerykański, korespondencji potrzebna zaraz. — Oferty Kurier Poznański zdg 41 229

Służąca
czysta z gotowaniem potrzebna. Plac Wolności 6, m. 16. zdg 41 038

Panie
do sprzedaży maszyn do szycia mogą się zgłosić środę
10—11
Emka, Wrocławska 30. ng 42 045

Fotograf (istka)
z karta rzemieślniczą potrzebni
Leica
Poste restante, Poznań, Główna Poczta. zdg 41 014

Chłopiec
do posyłek (własnym rowerem) potrzebny. Antoni Pural, Poznań Wierzbięcice 46. zdg 40 865

30. POPIERAJMY RZEMIOSŁO

Odświeżam
farbuję, strzyżę, garbuję wszelkie futra
Farbiarnia Lichnowski
Dąbrowskiego 88. zdg 41 227

31. ROZRYWKA

Skrzypce
mandoliny, gitary, struny, płyty, gramofony najtaniej Dom muzyczny „Lira". Podgórna 14, telefon 50-63. Asygnaty „Kredyt". dg 24 842

Setki
zadowolonych klientów potwierdzają, iż aparaty radiowe z firmy „Lira", dają maksymalne zadowolenie, dobrego odbioru. Długoterminowe raty. Fachowa i rzetelna obsługa. Podgórna 14, telefon 50-63. dg 24 841

Casanova
Masztalarska, najtańszy lokal rozrywkowy. Dancing do rana. zdg 40 933

Dancing
w domu!!! — dzięki
Gramofonowi
i
Płytom
z najnowszymi nagraniami z
czysto chrześciańskiej
firmy:
EMKA
wł. M. Włodarczak — Poznań, Wrocławska 30, tel. 33-83, 48-04. ng 52 901/2

Roxy
Koncert, dancing, humor, werwa, Focha 23. zdg 40 967/8

Radioodbiorniki
krajowe, zagraniczne
Spłaty
bez weksli obiegowych
Radioekspert
Śniadeckich 1, telefon 64-44.
Jedyny
Poznaniu radiosprzedawca uprawniony do używania tytułu zawodowego radiotechnika.
Korzystajcie
z pomocy fachowej.
Pg 33 858-58,285

„Ty
co w
Ostrej
świecisz
Bramie".
Kino Wilsona. zdg 41 064

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze zdg 35 022-3

Humor zagraniczny

— Pożycz mi 20 złotych, bo portfel zapomniałem w domu.

— Masz 20 groszy na tramwaj i jedź do domu po portfel. (M)

(Guerin Meschino, Mediolan).

Przedpłata na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.